



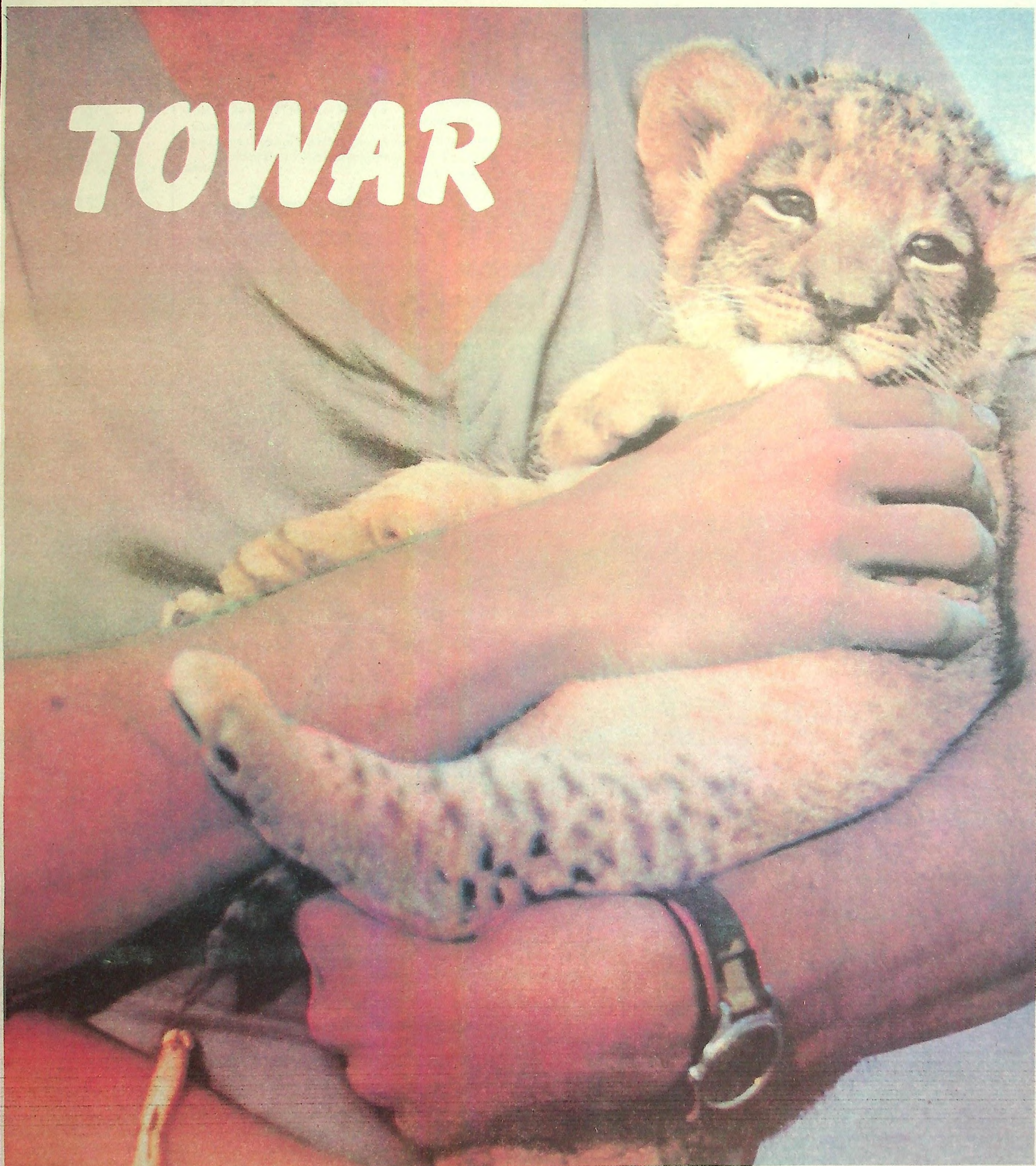
Zabiłem te baby ■

Z gorszego kraju ■

Syn taty Kazika ■

Do serca przytul... szczura ■

TOWAR



Fot. ARK

Jednym zdaniem

● O rewitalizacji zabytków Głogowa rozmawiali przedstawiciele tego miasta z ministrem kultury, organizatorem spotkania był poseł PSL Tadeusz Samborski.

● Minister Ochrony Środowiska powierzył wojewodzie legnickiemu organizację centralnych obchodów Światowego Dnia Ochrony Środowiska.

● Wicemarszałek Sejmu, Aleksander Małachowski objął honorowy patronat nad tworzoną w Legnicy Ogólnopolską Fundacją Diabetologiczną.

● W ramach akcji "Zimowisko '97" policjanci z ruchu drogowego skontrolowali stan techniczny autokarów z sześciu przedsiębiorstw transportowych, zajmujących się przewozem dzieci na ferie.

● Rada Artystyczna XXVIII Ogólnopolskiego Turnieju Chórów "Legnica Cantat" wyłoniła 20 zespołów, które w tym roku ubiegać się będą o Srebrną Lutnię. Wśród wybranych znalazł się legnicki zespół kameralny "Anastasis".

Miedziowe wieści

● Bardzo dobrze rozpoczął się bieżący rok na Londyńskiej Giełdzie Metali. 21 stycznia poziom cen miedzi przekroczył 2,5 tys. USD za tonę. 27 bm. płacono 2574 USD/t. Średnia cena stycznia - 2429,53 USD/t. Oby tak dalej (średnia cena 1996 roku - 2290,5 USD/t).

● Prezes Polskiej Miedzi, Stanisław Siewierski, poinformował "Rzeczpospolitą", że ubiegłoroczny zysk brutto wyniósł ok. 500 mln zł i był o ok. 300 mln zł niższy niż w 1995 roku, gdy miedź osiągała wysokie ceny. Dzięki planowanemu inwestycjom w 2000 roku KGHM ma wyprodukować 470 tys. ton miedzi (w 1996 r. - 424,7 tys. t).

● Do Zairu wyjechała kolejna ekipa inżynierów Polskiej Miedzi. Mają oni kontynuować rozpoznanie możliwości utrzymania koncesji na eksploatację zairskich złóż rudy miedzi.

● Restrukturyzacja dotarła także do Huty Miedzi "Legnica". Rozważa się wydzielenie trzech podmiotów - działu kontroli jakości, działu głównego energetyka i warsztatów. Ponieważ w sumie chodzi o ok. 70 osób (huta liczy ponad 1700 pracowników) trwają dyskusje, czy tworzenie dla nich samodzielnych spółek byłoby uzasadnione ekonomicznie.

Zaprosili nas

● Klub Szkoleniowców Bankowych i Dolnośląska Szkoła Bankowa w Lubinie - na 25. Jubileuszowe Spotkanie Klubowe (24-25 bm.). ● Pan Ryszard Biały, dyrektor biura Federacji Pracodawców Województwa Legnickiego - na Inaugurację Klubu Pracodawców (27 bm.). ● Pan poseł Tadeusz Samborski - na spotkanie wicepremiera Romana Jaglińskiego z rolnikami w Chocianowie i Przemkowie (30 bm.). ● Pan Andrzej Otręba, przewodniczący regionu OPZZ - do Wrocławia, na spotkanie z przewodniczącym Józefem Władernym (30 bm.). ● Pani Stanisława Repa, przewodnicząca sejmiku samorządowego - na XVI sesję sejmiku (30 bm.). ● Pan Paweł Niedwiedziński, przewodniczący Rady Miejskiej i pan Tadeusz Maćkała, prezydent Lubina - na regionalną konferencję Porozumienia Miast bez Barier (6-7 marca).

Dziękujemy.

Czy Brodowskim "nie wychodzi"?

W związku z sygnałami o tym, że sprowadzonej z Kazachstanu rodzinie Brodowskich "nie wychodzi" gospodarowanie na ponadstuhektarowym gospodarstwie, wypowiedział się prezydent Lubina, Tadeusz Maćkała.

- Miasto wywiązało się ze zobowiązań w części, za którą przejęło odpowiedzialność. Trzeba jednak pamiętać, że jest to inicjatywa marszałka Stróżyka, który jest przede wszystkim odpowiedzialny za akcję. Nie jestem prze-

konany o tym, że Brodowskim nie wychodzi gospodarowanie. Oni ciągle są na dorobku. Mają fachową pomoc Wspólnoty Polskiej, która otacza ich opieką aż do pierwszych zbiorów. Później będą musieli sobie radzić sami. Myślę, że wszędzie na świecie, gdzie przyjeżdżają repatriantów, okres wsparcia i pomocy się kończy. Ze strony gminy skończył się w roku 1996, natomiast ze strony wspólnoty skończy się w bieżącym roku.

(dach)

Przyjechał premier

Dzisiaj (30 bm.), na zaproszenie Zarządu Wojewódzkiego PSL i posła Tadeusza Samborskiego, przebywa w województwie legnickim wicepremier, minister rolnictwa Roman Jagliński. Plan wizyty przewiduje m.in. spotkanie z Sejmikiem Samorządowym Województwa Legnickiego, udział w posiedzeniu ZW PSL, poświęco-

nym problemom rolnictwa województwa legnickiego na tle przemian ustrojowych i procesów integracyjnych z Unią Europejską, oraz spotkania z rolnikami - w Chocianowie (o godz. 13.30 w Chocianowskim Ośrodku Kultury) i w Przemkowie (o godz. 16 w Miejskim Domu Kultury).

(w)

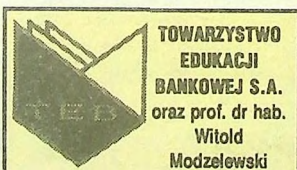
Droższe bilety w Lubinie

Prezydent Maćkała stwierdził, że negatywna opinia Solidarności w sprawie podwyżki cen biletów w Lubinie nie ma znaczenia wiążącego. Bilety są w Lubinie, jak dotąd, najtańsze w Legnickim i na Dolnym Śląsku. Dotychczasowe i planowane podwyżki cen energii, ciepła i paliwa rzutują natomiast mocno na koszty komunikacji. Podwyżka jest więc nieunikniona, ostatecznie o jej wielkości zadecyduje rada.

(dach)

Basen w październiku?

Urząd Miasta w Głogowie zaplanował remont basenu miejskiego. Do 15 maja mają być wykonane ekspertyzy techniczne i projekt budowlany; a w październiku - zakończone prace budowlane. Wydział Gospodarki Przestrzennej UM opracowuje ponadto koncepcję architektoniczną zagospodarowania terenu wokół basenu. Powstaną tu punkty gastronomiczne



zapraszają
na kurs przygotowujący do zawodu

DORADCA PODATKOWY

- 140 godzin zajęć w trybie weekendowym
- komplety aktualizowanych materiałów
- najlepsi specjaliści
- wewnętrzny egzamin w standardzie egzaminu państwowego

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Studium Finansów, Legnica, ul. S. Batorego 8, tel./fax (076) 247-32, 56-09-69
Wysyłamy bezpłatne informator

10156-g



Marii i Wacławowi Brożynom z okazji 50. rocznicy ślubu

dlugich lat zdrowia i błogosławieństwa Bożego

życzą wdzięczne córki z rodzinami

10181-g

Czynsze rosną

Od lutego o 20,09 proc. wzrosną czynsze za lokale użytkowe w Głogowie. Tam, gdzie prowadzona jest działalność handlowa spożywcza (ze sprzedażą alkoholu), stawki wzrosną z 6,16 do 7,40 zł za metr kw. Z 3,26 na 3,91 zł podniosą się czynsze w pomieszczeniach usługowych. W gastronomii stawka wzrośnie z 4,36 na 5,24 zł. Hurtownie i lokale z działalnością rozrywkową będą płacić 5,48 zł za metr kw.

(oba)

Bez reklam estetyczniej

Głogowski urząd miasta planuje utworzenie "I strefy handlu i usług specjalnego znaczenia estetycznego". Centrum miasta będzie oczyszczone z dużych reklam na ogrodzeniach, tablic informacyjnych i reklamowych. Zakazane będzie kratowanie drzwi i wystaw sklepowych.

Strefa obejmować ma plac Tyśiąclecia, aleję Wolności, ul. Jedności Robotniczej, ul. Spółdzielczą, ul. W. Sikorskiego, ul. 1 Maja oraz ul. Grodzką i Stare Miasto. Powstanie strefy, według urzędu miasta, ma na celu poprawę estetyki Głogowa.

(oba)

Nieszczęście

- Jeśli AW"S" miałby być ugrupowaniem typu Labour Party, to byłoby nieszczęście - powiedział naszemu tygodnikowi poseł Jerzy Ciemniewski po kongresie Unii Wolności. - Zresztą dotąd nie wiem, czym jest AW"S", grupująca m.in. związki zawodowe i partie konserwatywne. Przewiduję, że ostatnim momentem Akcji będzie pierwsze posiedzenie Sejmu. Jeśli zaś chodzi o niedawne odejście kilku naszych posłów, był to eksces personalny podparty różnymi motywami. Pan Rokita po półtora roku prób dokonania rozłamu w Unii zauważył, że w tej partii nie będzie przywódca pierwszej linii. Nawiasem mówiąc, dobrze to świadczy o Unii, że tak zdolny polityk młodego pokolenia nie zdołał jej podzielić. Oczywiście ostatnie słabe notowania Unii są na pewno związane z tym odejściem. Ludzie nie lubią, jak ktoś się kłóci. Wolą partie stabilne.

(szp)

Kolejka po eter

Trzech chętnych czeka na koncesję na nadawanie programów radiowych w Głogowie. Moc nadajnika ma być niewielka - powstać może jedynie radio miejskie. Wnioski o koncesję do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji przesłały: Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, głogowska spółka "Media Mix" i Diecezja Zielonogórsko-Gorzowska. Już tradycyjnie nie wiadomo, kiedy KRRiTV znajdzie czas na rozpatrzenie tych wniosków.

(szp)

Składam serdeczne podziękowanie

przyjacielom, znajomym, rodzinie, Radzie Sołeckiej, Szkole Podstawowej Uniejowice, komitetowi rodzicielskiemu oraz Zarządowi Gminy Zagrodno i tym wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze mojego męża

JANA TOROŃCZAKA

Szczególne podziękowania moim sąsiadom, państwu Bachmatukom, Kowczom oraz pani Wolskiej za okazaną mi pomoc

Czesława Torończak

10189-g



Ołtarz wielki

Najważniejszym wydarzeniem kulturalnym towarzyszącym wizycie w Legnicy Ojca Świętego będzie prawdopodobnie przygotowywana przez Muzeum Miedzi wystawa poświęcona dawnemu ołtarzowi głównemu z kościoła św. Piotra i Pawła. Jeśli wystawienniczy zamysł uda się przeprowadzić (zależać to będzie od opinii sceptycznie nastawionych do tego pomysłu muzealnych konserwatorów zabytków), wszystkie zachowane do dziś elementy tego ołtarza zgromadzone zostaną w jednym miejscu po raz pierwszy od kilkudziesięciu lat.

Gotycki ołtarz, dzieło Mikołaja Obilmana, od 1466 do 1756 roku był usytuowany w prezbiterium fary, jako ołtarz główny świątyni. Składał się on z grupy rzeźbiarskiej naturalnej wielkości przedstawiającej Matkę Boską z dziećmi i świętych Piotra i Pawła (a także nieco mniejsze nie zachowane figury świętych apostołów) oraz z ośmiu kwater malarzkich malowanych dwustronnie, a więc z szesnastu malowideł na desce, przedstawiających sceny z życia i męki pańskiej, sceny z życia Najświętszej Marii Panny oraz wizerunki świętych.

Po wykonaniu nowego ołtarza (na zamówienie protestantów, którzy byli wtedy właścicielami kościoła), dzieło Obilmana ułożono w mniej zaszczytnym miejscu, w jednej z naw bocznych. Przed 1855 rokiem (dokładna data nie jest znana) ołtarz wystawiono na sprzedaż. Kupił go baron Aleksander Minutoli, radca rejencji legnickiej do spraw przemysłu i handlu, który bazując na zbiorze swojego ojca zgromadził jedną z największych w tej części Europy kolekcję dawnego rzemiosła.

Nowy nabytek Minutolego eksponowany był na legnickim zamku, ale zgodnie z ówczesną modą właściciel oddzielił rzeźby od malarstwa. W latach 70. XIX wieku Minutoli zaczął likwidować swoją kolekcję. Obrazy zakupił muzeum we Wrocławiu. Po I wojnie światowej muzeum to kupiło od spadkobierców Minutolego także rzeźby.

W 1946 roku wszystkie istniejące elementy ołtarza stały się własnością Muzeum Narodowego w Warszawie. Dziś rzeźby św. Piotra i Pawła eksponowane są w Muzeum Narodowym we Wrocławiu, pięć kwaterek malarzkich jest w depozycie w Muzeum Okręgowym w Toruniu, a jedna w Muzeum Miedzi w Legnicy. Dwie pozostałe kwatery i główna rzeźba są ozdobą stałej Galerii Sztuki Średniowiecznej warszawskiego muzeum.

(w)

Nie wróciła

6 stycznia 1997 r. wyszła z domu i dotychczas nie powróciła

Katarzyna Sergiel, córka Jerzego i Barbary, ur. 12.07.1980, zam. w Legnicy przy ul. I. Daszyńskiego 3/7.

Rysopis: wiek z wyglądu około 18 lat, wzrost 170 cm, krępa budowa ciała, włosy długie, proste, koloru kasztanowego, twarz okrągła, cera śniada, oczy zielone, czoło wysokie, pionowe, nos mały, prosty, uszy małe przylegające.

Znaki szczególne: brak ostatniego zęba w górnej szczęce, blizna 8 cm na prawym kolanie.

Ubrana była w czarną kurtkę z kołnierzem ze sztucznego czarnego futerka, jasne dżinsowe spodnie, buty ciemne trapery, jasny szalik i czarne rękawiczki.

Ktokolwiek posiada informacje mogące przyczynić się do ustalenia miejsca pobytu zaginionej, proszony jest o skontaktowanie się z Komendą Policji Rejonowej w Legnicy przy ul. A. Asnyka 5 lub telefonicznie pod nr. 67-425 lub 997.



Chłopiec zepchnięty z parapetu

Veto dla znieczulicy

Skomplikowanego złamania nogi doznał dziesięcioletni uczeń trzeciej klasy Szkoły Podstawowej nr 19 przy al. Rzeczypospolitej w Legnicy. Chłopiec, w ostatnim dniu nauki, przed feriami zimowymi, został zepchnięty z parapetu przez kolegę ze starszej klasy. Rannym dzieckiem, które po niefortunnym upadku będzie przykute do łóżka aż przez osiem tygodni, opiekowała się szkolna pielęgniarka.

O wypadku Szkoła powiadomiła rodziców dziecka. Ojciec Krzysztof, który przyjechał do syna zaraz po otrzymaniu wiadomości o wypadku, uważa, że szkoła nie zrobiła nic, by pomóc Krzysiovi. Z relacji rodzica wynika, że kiedy przyjechał do szkoły, pielęgniarka spytała go, czy przyjechał samochodem, bo nie ma czym zabrać dziecka do lekarza. Zbulwersowany sytuacją ojciec nakazał pielęgniarkę, by natychmiast wezwała karetę pogotowia ratunkowego.

- Nie rozumiem, dlaczego czekano aż na mój przyjazd - zastanawia się ojciec Krzysztof. - Nie wezwano lekarza, nie zrobiono również niczego, co mogłoby oszczędzić dziecku bólu. Dopiero na moje żądanie personel poinformował kierownictwo o tym wydarzeniu. Okazało się, że pani dyrektor w ogóle nie wiedziała, że w jej szkole zdarzył się jakiś wypadek. Nikt też nie wezwał policji. Nie postarano się nawet ustalić nazwiska chłopca, który zepchnął mego syna.

Dyrektorka "dziewiętnastki", Grażyna Ślęzak rozumie żal rodzica, ale nie zgadza się z jego zarzutami. Jej zdaniem pielęgniarka musiała równocześnie wezwać ojca rannego chłopca, jak i pogotowie. Twierdzi, że pierwszorzędym za-

daniem pielęgniarki było udzielenie dziecku pierwszej pomocy, a dopiero później zawiadomienie o tym dyrekcji. Argument mówiący o tym, że o incydencie nie powiadomiono policji, odiera tym, że w szkole nie doszło do bandyckiego napadu, na przykład z użyciem ostrego narzędzia.

- Zgodnie z procedurą powołałam komisję powypadkową, mającą ustalić okoliczności zdarzenia. Są świadkowie, którzy twierdzą, że widzieli to zającie. Wiem, że sprawa ma trafić do policyjnej izby dziecka. Funkcjonariusze przesłuchają uczennice, które twierdzą, że potrafią rozpoznać winowajcę. Nie wiadomo czy przypadkiem chłopcy nie byli ze sobą skłóceni. Jednak ze względu na ferie, trudno jest dziś cokolwiek ustalić - tłumaczy dyrektor Grażyna Ślęzak.

Rozgoryczony ojciec Krzysia uważa, że szkoła swoim postępowaniem uczy obojętności. Jego zdaniem znieczulica, jaką wykazali się sami nauczyciele, powoduje, że słabsze dzieci będą teraz czuły się jeszcze bardziej bezbronni i zastraszeni, ponieważ brak jakiegokolwiek reakcji ze strony pedagogów był milczącym przyzwoleniem na anormalne zachowania silniejszych dzieci.

- Mój syn trafił do szpitala. Będzie unieruchomiony co najmniej przez dwa miesiące - żali się ojciec Krzysztof. Jeśli okaże się, że noga nie będzie tak sprawna, jak dawniej i dziecko nie będzie już zdobywać kolejnych dyplomów i medali w sporcie, to co? Jak mam wytłumaczyć synowi, dlaczego wszyscy są obojętni wobec tego, co mu się przytrafiło?

(dol)

Samobójstwo bez satanistów

Legnicka prokuratura umorzyła śledztwo w sprawie tajemniczej śmierci szesnastoletniego mieszkańca Miłkowie, Dominika Z. Chłopiec, który zmarł w podejrzanym okolicznościach w sierpniu ubiegłego roku, popełnił samobójstwo, a nie - jak sugerowała jego rodzina - padł ofiarą rytualnego mordu mieszcowskiej grupy satanistycznej.

Rodzina Dominika nie mogła uwierzyć, że nastolatek powiesił się sam. Przy zwłokach, znalezionych w nieczynnej parowozowni, znaleziono książkę "Czarna magia". Część mieszkańców Miłkowie była podobnego

zdania. Wielu z nich twierdziło, jakoby od wielu miesięcy słyszało, że w starej przepompowni sataniści urządzają czarne msze.

Na wniosek rodziny i po wielu publikacjach prasowych, wytykających policji szereg uchybień przy prowadzeniu tej sprawy, Prokuratura Rejonowa w Legnicy postanowiła przeprowadzić ekshumację, a następnie sekcję zwłok Dominika. Wyniki oględzin ciała nie dały jednak jakichkolwiek podstaw, by sądzić, że chłopiec padł ofiarą np. satanistów.

(dol)

Zakonnica w prokuraturze

Prokuratura Rejonowa w Legnicy wszczęła śledztwo w sprawie znęcania się nad podopiecznym Domu Dziecka "Promyczek", prowadzonego przez Zgromadzenie Sióstr św. Elżbiety. Oskarżyciele uzyskali dowody świadczące o tym, że w placówce wielokrotnie dochodziło do fizycznego i moralnego znęcania się nad wychowankami. Kodeks karny za dręczenie podopiecznych przewiduje karę od pół roku do pięciu lat pozbawienia wolności. Niewykluczone, że prokuratura postawi podejrza-

nym zarzuty o popełnieniu przestępstwa.

Przypomnijmy, że w połowie stycznia do legnickiej policji wpłynęło doniesienie od świeckiego pedagoga placówki, Róży Krawczewicz, która poinformowała o pobicie przez dyrektorkę domu dziecka niepełną sześciolatkę chłopca. Zdaniem pedagoga, siostra Miriam Zajac nie po raz pierwszy użyła przemocy wobec podopiecznych. Zakonnica oskarżana o pobicie przyznaje, że dwukrotnie uderzyła malca w pupę i uważa, że postąpiła niesłusznie.

(dol)

"Hutnicy" przed sądem

Do Sądu Wojewódzkiego w Legnicy wpłynął akt oskarżenia przeciwko właścicielom dzikiej huty aluminium, która działała w podlegnickich Rzeszotarach. Przypomnijmy, że w połowie maja br. Prokuratura Rejonowa w Legnicy aresztowała właścicieli prowizorycznego zakładu, którzy od jesieni 1995 roku zajmowali się nielegalnym przetopem metali. Produkcję przerwało nagłe najście policji. Na radykalne posunięcia zdecydowano się po wielu protestach mieszkańców wsi, ekologów, pracowników sanepidu, Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, wojewody oraz

urzędów: rejonowego, kontroli skarbowej i gminy w Miłkowicach.

Prokurator zarzuca właścicielom huty samowolę budowlaną, bezprawną przetop metali, zanieczyszczenie środowiska oraz narażanie życia i zdrowia mieszkańców wsi. Na ławie oskarżonych zasiadzie również brat gospodarza zakładu, który groził mieszkańcom Rzeszotar zabójstwem i zniszczeniem ich mienia. Oskarżona Anna P. nie przyznała się do winy i odmówiła składania wyjaśnień. Jej mąż i szwagier przyznali się do gróźb wobec sąsiadów.

(dol)

- 20 bm. w Lubinie na skrzyżowaniu ulic I. Paderewskiego i Komisji Edukacji Narodowej kierowca cinquantotto najechał na sygnalizator świetlny, a następnie uciekł. W rozbitym samochodzie pozostawił rannego pasażera, będącego pod wpływem alkoholu.
- 21 bm. do policyjnej izby zatrzymań trafiło dwóch mężczyzn, którzy usiłowali ze sklepu ze sprzętem rehabilitacyjnym przy ul. Zielonej w Legnicy skraść ciśnieniomierz, wartości 218 zł. Złodziei zatrzymała policja i przypadkowi przechodnie.
- 22 bm. dyrektorzy trzech jaworskich szkół: SP nr 1 i 7 oraz ZSM, poinformowali policję, że padli ofiarą oszustki. Szkoły odwiedziła kobieta, która podawała się za przedstawicielkę gdańskiej Wytwórni Filmów Oświatowych. Oferowała kasety video, na których miały być m.in. ekranizacje lektur szkolnych. W rzeczywistości na kasetach, za które zebrała 1300 zł, nagrane były przypadkowe programy telewizyjne.

997

- 23 bm. nieznani sprawcy postrzelili w nogę 24-letniego mężczyznę, który spacerował z psem po cmentarzu komunalnym w Legnicy. Życiu mężczyzny nie zagraża niebezpieczeństwo.
- 24 bm. w al. Rzeczypospolitej w Legnicy, podczas rutynowej kontroli kierowcy volkswagena golfa, policjanci ujawnili, że szofer posługuje się sfałszowanym prawem jazdy. Okazało się, że nigdy nie zdawał nawet egzaminu dla kierowców.
- 25 bm. w jubilerskim sklepie w legnickim Rynku nieznany mężczyzna wyrwał z ręki ekspedientki złotą bransoletkę i uciekł. Straty wynoszą 650 zł.
- 26 bm. nieznani sprawcy włamali się do biur firmy budowlanej "Romex" przy ul. Wierzbowej w Głogowie. Ich łupem padł m.in. komputer, drukarka, monitor, aparat fotograficzny oraz inne przedmioty o łącznej wartości 10 300 zł.

Złapali go i... uciekł

Policja z Legnickiego ma kłopoty nie tylko z łapaniem przestępców, ale także z ich pilnowaniem.

Niedawno informowaliśmy o próbie ucieczki z I Komisariatu Policji w Legnicy. Uciekinier miał pecha, złamał nogę, kiedy wyskakiwał z budynku. Gdyby nie to... policja miałaby najprawdopodobniej kłopoty ze złapaniem go.

Podobnie było na komisariacie w Miłkowicach. Przywieziony tam na przesłuchanie z Zakładu Karnego w Rawiczu Dominik S. niemal w trakcie przesłuchania uciekł policji. Do zdarzenia doszło w biały dzień. Przestępcę złapano chyba tylko dlatego, że paradował główną ulicą miasteczka.

(a)

OPEL



od 27.985 zł*
CORSA



od 32.326 zł*
ASTRA



od 48.766 zł*
VECTRA



od 79.430 zł*
OMEGA

*ceny w/g kursu DM z dnia 15.01.1997r.

ODBIÓR NATYCHMIASTOWY
RATY, OC, AC, NA MIEJSCU

ZAPRASZAMY

UNIMO

Autoryzowany Dealer

ul. Legnicka 1

59-215 Rzeszotary pod Legnicą

tel./fax (076) 560-458 560-459

MONTUJEMY INSTALACJE GAZOWE DO WSZYSTKICH TYPÓW SAMOCHODÓW

Pieniądze były najważniejszym punktem poniedziałkowej sesji Rady Miejskiej w Legnicy. Budżet jest w tym roku wyjątkowo skromny i bardzo niezrównoważony. Ustalono dochody w wysokości 116.152 tys. zł i wydatki w wysokości 128.782 tys. zł. Niedobór (12.630 tys. zł) będzie pokryty nadwyżką budżetową i kredytem bankowym, który wyniesie aż 9.460 tys. zł.

Pierwszy propozycje budżetowe Zarządu Miasta skrytykował Zdzisław Garbacz. Stwierdził, że konstrukcja budżetu

nie jest do końca poprawna

bo obowiązująca ekspansywna strategia rozwoju nie ma w nim potwierdzenia. Inwestycjom, na dodatek bardzo okrojonym, służyć będzie tylko kredyt bankowy. - Ten budżet, charakteryzujący się dużym wzrostem nakładów na konsumpcję, nie nastraja optymistycznie do perspektyw rozwoju - stwierdził radny Garbacz.

Eugeniusz Demski debatę nad budżetem potraktował jako okazję do ataku na legnicką policję. Powodu dostarczyła sama policja, występując z wnioskiem o dofinansowanie. - Trzeba przestać reagować na takie postulaty - grzmiał radny. - Miasto jest niebezpieczne, a po zmierzchu na ulicach panują chuligani. Policja źle wykonuje swoje obowiązki, a brak pieniędzy nie jest tego powodem.

Zdaniem radnego Demskiego

policja, tak jak ryba

psuje się od głowy. Nieraz już otrzymywała dotacje od samorządu i nigdy się z nich nie rozliczyła.

Kryspin Szymański był innego zdania: "Pieniądze, których teraz chce policja, są potrzebne na komisariat przy ul. T. Kościuszki, przedstawiający kompromitujący obraz nędzy i rozpaczy".

Zbigniew Rosiński wznowił dyskusję nad budżetem. Stwierdził m.in., że ma charakter konsumpcyjny i jest pozbawiony inwestycji stanowiących o rozwoju miasta. - Aż 48 proc. wydatków pójdzie na oświatę - policzył radny. Rosiński, członek PPS, opowiada się za gminą socjalną, ale nie rozróżną: - Co dziesiąty obywatel korzysta z pomocy społecznej, choć nie wszyscy spełniają wymogi.

Radny Rosiński zapowiedział, że

radni socjaliści

i członkowie partii emerytów takiego budżetu nie poprą. Sprzeciw, po długiej analizie, zapowiedzieli także Ryszard Jaskowski i Wiesław Sagan. Radny Jaskowski zwrócił szczególną uwagę m.in. na zahamowanie prywatyzacji lokali użytkowych, fatalny stan ulic i mostów i walące się mieszkania komunalne. Stwierdził też, że w budżecie nie ma ani jednego zdania o lotnisku i spytał: - Czy czekamy aż

zajmie się nim prokurator?

Radny Jaskowski uważa, że Zarząd Miasta bardziej energicznie powinien domagać się od instytucji centralnych pieniędzy na inwestycje, szczególnie porosyjskie, a długoterminowy kredyt uznał za zagrożenie.

Radny Sagan m.in. przypomniał, że znów przybyło zadań zleconych i w tym kontekście oskarżył zarząd o brak starań o zwiększenie subwencji. Dowodził, że to się robi w interesie SLD, a taka postawa Zarządu Miasta zmierza do złamania idei samorządności.

Andrzej Makuch zgodził się z przemówcami, że w Legnicy brak jest polityki mieszkaniowej, ale przypomniał, że zabrakło jej już dawno, dając do zrozumienia, że nie było jej także wtedy, gdy miastem

rzadziła prawica

Przypomniał też, że Rada Miejska przyjęła wszystkie propozycje prawicy, w tym budowę kolektorów, dopłaty do międzyparafialnej stołówki charytatywnej i

nie zadowala. Po tym radny Garbacz m.in. przypomniał, że w tym roku nie znajdziemy drugiego McDonald'sa i nie postawimy więcej stacji paliwowych, więc spłata kredytu będzie trudna. Katarzyna Kowalska stwierdziła, że miasto nie rozlicza ogromnych pieniędzy wydawanych przez MOPS, choćby na kolonie letnie, i zapowiedziała, że więcej tej instytucji nie będzie kontrolować.

Janusz Ostrówka zapowiedział, że radni z klubu SLD będą głosować za proponowanym budżetem, a Jerzy Cebula postawił wniosek o zamknięcie dyskusji. Wniosek radnego Cebuli oburzył radną Kowalską, która uznała za skandal, że z czymś takim występuje członek Zarządu Miasta.

Przed głosowaniem zdążył zabrać głos Ryszard Rostkowski i stwierdził, że jeśli przyjmimy, że w ubiegłym roku inwestorem strategicznym w Legnicy był McDonald's, to znaczy, że na kanapki już mamy i

będzie czym zakąsić

Tegoroczna debata nad budżetem była najkrótsza z dotychczasowych, trwała zaledwie około dwóch godzin. Budżet przeszedł, poparło go 23 radnych. Tylko siedem osób było przeciw, a trzynastu wstrzymało się od głosu.

Budżet uchwalono, ale sesja trwała nadal, bo został m.in. do rozpatrzenia bardzo ważny punkt "Komunikaty i sprawy różne". Debatę nad nim utajniono, co się w Legnicy nie zdarzyło od bardzo dawna i co wywołało spekulacje wyproszonych z sali obrad gości i dziennikarzy. Zwykle obrady utajnia się, gdy rozpatrywane są sprawy personalne, ale tym razem było inaczej.

Nieoficjalnie dowiedziałem się, że utajniono dyskusję nad sposobem upoważnienia Zarządu Miasta do podpisywania pilnych zobowiązań finansowych związanych z przyjazdem papieża. Takie wydatki mogą pojawić się w każdej chwili, a sesję Rady Miejskiej w celu podjęcia odpowiedniej uchwały trzeba zwoływać z siedmiodniowym wyprzedzeniem. Dlatego radni, wychodząc naprzeciw nieprzewidywalnym potrzebom zarządu, nie zakończyli poniedziałkowej sesji. Jeśli trzeba będzie przyjąć pilnie jakąś uchwałę, zostaną wezwani przez telefon.

WŁODZIMIERZ KALSKI



Fot. MONA BREEDE (źródło "MAX")

oświaty, a wszystkie komisje problemowe przyjęły projekt budżetu bez poprawek.

Oburzył się na to radny Jaskowski i stwierdził, że "jeżeli przegłosowanie problemu przez Radę Miejską załatwi sprawę, to O.K., możemy iść do domu".

Franciszek Kwaśniak przypomniał, że budżet jest kompromisem między wydatkami i potrzebami i dlatego nikogo w pełni

Kłoszardzi nie chcą pomocy

Z szacunkowych danych wynika, że w województwie legnickim koczowniczy tryb życia prowadzi około 130 osób. Połowa z nich nie chce korzystać nawet z doraźnej opieki. Kłoszardzi wolą się chronić przed zimnem w węzłach ciepłowniczych, zamiast w schroniskach lub noclegowniach. Ośrodki pomocy społecznej wraz z policją, strażą miejską, służbą zdrowia i Kościołem wspólnie sprawdzają miejsca pobytu bezdomnych. Kilka razy w tygodniu kontrolowane są poczekalnie dworców kolejowych i PKS. Dotychczas na pobyt w noclegowni udało się namówić jedynie 22 kłoszardów.

Z powodu wychłodzenia i odmrożeń do szpitali trafiło jedenaście osób. Trzy osoby zmarły z zimna. Aby nie doszło do kolejnych tragedii, ośrodki pomocy społecznej przyznają najbardziej potrzebującym dodatkową pomoc materialną. Pieniądże mają sfinansować zakupy opału i pokryć rachunki za energię elektryczną i gaz. Ponadto zgromadzone zapasy ciepłej odzieży, obuwia i bielizny. W czterech stołówkach: w Głogowie, Lublinie i Legnicy, codziennie przygotowuje się blisko tysiąc ciepłych posiłków.

(dal)

Spółdzielcy u marszałka

Lokatorzy mieszkań spółdzielczych, płacący tak zwany normatyw, skutecznie dramatyzując ich kleszenie, spotkali się w końcu ubiegłego tygodnia w Domu Kultury "Atrium" w Legnicy. W naszym mieście jest około 1200 osób "dotkniętych normatywem". Są to głównie mieszkańcy osiedla "Piekary". Na ostatnim spotkaniu kolejne dziesiątki, jeśli nie setki osób wpisały się na listę członków Krajowego Związku Lokatorów i Spółdzielców.

Podobne spotkanie zorganizowano w Jaworze. Tutaj odbyło się ono w kawiarni, ponieważ spółdzielnia mieszkaniowa nie uczęszczała swoim członkom lokali.

Pierwsi "dotknięci normatywem" zjeżdżali się w Koninie. Tylko w Poznaniu założyli kilka takich oddziałów. Najwięcej jest ich w zachodniej części kraju. Ale do krajowego związku zgłaszają się już spółdzielcy z Warszawy i innych terenów. W tej chwili nie wiadomo, jak wielu członków ma związek, ponieważ ich ilość rośnie z tygodnia na tydzień. Julian Krasny, mieszkający osiedla Ustronie w Lublinie, liczy na zawiązanie wkrótce związku regionu dolnośląskiego.

W ubiegłym tygodniu Julian Krasny z Lubina i Mieczysław Krasniński ze Ścinawy, członkowie zarządu Krajowego Związku Lokatorów i Spółdzielców, byli u marszałka Sejmu, Józefa Zycha. Marszałek pochodzi z regionu, w którym krajowy związek jest najprężniejszy.

Sądziłamy, że marszałek poświęci nam jakieś 10 minut, tymczasem rozmawialiśmy ponad pół godziny. Córka pana Zycha płaci "normatyw" i jest on dobrze obeznany z problemem.

Marszałek powiedział, że poprzez nasze działania, gdyż ustawa "o pomocy państwa w spłacie kredytów mieszkaniowych" jest nieuludna - mówi Julian Krasny.

Za dwa tygodnie rozpoczynają się w Sejmie prace nad jej nowelizacją. Dlatego Trybunał Konstytucyjny, do którego rzecznik praw obywatelskich zaskarżył ustawę, wstrzymał postępowanie w tej sprawie. Członkowie krajowego związku uważają, że niesłusznie, ponieważ zaskarżono inny aspekt ustawy, niż ten, nad którym zamierzają pracować ponownie Sejm.

Spółdzielcy są zdania, że jeśli wkrótce coś się nie zmieni na korzyść lokatorów, co jakiś czas powtarzać się będzie to, co niedawno zdarzyło się w Świdnicy. Bank zablokował konto tutejszej spółdzielni mieszkaniowej. Członkowie Krajowego Związku Lokatorów i Spółdzielców chcieli zrobić przed bankiem pikietę ale jego dyrekcja wycofała się ze swojej decyzji. Zrzeczeni w krajowym związku przewidują, że takie Świdnice pojawią się wkrótce w Kieleckiem, Krakowskim, Poznańskim, bo lokatorzy nie mają z czego spłacać wysoko oprocentowanego kredytu. Jeśli trzeba będzie, krajowy związek zorganizuje demonstracje przed Sejmem.

"Normatyw" co pół roku rośnie, wraz ze wzrostem średniej zarobków iliczonej dla każdego województwa osobno. Lokatorzy mieszkań spółdzielczych w Legnickim płacą najwyższy "normatyw" obok mieszkańców województwa warszawskiego i katowickiego. "Normatyw" w takiej samej wysokości, co osoby dobrze zarabiające, płacą emeryci i renciści, którym do wojewódzkiej średniej dochodów daleko. W wielu spółdzielniach spłaca więc kredyt oprocentowany na 1 procent, rośnie tym samym ich zadłużenie.

Spółdzielnie straszą lokatorów ekamijsmami albo, jak w moim przypadku, wykuczeniem z członkostwa spółdzielni. Nie działamy na szkodę spółdzielni, tylko razem z nimi chcemy skasować tę ustawę - wyjaśnia Julian Krasny.

Podczas naszej rozmowy odbiera telefon z Jawora. Jeden z lokatorów tutejszej spółdzielni, którego żona cały rok płaciła "normatyw", chce się z tego wycofać, bo uważa, że wrzuca pieniądze w błoto. W związku odpowiedział mi, że za nikogo decyzji nie podejmuje. Jest to indywidualna sprawa każdego spółdzielcy.

(mlk)



Zwycięski debiut

WAWRZYNIEC NIEWODNICZAŃSKI (lat 19) i **PAWEŁ MIECHOWSKI** (lat 17) wygrali drużynowe Eliminacje IX Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o Filmie. W konkursie wzięli udział po raz pierwszy. W kwietniu pojadą na konkurs ogólnopolski do Gdańska.

Są uczniami Salezjańskiego Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie z inicjatorami powołania w tym mieście Dyskusyjnego Klubu Filmowego "Rejs". Ich ulubione filmy to "Siedmiu samurajów" i "Gwiezdne wojny". Obaj grają w RPG - gry przygodowe, w piłkę ręczną. Bramki najcelniej strzelają lewymi rękami, bo obaj są leworęczni.

Paweł zamierza studiować prawo, Wawrzyniec wybiera się na politechnikę.

Generał urzędników

MAREK SZCZERBIAK, lat 41, nominowany został przez ministra Leszka Millera na dyrektora generalnego Urzędu Wojewódzkiego w Legnicy.

Marek Szczerbiak ukończył Wyższą Szkołę Oficerską Wojsk Pancernych, uzyskał tytuł inżyniera-dowódcy. W latach 1980-84 pełnił zawodową służbę wojskową w Krośnie Odrzańskim. Po odejściu do rezerwy pracował w Urzędzie Miasta i Gminy Chocianów, początkowo jako zastępca naczelnika, a w latach 1986-90 był na-



czelnikiem tej gminy. W 1994 r. wojewoda legnicki, Ryszard Maraszek, powołał Marka Szczerbiaka na funkcję dyrektora UW. W latach 90. Marek Szczerbiak ukończył m.in.: studia podyplomowe organizacja i zarządzanie na Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Studium Podyplomowe Administracji na Uniwersytecie Poznańskim oraz kurs dla kandydatów do rad nadzorczych i zarządów spółek.

Marek Szczerbiak jest żonaty - żona Danuta jest nauczycielką w szkole podstawowej w Trzebnicach. Mają trójkę dzieci: Annę (uczenica II LO w Lubinie) oraz Katarzynę i Tomasza - uczniów podstawówki.

Chorąży zdążył

JAROSŁAW NADOLNY, lat 29, zwycięzca Rajdu po Łodzi. Jest kierownikiem magazynu samochodowego w Centrum Szkolenia Łączności w Legnicy. Absolwent legnickiej samochodówki i Szkoły Chorążych Wojsk Pancernych w Poznaniu. Prawo jazdy ma od jedenastu lat. Jeździł już własnym fiattem panda, volkswagenem golfem, charade, i teraz fiattem tipo. Nie przypomina sobie, aby kiedykolwiek "zarobił" mandat. Jest członkiem koła łowieckiego "Słonka". Razem z żoną Urszulą wychowują Szymona i Karola.

MIROSLAW IRZYMSKI, lat 34, pilot zwycięskiej załogi Rajdu po Łodzi. Pochodzi z Bogatyni. Ukończył legnicką samochodówkę i Centrum Szkolenia Żandarmerii Wojskowej w Mińsku Mazowieckim. Jest jedynym w województwie legnickim wojskowym inspektorem ruchu drogowego. Jego hobby, obok motoryzacji, to wędkarstwo. Jeździ fiattem uno. Żona Regina oraz córka Aurelia i syn Adam trzymali kciuki za niedzielny start taty.



Niepowtarzalny egzemplarz

EUGENIUSZ WŁODARCZYK, lat 45, lubinianin, z zawodu fizyk i elektronik jest prezesem nowo powstałej miejskiej spółki Przedsiębiorstwo Lotnicze. Jej celem jest ożywienie gospodarcze rejonu lubińskiego lotniska. Pierwszy prezes zmierza do uruchamiania posterunku celnego oraz agencji celnej, świadczącej różne usługi, w tym spedycyjne i transportowe. Chce w jak najkrótszym czasie osiągnąć samodzielność finansową przedsiębiorstwa. Posłuży temu otwarcie między innymi na terenie lotniska parkingu dla tirów z zapleczem gastronomicznym i socjalno-sanitarnym. Sprawą przyszłości jest uruchomienie regularnych pasażerskich lotów.

Pasjonuje się turystyką i kajakarstwem. Uwielbia wypady w góry. Z budową drugiego już kajaka zamierza uporać się do wakacji. Urlop chciałby spędzić wraz z rodziną (żona Grażyna oraz córki Iwona i Anna) na wodzie w Brennie.



konkrety i ludzie

Ponieważ od chwalenia się sukcesami jest rząd i koalicja rządząca, pokazywanie tego, co się udaje, należy dziś do rzeczy niezbyt mile widzianych, a wręcz nagannych. Zwłaszcza że zbliżają się wybory. W roku wyborczym trzeba z żywymi naprzód iść, a więc stękać, ile wlezie. Wypada dziś narzekać na wszystko - od cen ziemniaków po koszt budowy autostrad. I ja swój plan w tym względzie realizuję konsekwentnie, żeby tylko wspomnieć niedawny felieton o upadku budownictwa mieszkaniowego.

Skoro z nastrojami społecznymi jestem więc na bieżąco, pozwalam sobie cichutko ze swojego kąćka wydać kilka pomruków zadowolenia. Oj, co to by

Mruczenie z kąta

się działo z dziesięć lat temu, gdyby KGHM wyprodukował 424,7 tys. ton miedzi? Ile orderów i talonów na malucha spadłoby na dzielne, bohaterskie wręcz zagłębie. A sprawa przeszła niemal nie zauważona. Szkoda, bo owa rekordowa liczba ton oznacza, że Polskiej Miedzi przy mniejszym zatrudnieniu o prawie 4 tys. osób udaje się produkować coraz więcej metalu, czyli lepiej wykorzystywać maszyny i urządzenia, które tam postawiono.

Mruczę z zadowolenia, kiedy jeżdżę ulicami miast w otoczeniu nowiutkich, eleganckich wozów z legnickimi rejestracjami, a między nimi przemyska szrot z białą tablicą zachodnich sąsiadów. Z głupoty i lenistwa nam tego bogactwa nie przybyło.

Wspomnę jeszcze o coraz to nowych firmach zachodnich, zabiegających o nasz rynek. Chcą tu budować swoje zakłady, sklepy, magazyny. Kapitał zachodni wlewa się szerokim strumieniem. Oby tylko się w nim nie utopił, to za rok stękać i narzekać będzie nam jeszcze raźniej.

ADAM SPYCHAŁA

POLSKIE KASY FISKALNE OPTIMUS-IC

Operator wojewódzki OPTIMUS-IC

„SIGMA” S.p.A.

Legnica, ul. T. Kościuszki 29/2
tel. (076) 282-12, 282-24

informacja całodobowa
tel. 090 64-14-00

Zapewniamy

- Doradztwo techniczne
- Profesjonalne szkolenie
- Programowanie
- Całodobowe pogotowie techniczne



CR 280 Plus RS:
700 PLU,
jednostanowiskowa,
prosta w obsłudze,
wydajna i szybka,
odporna na duże obciążenia
opcje:
współpraca
z komputerem,
drukarka termiczna
837 zł*

O ławkach bez polityki

- Średni żywot ministra MEN wynosi dziewięć miesięcy. To starczy na poczęcie i urodzenie dziecka, ale nie na opracowanie i przeprowadzenie reformy w oświacie, która ma nas zbliżyć do Europy. Tylko w czasie kadencji rządów tej koalicji zmieniło się trzech ministrów - powiedziała na konferencji prasowej w Unii Wolności Alicja Kopestyńska, wieloletnia nauczycielka, była kuratorka Kuratorium Oświaty w Legnicy.

W takiej sytuacji Unia Wolności wystąpiła z inicjatywą utworzenia pozaparlamentarnej i pozaadministracyjnej instytucji, która zajmie się reformą oświaty w Polsce. Takiej reformy, aby program w szkołach nie był zbyt czarny ani zbyt czerwony. Przed tygodniem odbyła się w tej sprawie konferencja w Warszawie. Pomysłodawcą powołania takiej instytucji jest profesor Krzysztof Dołowy, który 10 lutego spotka się z legnickimi nauczycielami.

Stworzenie takiej instytucji wydaje się tym pilniejsze, że opracowane przez MEN założenia długofalowej polityki edukacyjnej zdają się w sprawie kształcenia niczego nie zmieniać.

Zdaniem Alicji Kopestyńskiej, zbyt późno opracowano takie założenia, nie mówiąc już o wprowadzeniu ich w życie.

Opracowany przez MEN projekt reformy teoretycznie przewiduje dwa warianty kształcenia. Pierwszy w praktyce bardzo niewiele różni się od dzisiejszego, ale jest ze względów ekonomicznych łatwiejszy do wdrożenia. Drugi jest korzystniejszy dla uzdolnionych dzieci, ale wszystko wskazuje na to, że pójdzie do kosza.

- Reformę należało rozpocząć jakieś dwa lata temu, tymczasem w szkołach i kuratoriach nie ma wiedzy o planowanych zmianach, które opracowano w MEN. Nie będzie miał kto przeprowadzić takiej reformy w szkołach, skoro wyższe uczelnie nie są zreformowane.

Przed pięcioma laty kuratorium legnickie składało wniosek o przeprowadzenie zmian w kolegiach językowych. Proponowano, aby nauczyciele języka obcego zdobywali dodatkowe kwalifikacje. Byłoby to przydatne zwłaszcza w przypadkach nauczycieli wiejskich, którzy niejednokrotnie mają kłopoty z dostaniem całego etatu. Na propozycje legnickiego kuratorium odpowiadano wówczas milczeniem.

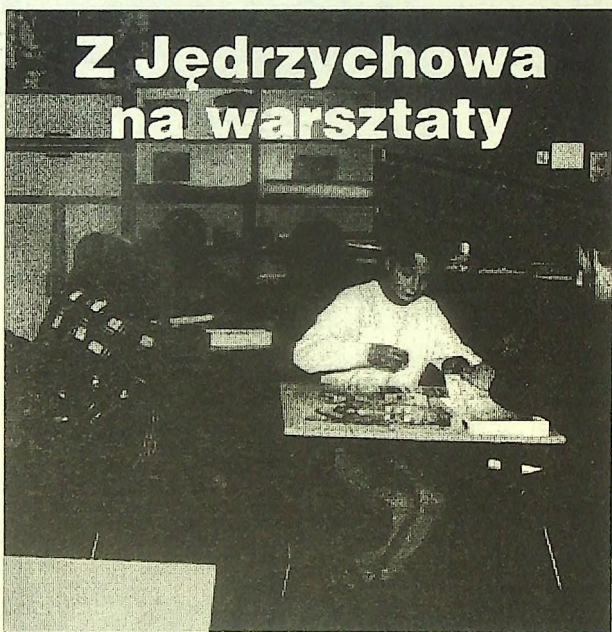
W życie wchodzi pierwsze nowości oświatowe, ale za tym nie idą żadne pieniądze z państwowej kasy. Tegoroczni maturzyści są pierwszymi, którzy będą zdawać "nową maturę". Dotyczy to jednak tylko tych uczniów, których na-

uczyciele zechcieli zająć się jej wprowadzeniem społecznie.

Na konferencji przypomniano też, że nadciąga demograficzny niż w szkołach podstawowych i niektóre z nich, także w naszym województwie i mieście, trzeba będzie zamknąć. Przewiduje się, że do 2000 roku pracę straci w naszym kraju 51 tys. nauczycieli. Do 2010 zaś 91 tys. Opracowana przez MEN reforma oświaty nie mówi nic o tym, co zrobić z tą rzeszą bezrobotnych. Ani kto zdecydować o tym, które szkoły pozostawić, a które zamknąć? Elżbieta Konstantynidis z Unii Wolności, nauczycielka matematyki, jest zdania, że szkoła powinna być jak towar na rynku. Należy znieść rejonizację. Wówczas rodzice, a nie administracja, zdecydują o tym, które szkoły pozostaną.

Już teraz głosowanie nogami jest widoczne choćby w przypadku Szkoły Podstawowej nr 20. Zyskała ona sobie w Legnicy opinię dobrej placówki i rodzice zabiegają o to, aby tam właśnie uczęszczały ich dzieci.

(nłk)



Z Jędrzychowa na warsztaty

FOT. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Nauczyciele klas integracyjnych ze Szkoły Podstawowej w Jędrzychowie przebywali w Konstancinie na warsztatach "Potrzeby specjalne uczniów w klasie". Warsztaty organizowane były w Centrum Metodycznym Pomocy Pedagogiczno-Psychologicznej MEN, przy udziale UNESCO. W Jędrzychowie uczy się już ośmioro niepełnosprawnych dzieci z Sobina, Jędrzychowa, Nowej Wsi i Polkowic.

(asp)

Zyskiem zawód i wstęp na studia

Już po raz piąty trwa nabór do Studium Pracy Socjalnej i Studium Animacji Kultury w Lubinie. Mały jubileusz zbiegł się z wypuszczeniem w lutym pierwszych 25 absolwentów - zawodowych pracowników socjalnych i animatorów kultury. Niektórzy z nich podejmą pracę. Część kontynuować będzie naukę w zielonogórskim Instytucie Pedagogiki

Społecznej. Po uzyskaniu przez lubińskie studium uprawnień szkoły publicznej (stać się ma to niebawem), absolwenci będą przyjmowani na studia bez egzaminów na trzeci rok. Tam po trzech latach nauki w instytucie będą mogli uzyskać tytuł magistra w zakresie pracy socjalnej bądź animacji kultury.

Lubińskie studium, które ma siedzibę przy ul. H. Sien-

kiewicza, cieszy się sporym zainteresowaniem. W ramach zajęć prowadzone są kursy komputerowe o podstawowym i średnim stopniu zaawansowania. Przedmioty psychologiczne i pedagogiczne wyklada wysoko kwalifikowana kadra, licząca 34 pracowników, w tym 4 profesorów i 8 doktorów.

(dach)

Bank Śląski

Z NAMI TWOJA PRZYSZŁOŚĆ

Uprzejmie informujemy,
że 6 stycznia 1997 r.

rozpoczął działalność
Oddział Banku Śląskiego S.A.
w Legnicy

Bank Śląski S.A. oferuje Klientom kompleksową obsługę w zakresie:

- rachunki bieżące dla podmiotów gospodarczych i osobiste dla osób fizycznych
- lokaty terminowe, w tym również niestandardowe
- kredyty i pożyczki dla osób fizycznych, w tym mieszkaniowe
- kredyty dla podmiotów gospodarczych
- rozliczenia transakcji krajowych i zagranicznych
- karty VISA Classic i VISA Business Banku Śląskiego S.A.
- gwarancje i poręczenia bankowe
- 24 h wrzutnia nocna i bankomat
- certyfikaty złotowe z dyskontem

ZAPRASZAMY
DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG!

od poniedziałku do piątku 8-18,
oboty robocze 8-13

Bank Śląski S.A. Oddział w Legnicy
ul. F. Skarbka 2, 59-220 Legnica,
tel. 523-510, fax 294-56, 524-966

796k

AWF zostaje w Lubinie

Mimo trudności sesja zimowa Oddziału Zamiejscowego AWF w Lubinie rozpoczęła się na czas. Na dzień przed jej rozpoczęciem zawarto porozumienie między Akademią Wychowania Fizycznego we Wrocławiu a Urzędem Wojewódzkim w Legnicy. Podpisali je rektor AWF, Zdzisław Zagrobelny, i wojewoda legnicki, Ryszard Maraszek.

Nauczyciele akademicy opłacani będą przez uczelnię, ponadto AWF zobowiązała się do udostępnienia studentom oddziału zamiejscowego własnego sprzętu i pomocy dydaktycznych. Wojewoda legnicki natomiast będzie nieodpłatnie udostępniał pomieszczenia w Zespole Szkół Górniczych w Lubinie i pokryje z własnego budżetu i funduszy pozabudżetowych

wydatki związane z funkcjonowaniem Oddziału Zamiejscowego AWF.

Dla samych studentów w praktyce zmieniło się niewiele, zajęcia bowiem, przynajmniej w czasie najbliższej sesji, odbywają się, jak dotychczas, w Szkole Podstawowej nr 7 w Lubinie. Studenci korzystają tu z obu sal gimnastycznych i pomieszczeń wykładowych, za co gmina nalicza odpłatność. Ponadto zajęcia z gier zespołowych prowadzone są w Szkole Podstawowej nr 9. Uczą się mają też do dyspozycji salę gimnastyczną i pływalnię w Zespole Szkół Górniczych.

Dzisiaj nie wiadomo jeszcze, czy zajęcia w sesji letniej Oddziału Zamiejscowego AWF odbędą się w tych placówkach.

(nłk)

Patryk jak szalony miotał się po pokoju. Przestraszyła się go, bo uderzył pięścią w ścianę, aż polala się krew. Moment później doskoczył do mnie, złapał za koszulę i szarpnął. Nie minęła chwila, a on nagle przytulił się i spojrzał na mnie przeproszającym wzrokiem - relacjonowała przed sądem Agata F., narzeczona zamordowanego Dariusza G., który padł ofiarą swego o pięć lat młodszego brata, 34-letniego Patrycjusza G.

Przypomnijmy, że legniczanie podczas świąt Bożego Narodzenia 1995 r. w mieszkaniu przy ul. Piekarskiej w Legnicy zamordował ojca, a kilka dni później - w sylwestra - pozbawił życia starszego brata Dariusza. Zwłoki ukrył w meblach i wyjechał do Niemiec, gdzie po spotkaniu z byłą żoną został zatrzymany przez policję. Makabryczne zbrodnie odkryto dopiero 4 stycznia 1996 roku.

W piątek przed Sądem Wojewódzkim w Legnicy odbyła się trzecia rozprawa przeciwko podwójnemu mordercy. Prokuratura zarzuca mu zabójstwa "w celu osiągnięcia korzyści majątkowej", nielegalne przekroczenie granicy, bezprawne posiadanie amunicji oraz przechowywanie materiałów wybuchowych, stanowiących zagrożenie dla życia i zdrowia mieszkańców. Oskarżonemu Patrycjuszowi G., który przyznaje się jedynie do popełnienia obu zbrodni (zaprzecza, by zabijał na tle rabunkowym) oraz korzystania ze sfalszowanego paszportu, grozi najwyższy wymiar kary.

Niedoszła bratowa mordercy zeznała, że w trakcie sześciomiesięcznej znajomości z Darkiem, jego brata widziała tylko trzy razy. Poznała go we wrześniu 1995 roku w Niemczech. Kolejny raz spotkała się z nim w Legnicy przy okazji Bożego Narodzenia. Zdaniem kobiety, w drugi dzień świąt Patryk zachowywał się normalnie. Pamięta, że wielokrotnie próbował się dodzwonić do swojej byłej żony, która mieszka w Niemczech. Trzy dni później ponownie spotkała się z Patrykiem w mieszkaniu na Piekarskiej. Zauważyła, że był zdenerwowany. Chodził w pomiętej koszuli i skarżył się, że była żona nie pozwala mu porozmawiać z córką.

W mieszkaniu, oprócz Dariusza, jego brata i narzeczonej był również kolega Patryka. Mężczyzna o imieniu Piotr mówił, że przyjechał z Jeleniej Góry. Dariusza zastanawiało, dlaczego w domu nie ma ojca. Wówczas Patryk uspokajał go, że tato jest u sąsiadów, ponieważ Piotrek zostaje na noc i ojciec zadeklarował, że prześpi się w mieszkaniu kolegi. Darek nie był zdziwiony taką odpowiedzią. Nie wiedział, że Patryk zabił ojca, a jego ciało ukrył w szafie w przedpokoju. Tego samego dnia Agata F. słyszała, jak Patryk z Piotrkim dyskutowali na temat wysadzenia jakiegoś domu w Niemczech. Zauważyła, że Piotr - w przeciwieństwie do Patryka - w ogóle nie pił alkoholu, bo czekał na jakiś ważny telefon z RFN. Rozmowy na temat detonacji w niemieckim mieszkaniu narzeczona Darka przyjęła jako żart. Nie sądziła, by ktoś, kto rzeczywiście nosi się z zamia-

rem zamachu, decydował się mówić o tym przy świadkach.

Za namową narzeczonego, Agata F. nie wróciła do rodzinnego domu we Wrocławiu i została na noc w Legnicy. Kiedy z Darkiem położyła się spać, słyszała, jak w sąsiednim pokoju Patryk podejmował gości. Impreza, zakrapiana alkoholem, trwała do późnej nocy. Nazajutrz rano, około dziewiątej Darek spytał brata, gdzie jest ojciec. Wówczas Patryk odpowiedział, że tato był z samego rana, przebrał się i poszedł do babci. Po raz kolejny Dariusz mu uwierzył. Kiedy wyszedł do sklepu, jego narzeczona została sama z Patrykiem i jego kole-

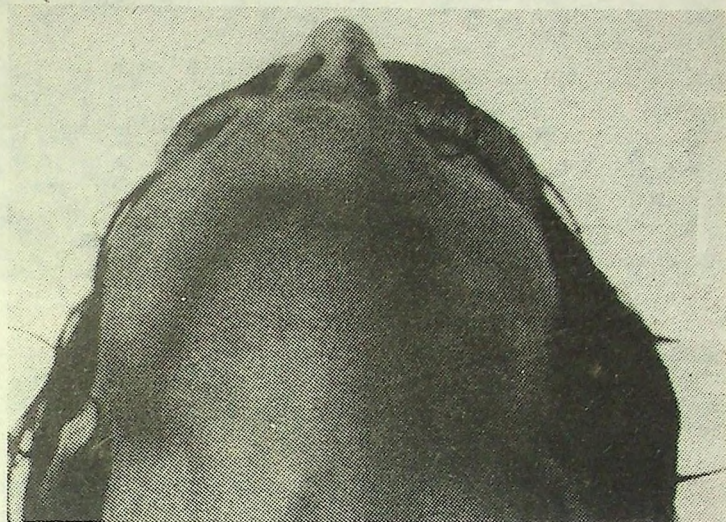
telefon. Był to sąsiad, który mówił, że Patryk wyjechał z ojcem w góry, a Darek jest ze swoją dziewczyną. Czułam, że ten mężczyzna nie mówi mi prawdy i powtarza za mną słowa. Dopiero wieczorem zadzwonił do mnie komendant policji i powiedział o tych zbrodniach. Od tamtej pory cierpię na nerwicę i fobię głuchych telefonów.

Sąd przesłuchiwał również matkę oskarżonego, która od ponad dziesięciu lat mieszka w Lublinie. Kobieta zeznała, że kiedy dowiedziała się, że obaj synowie przyjechali do ojca na święta, codziennie dzwoniła do Legnicy. Rozmawiała z każdym z nich i uważa, że wów-

piędzy, pozwolono mu wejść na salę balową.

- Nie chciał siedzieć przy naszym stoliku - wspomina świadek. - Wolał sam zostać przy barku. Mówił, że to jest nasz ostatni wspólny sylwester. Nie wiedziałem, o co mu chodzi, był bardzo smutny i dziwnie się zachowywał. Kiedy spytałem, co mu się stało, odpowiedział, że w Niemczech pozabijał te baby i że już więcej nie będą go denerwować. Twierdził, że zrobił coś strasznego i niebawem zaczął go szukać. Po północy już go więcej nie widziałem. Zadzwonił do mnie 2 stycznia i prosił, bym przyjechał do niego na jakąś ulicę. Odmówi-

**Powiedział,
że w Niemczech
pozabijał te baby
i że już więcej
nie będą
go denerwować.**



Fot. ARK

Zabiłem te baby

gą. Patryk był nadzwyczaj uprzejmy wobec przyszłej bratowej, która akurat przechodziła grypę. Nie opuszczał jej na krok, asystował nawet wtedy, gdy wychodziła do toalety. Przynosił do łóżka gorącą herbatę i ciągle pytał, czy jej czegoś nie trzeba. - Dzisiaj uważam, że być może był tak nachalny, bo się bał, że zaglądnę do szafy - zeznała przed sądem Agata F.

Wieczorem narzeczony odwiózł ją do Wrocławia. Po kolacji wrócił jednak do Legnicy. Mieli się zobaczyć dopiero nazajutrz. W ostatnim dniu roku, około godziny piętnastej do Agaty F. zadzwonił Patryk, który poinformował, że Darek nie przyjedzie po nią na sylwestra, bo miał wypadek. Dziewczyna chciała przyjechać do Legnicy pociągiem, ale Patryk odradzał jej podróż. Przypominał, że przecież jest chora i lepiej będzie, jak zostanie w domu. Obiecał, że Darek zadzwoni do niej, gdy tylko pozalutnia wszystkie formalności. Dziewczyna nie mogła zrozumieć, dlaczego narzeczony nie zadzwonił do niej osobiście.

- Na telefon od Darka czekałam przez cztery dni - zeznała Agata F., która była najdłużej przesłuchiwanym świadkiem. - Cały czas dzwoniłam do jego domu, ale tam nikt nie podnosił słuchawki. Myślałam, że mają uszkodzony telefon i poprosiłam znajomą z telekomunikacji, by wysłała do mieszkania monterów. Po czterech dniach ktoś wreszcie odebrał

czas w mieszkaniu jej byłego męża było za dużo alkoholu, a Patryk po wódce staje się porywczy i agresywny. Ponadto matka zeznała, że Patryk był bardzo nerwowym dzieckiem. Urodził się 28 dni po terminie z wylewem śródczaszkowym. Lekarze przestrzegali, że w przyszłości może być niedorozwinięty. On jednak rozwijał się prawidłowo. Miewał jednak ataki szału, że zdenerwowania potrafił walić głową o ścianę. Matka uważa, że syn dojrzał w złym towarzystwie, a kiedy się ożenił, obsesyjnie pokochał swoją córkę.

Podczas ostatniej rozprawy przesłuchano również przyjaciela Patrycjusza G., który rozmawiał z nim po dokonaniu obu zbrodni. Mężczyzna zeznał, że z Patrykiem widział się najpierw przed Wigilią. Patryk przyszedł do niego w środku nocy. Skarżył się na byłą żonę, która ponownie wyszła za mąż. Mówił, że nie wytrzyma tego. Twierdził, że musi wyjechać i zabić teściową, która doprowadziła do rozbicia jego małżeństwa. Później świadek odwiedził dom Patryka. Tam po raz ostatni widział się z jego ojcem. Kolejny raz spotkał Patryka w sylwestra w Karpaczu. Oskarżony po zabójstwie ojca i brata przyjechał do Darka samochodem. Nie miał pieniędzy na nocleg w domu wypoczynkowym, próbował więc zbyć wodoszczelny aparat fotograficzny, który należał do jego brata. Nie udało mu się, ale pomimo braku

lem i poprosiłem, by sam mnie odwiedził. Ale on nie przyjechał i już się więcej do mnie nie odezwał.

Patrycjusz G. zakończył edukację na drugiej klasie szkoły średniej, pomimo braku dyplomu zaskakuje inteligencją i bardzo bogatym słownictwem. Jego znajomi twierdzą, że trudno go było wy-czuć. Raz potrafił być nonszalancki, ob-sypywał ich kosztownymi prezentami. Z kolei innym razem stawał się opryskliwy i arogancki. Można go było spotykać w towarzystwie osób znanych z pierwszych stron lokalnych gazet. Przyjaźnił się ze znanym strażakiem, radnym, dyrektorem najważniejszej placówki kulturalnej w mieście i aktorami. Był nawet fundatorem jednej z nagród w bardzo prestiżowym konkursie, organizowanym przez pewnego pracownika kultury. Jednak równocześnie przyjaźnił się z ludźmi o dość wątpliwej reputacji.

Teraz czeka na wyrok we wrocławskim zakładzie karnym, gdzie uczy się języka hiszpańskiego. Píše też listy do różnych osób i instytucji. Podczas rozpraw sądowych nie przeszkadza mu brak adwokata z urzędu, który - jak twierdzi oskarżony - nie specjalnie przejmuje się jego obroną. Bez pomocy mecenasa, sam zadaje świadkom pytania i próbuje poprawić swój czarny wizerunek. Kolejna rozprawa przeciwko Patrycjuszowi G. odbędzie się jutro.

JOANNA MICHALAK



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Z gorszego kraju

Byla jedenasta w nocy. Obudziło mnie uderzenie gdzieś o ścianę. Wpadłam do pokoju córki. Powinna już dawno spać. Ona jednak leżała na podłodze w nienaturalnej pozycji. Nie mogłam wyczuć pulsu. Zaczęłam krzyczeć. Syn natychmiast zadzwonił po pogotowie. Mówił, że siostra jest nieprzytomna, umiera. Prosił, żeby jak najszybciej przyjechali. Pogotowie jednak nie przyjeżdżało. Marcin zadzwonił po raz drugi. Prosiłam, aby natychmiast przyjechali, bo córka ma dopiero 16 lat. Bałam się o jej życie. Mówiłam, że nie jestem jej naturalną matką. Tym bardziej nie chciałam czegoś przeoczyć - opowiada Anna J., lubinianka.

Do przyjazdu erki wylała na Agnieszkę kilka wiader wody. Uderzeniami po twarzy starała się ją cucić. Po drugim telefonie przyjechali po 10 minutach.

- Lekarka Zofia C. pytała, co jest. Mówiłam, że nie wiem. Córka nigdy przecież nie piła alkoholu, a teraz czułam go od niej. Zapytałam, dlaczego tak długo jechaliście, zwłaszcza do tak młodej osoby? Przypomniałam sobie, jak cztery lata temu na Ukrainie w dwie minuty przyjechało pogotowie do dwudziestoletniego chłopaka, który wypadł z okna. Uwaga uczyniona ze wschodnim akcentem rozpętała prawdziwą burzę. "Jak się pani nie podoba, to dlaczego pani tutaj siedzi? Po co pani tu przyjechała?" Gdy ubierałam się, słyszałam: "Słyszycie, jak wrzeszczy, jaką ma niewyparzoną gębę. Niech sobie jedzie do tej Moskwy".

Przez osiem lat pobytu w tym kraju nauczyłam się samoobrony. Powiedziałam jej, że

za pewne słowa może zostać ukarana. Powoływałam się na prawo międzynarodowe, chroniące godność cudzoziemców. Lekarka zareagowała śmiechem. W dalszym ciągu wysyłała mnie do Rosji. Jazda do szpitala z córką przebiegała we wrogiej atmosferze. Przypominało mi o nędzy i brudzie panującym w Rosji. W miejskiej

Po co pani tu przyjechała? Słyszycie, jak wrzeszczy, jaką ma niewyparzoną gębę? Niech sobie jedzie do tej Moskwy!

izbie przyjąć lekarz dyżurny potwierdził rozpoznanie: zatrucie alkoholem.

- Jeżeli pierwszy raz piła alkohol, to dobrze się stało, że przywieziono ją do szpitala. Mogłoby być bowiem gorzej - twierdził. Po płukaniu żołądka i kroplówce wróciłam z Agnieszką do domu. Byłam szczęśliwa, że nieopatrzone wypicie czystego spirytusu przez córkę, zakończyło się mimo wszystko dobrze. Jednak pozostałe okoliczności całej sprawy, nadal mnie bulwersują. Nie spiesz-

no się z pomocą. Lekarka, jak nikt inny, dała mi odczuć, że jestem z gorszego kraju.

Lekarka Zofia C. twierdzi, że pretensje Anny J. są stekiem bzdur. A bulwersujący jest fakt, że wzywa się erkę do osoby nietrzeźwej.

- W tym przypadku pogotowie było wzywane zupełnie niepotrzebnie. Ta pani zarzuciła mi pretensjami, twierdząc, że za długo czekała. Zachowywała się w sposób skandaliczny. Od samego początku wizyty nie chciała ze mną współpracować. Odnosiłam wrażenie, że nikt z osób tam będących nie mówił prawdy, co się faktycznie stało. Lekarz z izby przyjęć zapytał mnie nawet, dlaczego nie odwożłam panienki do izby wytrzeźwień? To była moja dobra wola, że zabrałam ją do szpitala.

Leszek J., ojciec dwójki dzieci, które od ośmiu lat wychowuje Anna J., twierdzi, że opieszłość pogotowia poznał przez sześć lat, kiedy przyjeżdżało do jego pierwszej, zmarłej żony.

- Nie pozwolę, aby moje życie rodzinne zostało kolejnym raz zburzone. To, co się wydarzyło z moją córką, zaprzecza zasadom lekarskiego strajku, polegającym na poświęcaniu większej ilości czasu pacjentom. I nie był to odoosobniony przypadek. Uważam, że reformę w służbie zdrowia trzeba zacząć od zasad etycznych i kultury obsługi chorych, a nie od zwiększania dochodów lekarzy.

Na znak protestu Leszek i Anna J. zamierzają wnieść do sądu sprawę o znieważenie.

JADWIGA WARDACH

Pzed kilkoma dniami wróciła z głogowskiego szpitala. Lekarze nie dawali rodzicom nadziei na wyzdrowienie. A jednak jej organizm po raz kolejny się zmobilizował. Blizny na szyi po tracheotomii nie wygoiły się do końca, ale ręce jakby trochę się poprawiły. Nogi nadal są jednak spastyczne, nie drgną.

Któregoś dnia Anita Głowacka z Radwanic czesząc włosy poczuła nienaturalne zmęczenie rąk. Kolejnym odkryciem było szczególnie wyczerpanie przy dłuższym śleczeniu nad zeszytami. Po pewnym czasie do nietypowych objawów doszły kłopoty z przelatyaniem, dziwna nosowość mowy. Długo nie chciała się przyznać, że ma kłopoty z widzeniem na prawe oko. Jedną z ostatnich wycieczek klaso-



czynka. Profesor dawał gwarancje na całkowite wyleczenie - wspomina Anita.

Znowu chodziła do szkoły, nadrabiała zaległości, matura poszła jej świetnie. Pełnię szczęścia

Ciągle wierzę

wych mocno utkwiała jej w pamięci. Przy schodzeniu z gór o zmrzoku sprowadzały ją koleżanki.

Lekarze głogowscy skierowali Anitę do kliniki specjalistycznej we Wrocławiu. Stwierdzono mianowicie gravis (męczliwość mięśni). Aby zablokować rozwój choroby, zapadła decyzja o usunięciu grasy. Anita nie protestowała, miało być przecież lepiej. Po tygodniach rekonwalescencji wyszła ze szpitala. Wróciła do szkoły, ale tylko na sześć miesięcy. Potem choroba ponownie zaatakowała. Znowu pobyt w szpitalach i specjalistycznych klinikach i jeszcze raz nastąpiła porażka.

- Po powrocie do domu dbałam o siebie jak nigdy. A jednak... Lekarz do końca nie był przekonany, czy wysypka była różyczką czy tylko uczuleniem. W ciągu tygodnia utraciłam zdolność widzenia w prawym oku. Rozpoznane w głogowskim oddziale pozagałkowe zapalenie nerwów było nienaturalnie oporne. Nie pomagały zastrzyki, toteż zaczęto podejrzewać inne choroby. Kolejne badania wykłuzyły guza mózgu i stwardnienie rozsiane.

- Mama nie dała za wygraną. Przypuściliśmy szturm do gabinetów medycznych sław. O moskiewskiej klinice okulisty prof. Fiodorowa dowiedzieliśmy się z gazet. Z początkiem 1992 roku dotarliśmy tam. Najpierw likwidowano mi obrzęk nerwów wzrokowych za pomocą pijawek, potem nastąpiła operacja. W oku pojawiło się światło, a z lewego zniknęła paję-

przeżywała stojąc podczas oglaszania wyników egzaminów. Zdawała na romanistykę.

Po emocjach wróciły jednak bóle głowy. W ciągu tygodnia utraciła widzenie w lewym oku. Profesor z Ufy twierdził, że po operacji powinna widzieć. Kosztowna operacja dała połowiczne efekty. Anita widziała swoje ręce, ale przecież one zawsze są najbliżej twarzy. Ostatnia operacja, polegająca na wszczepieniu transplantu, nie przyniosła spodziewanej poprawy. Profesor oświadczył, że przyczyną atrofii wzroku trzeba szukać gdzie indziej, to znaczy wewnątrz organizmu.

Zgodnie z tymi wskazówkami, po przyjeździe do kraju Anita wraz z rodzicami zaczęła dobijać się do sław neurologicznych. Choroba wyprzedziła starania. Utraciła władzę w nogach i rękach. W warszawskim szpitalu na Brudnie raz jeszcze punktowano kręgosłup. Okazało się, że na całej jego długości wywiązał się stan zapalny.

- Czy odzyskam wzrok? Mam wciąż nadzieję. Gdybym chociaż odzyskała władzę w nogach, już sobie w życiu poradzę - mówi Anita.

Kosztowna operacja w Lyonie jest nadzieją na odzyskanie przez Anitę sprawności ruchowej. Tym, którzy chcieliby wesprzeć rodzinę Anity w tym przedsięwzięciu, podajemy numer konta, na które można dokonywać wpłat.

Hasło "Pomoc dla Anity", Bank Zachodni I Oddział Głogów nr konta 383813-906520-135-1000.

(dach)

BIURA RACHUNKOWE

PROFUS

PROFESJONALNIE I KOMPLEKSOWO :

- ✓ Księgi przychodów i rozchodów
- ✓ Ryczałt
- ✓ Ewidencja i rozliczenia VAT
- ✓ Sprawy kadrowo-płacowe
- ✓ Sprzedaż i instalacja kas fiskalnych

CENY JUŻ OD 100 ZŁ

BEZPŁATNE DORADZTWO PODATKOWE I PRAWNE

ODDZIAŁ LEGNICA

UL. SKARBOWA 1 (obok kina "OGNIKO")

POKÓJ 208 - TEL. 249-96

PRZYJMUJEMY
ZAPISY NA
1997
ROK

1 miesiąc obsługi
rachunkowej
GRATIS!

Mówią o sobie, o swoim życiu, o tym, co zrobili, co udało im się zrealizować.

Marzena: Co jest moim sukcesem życiowym? Urodziłam się - to już sukces. Założyłam rodzinę, urodziłam córkę, dla której chcę być autorytetem, ukończyłam technikum, choć w zawodowce byłam słaba.

Ela: Potrafię gospodarować pieniędzmi. Wyżyć za osiem milionów miesięcznie nie jest łatwo. Nauczyłam się niemieckiego, zdobyłam nagrodę na zawodach strzeleckich...

Ania: Po ukończeniu podstawówki nauczyłam się sama sobie radzić. Nauczyłam się gotować bez pomocy mamy, ukończyłam technikum, urodziłam dwoje dzieci.

Bożenka: Zdałam na studia. W wieku 21 lat została kierowniczką. Umiałam rozmawiać z ludźmi. Pokonałam chorobę.

nie chodziłam, a chodzę

Moim sukcesem jest udane małżeństwo, dobre stosunki z bliższą i dalszą rodziną. Nauczyłam się mówić innym "nie". Wiele zrobiłam dla innych, nie miałam czasu dla siebie. Nie żyję zgodnie z programem telewizyjnym.

Atmosfera panująca na zajęciach sprzyja zwierzeniom. Krzesła ustawione po środku małego pokoju, słychać muzykę. Urodziłam dziecko, skończyłam szkołę, nauczyłam się robić na drutach... Na takie sprawy nigdy nie zwracały uwagi. Normalna kolej rzeczy, nie ma się czym chwalić. Spotkania w Klubie Pracy pozwoliły inaczej spojrzeć na swoje życie.

Prowadząca zajęcia Ewa Lewandowska zachęca: - Ela, mówiłaś o nagrodach? A odznaka działacza kultury fizycznej i sportu, którą dostałaś? Bożenka, powinnaś napisać książkę, jak układać sobie dobre stosunki z rodziną.

Nie ma miejsca na grzecznościowe formułki. Jest Ewa - psycholog, Julita - liderka Klubu Pracy i Ela, Marzena, Marianna, Ania, Maryla - dziewczyny dwudziestoletnie, po trzydziestce, pod pięćdziesiątkę, które

postanowiły coś zmienić w swoim życiu

Brak pracy to przecież nie koniec świata.

- Po każdym zajęciu energia mnie rozpiera - śmieje się Ela. - Niech mi ktoś powie, że w tym roku nie znajdę pracy. Na pewno znajdę, tylko jeszcze trochę posłucham Ewy i Julity.

Wypełniają rozdane ankiety. Wpisują umiejętności i kwalifikacje zawodowe, umiejętności uniwersalne, potrzebne w każdej pracy, cechy charakteru, cele życiowe, marzenia, wartości związane z pracą, które chciałyby realizować. Ankiety pomogą w mówieniu o sobie. Ta umiejętność przyda się w trakcie rozmów z pracodawcami.

- Mówisz: - Byłam księgową. To za mało - podpowiada psycholog. - Księgowy to człowiek skryty, mający utrudniony kontakt z innymi, takie są najczęściej ludzkie skojarzenia. Musisz dużo mówić o sobie. Bożenka, pochwal się, że byłaś księgową, że prowadziłaś równocześnie sprawy kadrowe. Nauczyłaś się tego w ciągu miesiąca. Jeżeli w punkcie dotyczącym wartości związanych z pracą piszesz na pierwszym miejscu "pieniądze", to coś nie jest w porządku z twoją hierarchią wartości. Piszesz "poczucie bezpieczeństwa", "kontakty z innymi ludźmi" to dobrze. Pytanie pracodawcy na początku rozmowy o pieniądze już cię dyskwalifi-

kuje. Kto się chwali swoimi osiągnięciami? Maryla? Pamiętajcie, jeżeli ktoś nie chce, nie musi mówić.

Marzena

marzy o osiągnięciu harmonii w życiu i pracy

Chciałaby pracować w zespole ludzi, ale już nigdy na produkcji. Myśl o tym, że znowu miałaby wykonywać te same czynności jak automat, wywołuje u niej złość.

Ania wymarzyła sobie gabinet kosmetyczny i perfumierię. Chciałaby pracować u siebie. Ela żartuje, że marzy tylko o kupnie samochodu i wycieczce na Wyspy Kanaryjskie.

Chwila relaksu i czas na podsumowanie marzeń. Łagodna muzyka wycisza emocje. Głos Ewy brzmi cicho, jednostajnie: - Idziesz przez las, słońce świeci, oddychasz spokojnie, jest ci bardzo dobrze. Wchodzisz na polanę, tu położysz się i zaśniesz. Na polanie widzisz kwiat, jesteś nim ty w swojej pracy. Możesz go

Ela: - Miał ku temu wiele powodów, byłam pracowita, sumienna, koleżeńska.

Bożenka: - Był zadowolony, gdyż potrafię rozmawiać z ludźmi. Dawałam sobie radę ze sprawami kadrowymi i księgowymi. Potrafiłam negocjować z jego dłużnikami.

Później "pracodawcy" mówią o swoich preferencjach.

- Ela była konkretna, miła, elegancko ubrana.

- Marianna wzbudziła we mnie zaufanie, powierzyłabym jej kasę. Bożenka powiedziała, co robiła, ale

za mało mówiła o sobie

Zastanawiają się, jak ważny jest podczas takiej rozmowy ubiór.

- Elegancki, skromny kostium i czyste obuwie to podstawa - twierdzi Bożenka.

Ela: - Myślę, że na to, jak się ubrać, nie ma określonej reguły. Poszłam kiedyś w sprawie pracy do wielkiej hurtowni. Chciałam obsługiwać komputer. Przywi-

Pokonać siebie



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

dowolnie kształtować, zobacz, jakie ma korzenie, jakie liście.

Nie podoba ci się kolor?

Zmień go. Kiedy się obudzisz, nie będziesz wiedziała czy to sen, czy jawa. Życie jest piękniejsze od snów, wystarczy otworzyć oczy...

Maryla: - Szłam za Ewą, ale kwiatów na polanie nie widziałam.

Ania: - Na polanie ujrzałam swoją wymarzoną perfumierię.

Ela: - Zobaczyłam gerberę, ale była obrzydliwa, w kolorze pomidorowym. Chciałam zmienić jej kolor. Gerbera zrobiła się niebieska, żółta, aż stała się czerwona.

Ewa: - Wizualizacja to jedna z technik pracy umysłowej. Wykorzystują ją przy pracy biznesmeni, sportowcy dzięki niej biją rekordy. W życiu warto wyznaczać sobie pewne cele i przekształcać je w obrazy...

Chwila przerwy. Papieros, kawa, przyjacielskie pogaduszki. Za chwilę będą odgrywać scenki teatralne. Wcielać się w rolę pracodawców i pracowników. Ania jako szefowa zadaje jedno pytanie: - Dlaczego uważasz, że poprzedni pracodawca był z ciebie zadowolony?

tał mnie właściciel niechlujnie ubrany, w wielkim, rozciągniętym starym swetrze. Spojrzał na mnie i nie pytając o moje umiejętności, powiedział: "nie". Głupio się czułam w tym swoim kostiumiku, on chyba też w tym swoim swetrze. Myślę, że

szef dobiera sobie ludzi według siebie

Ewa przyznaje, że w kwestii ubioru nie ma określonych reguł, wymagana jest elastyczność i wyczucie sytuacji. Kiedy szukano sekretarki do pewnego urzędu, w szranki stanęło wiele kandydatek o podobnych kwalifikacjach i podobnie ubranych. Wybrano tę, która się najbardziej wyróżniała. Do urzędu przyszła prosto z autokaru wycieczkowego, ubrana w kolorową, fruwającą minispódniczkę i klapki. Takie przykłady można mnożyć. Może warto niekiedy zabawić się w aktora?

Jeszcze tylko analiza ogłoszeń zamieszczanych w "Gazecie Wyborczej" i określenie kryteriów stawianych przez pracodawców.

Kolejne czterogodzinne spotkanie w Klubie Pracy we wtorek.

Zajęciom w Klubie Pracy działającym przy legnickim RUP przysłuchiwała się
MAGDALENA GORYCKA

Dziwna sprawa pana D.

"Przestał mnie ten temat już denerwować i nudzić, a ostatnio nawet jest powodem do rozśmieszania moich przyjaciół i znajomych" - napisał do Zarządu Gospodarki Mieszkaniowej w Legnicy Stanisław D. Odpowiedź jest nietypowa i może zabawna, ale spór całkiem poważny.

Stanisław D. odpowiedział tak na pismo, w których ZGM wezwał go do podpisania umowy najmu garażu i uregulowania zaległych opłat za jego dzierżawę. Ponadto ZGM zagroził, że jeśli tego nie zrobi, sprawę odda do sądu i wystąpi o wydanie nieprawnie zajmowanego garażu. Historia ciągnie się już kilka ładnych lat i obie strony mogłyby poświęcić tej sprawie obojętność.

Stanisław D. jeszcze w latach siedemdziesiątych wybudował garaż. Ówczesne prawo stanowiło, że po dziesięciu latach przechodził on na własność państwa, a jego użytkownicy stawali się najemcami i płacili czynsz do ADM. W 1980 roku wyeszła jednak ustawa o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, która przywróciła im prawo własności pod pewnymi warunkami. Ustawa mówi, że "osoba, która na podstawie pozwolenia na budowę wybudowała ze środków własnych garaż na gruncie stanowiącym własność Skarbu Państwa lub własność gminy, a także jej następcę prawny, ma prawo nabyć ten garaż na własność oraz otrzymać grunt w użytkowanie wieczyste, jeżeli jest najemcą tego garażu. Nabycie garażu następuje nieodpłatnie na żądanie zainteresowanego".

Stanisław D. wybudował (po otrzymaniu pozwolenia na budowę) garaż z własnych pieniędzy i płacił czynsz do 1994 roku, a więc spełniał wszystkie warunki. Po wyjściu ustawy wystąpił do ZGM o przekazanie garażu. ZGM kierował pismem do Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego. Stanisław D. otrzymał odpowiedź, że nie ma jeszcze opracowanej dokumentacji geodezyjnej i w związku z tym musi czekać.

W tzw. międzyczasie w końcu 1994 roku OGM wypowiedział umowy najmu dotychczasowym dzierżawcom, podwyższając czynsz. Stanisław D. doszedł do wniosku, że następnej umowy nie podpisał i nie będzie dłużej od OGM wynajmował własnego garażu. Od dwóch lat nie płaci czynszu do ZGM, tylko podatek od nieruchomości do miejskiej kasy.

Dzisiaj kiedy jest już opracowana dokumentacja geodezyjna i Stanisław D. występuje do gminy o sprzedaż gruntu w wieczyste użytkowanie, oczekuje się od niego udokumentowania, że jest najemcą. Stanisław D. najemcą nie jest, bo nie płaci czynszu w OGM. Urzędnicy radzą mu więc, żeby uregulował czynsz wraz z odsetkami za dwa lata wstecz. Wówczas garaż zostanie mu przekazany na własność, a grunt w wieczyste użytkowanie.

Stanisław D. utrzymuje, że garaż, który jest jego własnością, nie może mu być przekazywany na własność. Jego zdaniem gmina niekwalifikująco powiązała uwłaszczenie garażu ze sprzedażą gruntu w wieczyste użytkowanie, i nie zamierza zmieniać swojego stanowiska.

Irena Mastalarczyk, kierownik działu eksploatacji ZGM, twierdzi, że dopóki grunt jest własnością gminy wszystko, co na nim stoi, również należy do gminy, a zatem garaż, który użytkuje pan Stanisław D., nie jest jego własnością.

Krystyna Szarembka, zastępca naczelnika Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Legnicy, wyjaśnia, że po wyjściu ustawy do 1991 roku w sprawie garaży nie się nie działało. Dopiero od następnego roku zaczęto uwłaszczać najemców, a prace rozpoczęto od największych kompleksów garażowych.

Sąsiedzi Stanisława D., który ma garaż przy ul. Jagiellońskiej, są już uwłaszczeni, ale on sam, choć planował wystąpić o to do gminy, jako jedyny z tej ulicy nie jest uwłaszczony.

- Grunt zostanie przekazany mi w wieczyste użytkowanie, jeśli ZGM potwierdzi, że pan Stanisław D. jest najemcą garażu i nie zalega z czynszem - wyjaśnia Krystyna Szarembka.

ZGM niczego nie potwierdzi, bo pan D. nie ureguluje czynszu. Wygląda na to, że sprawa trafi do sądu, mimo że chodzi o niewielką kwotę. Stanisławowi D. chodzi o rzetelność. O to samo chodził ZGM. Na sali sądowej spotkają się więc wyłącznie obrońcy prawa.

(mlk)

MIX na legnickim dworcu



Zdjęcia WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Dzięki "Hall Mixowi" legnicki dworzec staje się centrum handlowym.

Od niedawna legnicki dworzec PKP jest atrakcyjnym centrum handlowym. Oferta skierowana jest nie tylko do pasażerów PKP i PKS, ale do wszystkich mieszkańców miasta.

Była dworcowa restauracja przez trzy lata stała pusta. Przed rokiem otwarto tutaj salon handlowy "Hall Mix". Jego atutem jest różnorodność. Na dzie-
więciu stoiskach można kupić między innymi kasety magneto-
fonowe, płyty CD, zabawki, od-

zież damską i męską, kosmetyki, artykuły elektryczne, bieli-
zną, szkło artystyczne i użytko-
we, upominki, zegary, biżuterię
i torby podróżne. Znana firma
"Kobi" oferuje obuwie. Po za-
kupach można usiąść przy stoli-
kach otwartego w listopadzie
bufetu. Kuchnia znakomita, bo
prowadzi ją restauracja "Tu-
kan".

- Współpraca ze Stacją Rejo-
nową PKP Legnica układa się
bardzo dobrze - mówi Ireneusz
Tass, właściciel PPHU "Mix". -

Salon handlowy "Hall Mix" się
rozbudowuje. Jeszcze w tym ro-
ku zagospodarujemy kolejne
sto trzydzieści metrów. Jaką
branżą? Na razie to tajemnica.
Do "Hall Mixu" warto wstąpić
przede wszystkim dlatego, że
nasze ceny są nawet niższe niż
w sklepach w centrum Legnicy.
Kolejny atut to godziny otwar-
cia. Zapraszamy od dwunastej
do dwudziestej, czyli dłużej niż
inne sklepy przemysłowe.

(tekst sponсорowany)

Leksykon spółek (215)

- **FREETRANS** spółka z o.o. (jv) w Legnicy, ul. Strojna 24. Zarejestrowana 3 stycznia 1997 r. Usługi transportowe towarowo-osobowe w kraju i za granicą, handel detaliczny i hurtowy artykułami spożywczymi i przemysłowymi pochodzenia krajowego i zagranicznego, paszami, bydłem i trzodą chlewną, eksport i import w przedmiocie spółki. Kapitał zakładowy - 10.000 zł - podzielony na 100 udziałów. Carly Dekijvere z Belgii (prezes) - 99, Stanisław Jerzy Daszkowski - 1 udział.
- **NET SERWIS** spółka z o.o. w Legnicy, ul. Macieja Rataja 28. Zarejestrowana 9 stycznia 1997 r. Projektowanie, produkcja oraz świadczenie usług, handel hurtowy i detaliczny, eksport i import w zakresie wyrobów przemysłu spożywczego i budowlanego, handel hurtowy i usługi w zakresie surowców wtórnych, obrót wierzytelnościami i nieruchomościami oraz wszelkie usługi z nimi związane, handel oraz usługi w zakresie artykułów przemysłowych z wy-
- jątkiem wymagających koncesji.
- Kapitał zakładowy - 50.000 zł - podzielony na 50 udziałów. Maciej Mądry (prezes), Jarosław Biliński, Waldemar Nazarewicz, Andrzej Patla i Andrzej Ratajczak (wiceprezesi) - po 10 udziałów.
- **BASPAA** spółka z o.o. w Głogowie, ul. Mechaniczna 5. Zarejestrowana 15 stycznia 1997 r. M.in. wydobywanie skał wapiennych, gipsu, kredy, żwiru, piasku, gliny i kaolinu, rozbiórka i burzenie budynków, sprzedaż, obsługa i naprawy pojazdów mechanicznych, sprzedaż detaliczna paliw do samochodów, towarowy transport drogowy, wynajem samochodów osobowych, środków transportu lądowego, maszyn i urządzeń rolniczych oraz do prowadzenia robót budowlanych lądowych i wodnych.
- Kapitał zakładowy - 4.000 zł - podzielony na 40 udziałów. Adam Łątka (prezes) i Bożena Łątka - po 20 udziałów.

SPEŁNIJ motoryzacyjne MARZENIA



Dzięki atrakcyjnemu kredytowi z Banku BPH, każdy może spełnić motoryzacyjne marzenia. Kredyt jest rozłożony na maksymalnie 60 rat z możliwością wcześniejszej spłaty (odsetki naliczane są tylko za rzeczywisty okres korzystania z kredytu).

Kredyt jest udzielany:

- osobom fizycznym i podmiotom gospodarczym,
- do 100% wartości samochodu

Samochód można kupić w każdym salonie samochodowym na terenie kraju.

Oprocentowanie kredytu w skali roku

do 12 m-cy stałe	
- 22,5%	
powyżej	
12 m-cy do 60 m-cy	
- 25,0%	

Oprocentowanie efektywne

do 12 m-cy	12,18%
do 18 m-cy	13,19%
do 24 m-cy	13,02%
do 36 m-cy	12,84%
do 48 m-cy	12,76%
do 60 m-cy	12,71%

Szczegółowe informacje można uzyskać w BPH SA

Oddział w LEGNICY

ul. Jaworzyńska 65, tel.: (0-76) 605 88; 560 510

Poniedziałek - piątek 8.00 - 18.00, sobota 8.00 - 12.00

BANK BPH
BANK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY SA



Gmina Polkowice otrzyma w tym roku dotację 2,5 mln złotych i pożyczkę 5 mln zł na budowę Zespołu Rehabilitacyjno-Rekreacyjno-Usługowego Województwa Legnickiego "Aquapark Polkowice". Taką decyzję, zgodnie z wymogami określonymi w ustawie o ochronie i kształtowaniu środowiska, podjęła Rada Nadzorcza Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Legnicy, na propozycję Zarządu Funduszu.

Drugi w Polsce

Wniosek złożony przez Polkowice w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska dotyczy jednej z największych tego typu inwestycji w Polsce. Dotąd działają tylko dwa podobne zespoły: w Lesznie i pod Kielcami, ale jedynie ten pierwszy ma bogatą ofertę leczniczą. Polkowickie baseny będą jednak jeszcze nowocześniejsze. W pierwszym etapie powstanie kompleks rehabilitacyjno-rekreacyjny z zespołem basenów.

Profilaktyka

Najistotniejszą funkcją kompleksu, która zdecydowała o przyznaniu pomocy finansowej przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska, jest profilaktyka zdrowotna ukierunkowana przede wszystkim na mieszkańców rejonów uznanych za tak zwane obszary ekologicznego zagrożenia. Na pewno nie będą to tylko pracownicy Zagłębia miedziowego. Do Polkowic kierować się będą wycieczki z Wałbrzyskiego, Jeleniogórskiego i z Wrocławia. Przez kilkadziesiąt lat środowisko na Dolnym Śląsku zostało zdegradowane. Pomimo tego że dużo się

zrobiło w zakresie ochrony środowiska jego stan nie jest jeszcze idealny. O profilaktyce mówi się głośno, ale wciąż, aby popływać godzinę w czystym basenie, trzeba mieć znajomości. Po wybudowaniu kompleksu w Polkowicach profilaktyka zdrowotna i regeneracja sił po przebytych chorobach zawodowych, czy po prostu po pracy, nie będą tylko pustymi słowami. Poza tym nie będzie już potrzeby organizowania kosztownych wycieczek szkolnych na basen w Lesznie. Do Polkowic, leżących w środku zagłębia miedziowego, będzie o wiele bliżej.

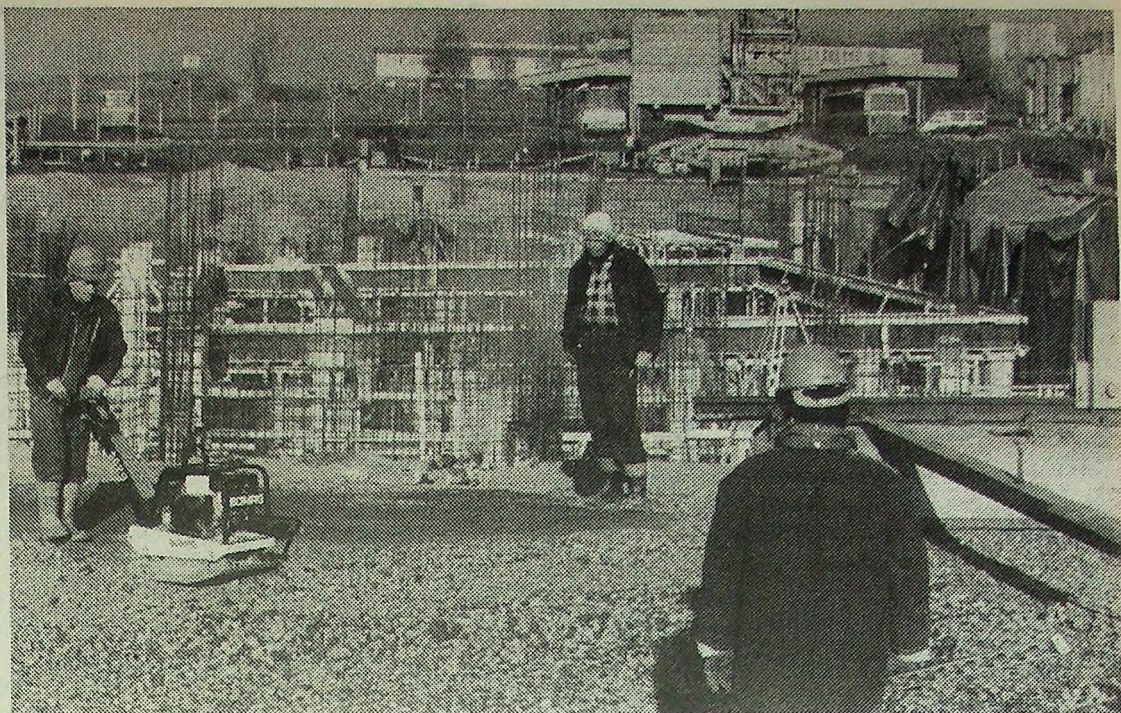
Będzie błoto

Pierwszy etap to obok basenów część lecznicza. Zespół hy-

droterapii obejmie: bicz szkocki, natrysk płaszczyowy, kąpiel czterokomorową i wannę mottłkową. Część rehabilitacyjna to między innymi fizykoterapia, kinezoterapia, elektrolecznictwo i kąpiele błotne. Nie można też zapominać o roli samych basenów w profilaktyce zdrowotnej. Wystarczy wspomnieć o tysiącach dzieci z wadami postawy. Najlepszym lekarstwem na krzywe kręgosłupy jest pływanie.

Do Europy

Polkowicka inwestycja została oceniona przez Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego. Opinia jest pozytywna: obiekt po rozpoczęciu jego eksploatacji nie będzie stanowił uciążliwości dla zdro-



Abyśmy zdrowi...

wia ludzi i środowiska przyrodniczego. Takie prognozy są ważne. Z kompleksu mają korzystać tysiące ludzi. Ich obsługa nie może doprowadzić do ja-

kiegokolwiek pogorszenia stanu środowiska.

Polkowicki "Aquapark" będzie inwestycją odpowiadającą standardom Unii Europejskiej,

macji Ekologicznej i Gospodarczej w Legnicy (z siedzibą w Polkowicach). Polkowicka inwestycja została umieszczona na liście przedsięwzięć priory-

Proponowane przez gminę źródła finansowania przedstawiają się następująco:

Lp.	Źródła finansowania	Okres finansowania			
		1996	1997	1998	Razem
1	Środki własne	6.645.000	17.765.000	3.090.000	27.500.000
2	Dotacja z WFOŚiGW	-	2.500.000	-	2.500.000
3	Pożyczka z WFOŚiGW	-	5.000.000	-	5.000.000
4	Dotacja z NFOŚiGW	-	5.000.000	-	5.000.000
Ogółem		6.645.000	30.265.000	3.090.000	40.000.000

zarówno pod względem rozwiązań technicznych jak i eksploatacyjnych. Na światowym poziomie będą także instalacje i urządzenia z zakresu inżynierii środowiska, zapewniające jego ochronę.

Pleniądze

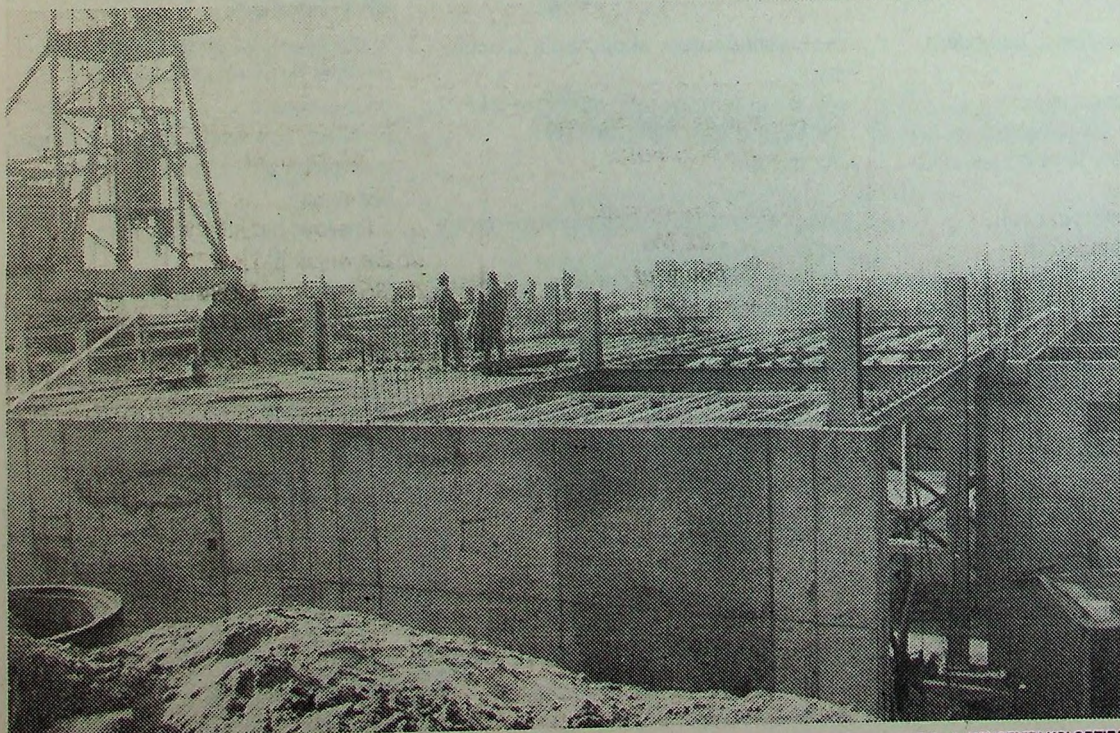
Decyzja o dotacji i pożyczce została podjęta po uzyskaniu pozytywnej opinii o przedsięwzięciu takich instytucji jak między innymi: Fundacja na rzecz Dzieci Zagłębia Miedziowego, Kuratorium Oświaty, Wojewódzkie Zrzeszenie Sportowe Osób Niepełnosprawnych, profesor Jerzy Zwoździak z Wydziału Inżynierii Środowiska Politechniki Wrocławskiej, Centrum Infor-

tetowych dla naszego województwa.

- Pomoc finansowa została przyznana na konkretne prace - mówi Tadeusz Barański, prezes Zarządu WFOŚiGW. - Chodzi o roboty instalacyjne w zakresie technologii uzdatniania wody - chlorowania w zamkniętym obiegu, budowę węzła ciepłnego i zasilanie centralnego ogrzewania. Z naszych środków mogą być dofinansowane tylko te elementy robót. Przede wszystkim profilaktyczna rola Zespołu "Aquapark" przekonała nas o zasadności tego wniosku.

(tekst sponsorowany)

PS Więcej o atrakcyjnych ofertach kompleksu polkowickich basenów napiszemy w lutym.



Zdjęcia WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Bez względu na pogodę na budowie basenów panuje duży ruch.

a literacki

Arkusz

pod redakcją
Ryszarda Adamowa

Placze we mnie kobieta

placze we mnie kobieta która jest moją matką
chcę aby jej smutne dłonie zasnęły w moich rękach

niech moje ciało będzie zegarem jej odwrotnego
czasu
drzewem pamięci która żyje w korzeniach

chcę aby wiersze odeszły bo minęły ich słowa
żadna wzniosłość nie była szyta na słuszną miarę
niech naga skóra pokocha własne kości
z ich bieli jestem aż do szpiku

placze we mnie kobieta która jest moimi łzami
serca jej oczu wciąż biją u źródeł - są rzeki
wierniejsze od psów z łańcuchami stąd do księżycy
moje szaleństwo wyje w puste po nim miejsce
Boże wielki jak niewiele zostaje na koniec
z Twojej nieskończonej miłości

GRZEGORZ TOMICKI

Urodził się i mieszka w Legnicy. Debiutował w "Konkretach" w roku 1995. Wiersze swe drukował w prasie regionalnej i ogólnopolskiej. Utwory jego były wielokrotnie nagradzane i wyróżniane, m.in. w Konkursie Poetyckim im. Feliksa Rajczaka, w Lubimskich Spotkaniach z Poezją Miłosną, w konkursie literackim ogłoszonym przez WBP w Legnicy.

"(...) próby poetyckie Grzegorza Tomickiego są interesujące i mocno obiecujące. Jest to poezja niebanalna, nietuzinkowa i z pewnością świeża w subiektywnym odbiorze świata. Miejscami poraża niezwykłymi skojarzeniami, zestawieniami i słą ukrywanej pasji. Z nadzieją czekać należy na rozwój talentu poetyckiego Grzegorza Tomickiego. Życzymy mu tego szczerze" - dr Karol Smużniak (ze wstępu do tomiku poetyckiego G. Tomickiego - "Zawsze tuż obok").

Obok

w tej kobiecie która niepokoi moje usta
i czas
szukam własnych rąk rozproszonych po
obcych ciałach
oczu wyrzuconych w inne zapomniane
już studnie
oddanych wiatrowi oddechów które nie
powróciły

także odgłosu kroków dziwnie znajo-
mych nocą przed snem
gdy ktoś nieistotny przechodzący мимо
- może spóźniony
pijany albo odurzony lipcem - uświada-
mia mi nagle jak
wiele śladów pozostaje nie rozpozna-
nych na zawsze

i zawsze tuż obok - podczas gdy wszy-
stko co dosłowne
jest nagim ciałem tej kobiety w której
szukam moich
bezpownych oddechów oczu i rąk

ale czego szukam w tym wierszu - może
tego o czym zawsze
mamy niejasne przekonanie że istnieje
naprawdę a czego
nigdy nie udaje nam się nazwać - ani
ocalić

Kiedy wieczór

kiedy wieczór nadchodzi a my siadamy
aby napić się piwa jasnego jak słońce
i pośpiech przestaje określać świadomo-
ść
nie mam zastrzeżeń - nareszcie jestem
wyzbyty

wszelkich postaw wobec świata (być
albo
nie być? - ani jedno ani drugie mawiał
Cioran)
wszystkie gwiazdy mam w oczach jak
zawrót
i żaden wiersz nie czycha pod ręką

kiedy dobra noc szumi w głowie jak
wino
nie ma żadnych powodów - doprawdy
żadnych przyczyn
aby być narażonym na skutki

skutkiem czego ten wywód o wyższości
jednych
świat nad innymi musiał powstać w cza-
sie o wiele
bardziej brzemienym - o wiele bardziej

Syreny

od heroicznych czasów
wielkiej trojańskiej wojny
ponętą pieśń syren przywołuje
każdego wędrowca

nie jeden już okręt nie odpłynął
nie jeden pielgrzym nie doszedł
nie jedno niezłomne dążenie
uległo pokusie

i nie zbędziesz jej
byle rozumnym wykretem
nie zgłębisz wnikliwą psychoanalizą
objawioną w mrocznych snach freuda
nie wykreślisz się szczurzą wiwisekcją
ani małpim mózgiem
nie oswoisz naukowo

niezliczona sfera psów pawłowa
padła daremnie

przyjaciele odysa
wciąż jeszcze tracą zmysły
ledwie posłysz ten śpiew
o którym ślepy bazarz hellady
snuł swą baśniową opowieść
w nieskończoność
w nieosiągalną przyszłość
w nasz czas



Fot. GRZEGORZ SPALA

Miasto

po między wschodem a zachodem
północą
a południem ponad jądrem
wewnętrznym zewnętrznym
i płaszczem który je okrył jak ciało
jesienią
w określonym sferycznymi
współrzędnymi punkcie
na skorupie starej jak świat matki Ziemi
pod niebem w błękitach lub niebem
w żalobie
pod gwiazdą szczęśliwą lub ciemną
jest miasto

to miasto nie jest z bajki

tu rodzą się i umierają
ludzie

to miasto nie ufa nikomu
nie można się w nim skryć pod czerwone
skrzydła dachów
ani w ciemność najbliższą pod latarnią
należy mieć numer na drzwiach i w do-
wodzie na własne istnienie
posiadać imię nazwisko i wzrost

oraz świadectwo ukończenia dziecinstwa
nie ma tu domów miłosiernej opieki
ani bezpiecznych prezerwatyw
dla miłości

nocą na przedmieściach psy rozdierają
szaty swoich gardel
złe psy każdy z wizytówką na płocie
psim końcu świata
właściciele wiążą koniec z końcem
swoich wyprutych żył
śpią z otwartymi na czarne sny oczyma
gluchoniemi święci na obrazach są
także niewidomi
Chrystus przybity gwoździem do ścia-
ny nie zstępuje
nigdzie aniola stróża

w tym mieście się urodziłem

tu wrzucam codzienny kamień mojego
życia
w wodę czasu

mieszkam

Wiele rąk

wiele rąk sięga po to co pod ręką
po sens jasny choć krótki bo
do zmierzchu
po chleb powszedni nawet w święta
po śmiech pusty który wypełnia
bez reszty
po radość banalną więc taką
na co dzień
po miłość nie gorszą od innych
po piękno szczere bo bezużyteczne
po wodę święconą jak po jodynę
po ciepło rodzinne jak po drwa
do kominka
po życzliwość jak do skrzynki
z narzędziami
po dobrą sobie prawdę
wiele rąk nigdy zbyt krótkich
sięga po to z łatwością słońca
chwytającego złote jak runo promie-
nie
i tylko wybranym ręce opadają
od wiecznego sięgania po rozum
do głowy
w którym sokratesowa mądrość
i cykuta

Jasełka '97



17 i 18 stycznia br. Młodzieżowe Centrum Kultury "Harcerz" w Legnicy zorganizowało II Wojewódzkie Spotkania Teatralne Zespołów Szkolnych "Jasełka '97".

W imprezie wzięło udział 35 zespołów szkolnych z naszego województwa.

17 stycznia prezentowały się małe grupy teatralne.

Grand Prix i nagrodę Sejmiku Samorządowego Województwa Legnickiego oraz puchar dyrektora MCK "Harcerz" zdobył zespół "Chochliki" z SP nr 2 w Legnicy.

I miejsce i puchar kuratora oświaty otrzymał Teatrzyk Dziecięcy z MCK "Harcerz" w Legnicy.

II miejsce zajął zespół "Gwiazdeczki" z SP w Wierzbowej. Prócz tego przyznano dwa równorzędne III miejsca: grupie "Perły z Lamusa" z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Iwinach i zespołowi "Pino-kio" z SP nr 8 w Lubina.

18 stycznia wystąpiły teatry szkolne.

Grand Prix i nagrodę Sejmiku Samorządowego Województwa Legnickiego oraz puchar dyrektora MCK "Harcerz" otrzymała formacja teatralna "Jutrzenka" z SP w Gromadce.

II miejsce przyznano zespołowi "Nadzieja" z SP nr 1 w Chojnowie.

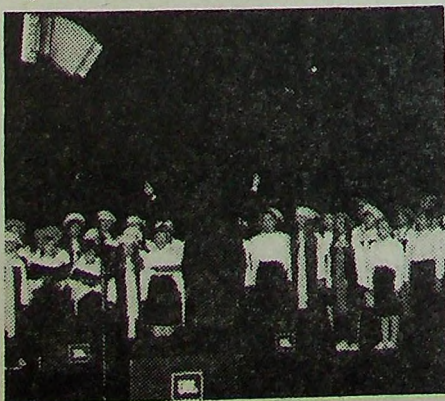
III miejsce zajęła grupa "Wesoła Gromada" z SP nr 12 w Głogowie.

Nagrodę dyrektora wydziału kultury i sportu UW w Legnicy otrzymał zespół kółeczniczy z SP w Tarnówku.

(p)

Grypa rozłożyła muzyków

Skromniej niż w ubiegłym roku wypadł noworoczny koncert uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej w Lubinie w Centrum Kultury "Muza". Wielu uczestników nie wystąpiło z powodu grypy. Największe brawa zebrał chór "Cantilena" pod dyr. Andrzeja Słowikowskiego, który od kilku lat odnosi sukcesy na przeglądzie chórów w Myśliborzu.



Fot. MALGORZATA LITWIN

Wyzwoleni w Polkowicach

Na scenie polkowickiego Domu Kultury "Impresja" w minioną sobotę zadebiutowała amatorska grupa teatralna, prowadzona od kilku miesięcy przez Rafała Ratajczaka, instruktora z Lubina. W jego reżyserii można było obejrzyć udaną interpretację "Nowego wyzwolenia" Stanisława Ignacego Witkiewicza. Młodzie amatorzy z Polkowic: Ewa Drohomerecka, Marta Komarnicka, Sabina Mytkowska, Kinga Szymanowicz, Magda

Trochanowska, Irena Wysocka i Włodek Broda, popisali się grą na całkiem niezłym poziomie, zbierając gorące brawa kilkudziesięciu widzów.

Scenografię do spektaklu opracowali Marta Majer i Rafał Ratajczak. Wykorzystano muzykę Roberta Płaskowskiego, Tomasz Stańki i The Prodigy. Spektakl ma być pokazywany w kilku miejscach regionu.

(lm)



Fot. MALGORZATA LITWIN

Najlepsi za konsoletą

W klubie "Sunlight" kończą się dzisiaj Mistrzostwa Polski Zawodowych Prezentatorów Dyskotek. Z tej okazji w Legnicy gości kilkuset przedstawicieli show bussinesu. Największym wydarzeniem mistrzostw będzie wieczorny koncert znanych z list przebojów zespołów Unique II oraz Mc Erik & Barbara.

(szp)

Portret duszy i ciała

Zakończyła się prezentacja poplenerowa 32. Ogólnopolskiego i Międzynarodowego Pleneru Ceramiczno-Rzeźbiarskiego w Bolesławcu, w której uczestniczyło 27 artystów.

Zaproponowany w tym roku po raz pierwszy temat "Portret" nie miał ograniczyć swobody tworzenia, lecz jak podkreśliła w swej wypowiedzi komisarz pleneru - Krystyna Gay-Kutschenreiter - jedynie podpowiedzieć kierunek przemysłu "portretowania duszy i ciała". Zdecydowana większość pokazanych prac utrzymana jest w tej konwencji.

Wystawa 32. Pleneru Ceramiczno-Rzeźbiarskiego zawędrowała już do BWA w Jeleniej Górze, a następnie gościć będzie w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu i na koniec w Galerii Sztuki Dekoracyjnej "Gra" w Warszawie.

(gra)



Imprezy jak dzieci - wszystkie nasze

Z Biuletynu Urzędu Miasta w Lublinie dowiedzieliśmy się, że Centrum Kultury "Muza" w Lublinie organizuje znaną ogólnopolską imprezę Teatru Ulicznego.

Impreza wyraźnie jest zagrożona przez jej miłośników. Nie jeden już w opowiadaniu o własnej pomysłowości chciał się przypiąć do Teatrów Ulicznych powołanych przez Ośrodek Kultury Wzgórze Zamkowe.

Odgłosy i donosy

Zaradni

W tymże Biuletynie UM Lubina stoł, że Centrum Kultury "Muza" na pierwsze wyposażenie zarobiła sama, nie wyciągając ręki do kasy miejskiej. Nieco dalej czytamy, że centrum odebrało sobie z kasy miejskiej i to z nawłazką przy drugim wyposażeniu, które chętnie nazwałoby się pierwszym - projektory, ekran perłowy, otwierany orkiestron, oświetlenie Slomensa, dwie rampy oświetleniowe, nagłośnienie z mikserami itd.

Kawiarnie pod "nadzorem"

Legnickie środowiska przestępcze, np. klezonkowcy i złodzieje samochodów, upodobało sobie ostatnio najpopularniejsze w Legnicy kawiarnie. Prześladuje tam i odstrasza klientów nie tylko głośnym czy niegrzecznym zachowaniem. Coraz częściej tam, gdzie bywa, dochodzi do nieprzyjemnych i groźnych incydentów... Niedawno w jednym z lokali podczas gry w pokera na kawiarnianym stoliku pojawił się pistolet. Od tego dnia kawiarnia traci zwykłych klientów.

Video-Scena

W najbliższą niedzielę w Centrum Sztuki-Teatrze Dramatycznym (o 19.30) odbędzie się kolejna projekcja w ramach klubu muzycznego. Na Scenie Kameralnej obejrzymy film dokumentujący rozkwit punk rocka na Wyspach Brytyjskich. Z materiałów koncertowych oraz z prób (z okresu 1976-78) zostaną zaprezentowane grupy: Sex Pistols, The Jam, Siouxsie & The Banshees, Iggy Pop, The Buzzcocks, Penetration, The Clash, Joy Division, The Stranglers i inni.

Żelazna Kurtyna 1996/1997

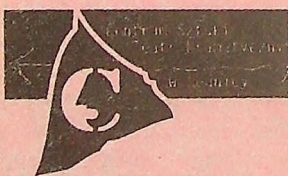
Redakcja "Konkretów" wspólnie z legnickim Centrum Sztuki-Teatrem Dramatycznym organizuje Plebiscyt na Najpopularniejszego Aktora w sezonie artystycznym 1996/1997. Czternastka miejscowych artystów walczy o głosy Widzów i Czytelników. Nagrodą dla zwycięzcy będzie "Żelazna Kurtyna". Wyróżnieni będą również ci, którzy weźmą udział w głosowaniu. W drodze losowania pięciu głosujących otrzyma od nas atrakcyjne nagrody.

W tym roku zwycięzca plebiscytu zostanie wyłoniony na podstawie głosów oddanych przez publiczność teatru oraz naszych Czytelników. Wszyscy, którzy chcą wziąć udział w zabawie, mogą głosować na kuponach drukowanych w "Konkretach" lub na kartach dostępnych w teatrze. Czwarty tydzień prezentujemy sylwetki aktorów. Poprzednio przybliżyliśmy Katarzynę Dworak i Dariusza Bronowickiego. Dziś Joanna Gonschorek. Rozwiązanie plebiscytu nastąpi w czerwcu br. Jeżeli jednak już dziś wiedz Państwo, na kogo oddać głos, prosimy wypełnić poniższy kupon i przesłać go pod adresem naszej redakcji. Zapraszamy do wspólnej zabawy!

Zespół teatralny:

1. Katarzyna Dworak
2. Dariusz Bronowicki
3. Joanna Gonschorek
4. Janusz Chabior
5. Katarzyna Kaźmierczak
6. Tomasz Kot
7. Marzena Kipiel-Sztuka
8. Kazimierz Kizackowski
9. Anita Podębniak
10. Maciej Mydiak
11. Małgorzata Urbańska
12. Marek Sitarski
13. Tomasz Sobczak
14. Andrzej Szubski

KUPON



**PLEBISCYT
"ŻELAZNA KURTyna"**
na najpopularniejszego
legnickiego aktora
w sezonie teatralnym
1996/1997

GŁOSUJĘ NA

NADAWCA
imię i nazwisko

dokładny adres

Na deskach legnickiego Centrum Sztuki-Teatru Dramatycznego zadebiutowała rolą Jonaszowej Drobnikowej w spektaklu "Zły" Leopolda Tyrmanda. Pracując, podobnie jak postać czarnej wdowy, jest jej pierwszym angażem na zawodowej scenie. Joannę Gonschorek widzowie znają również ze spektaklu "Panna Tutli-Putli", gdzie gra Królową Wyspy Tua-Tua. Obecnie przygotowuje się do spektaklu "Don Kichot

atralnej. Co prawda już w liceum czuła, że ma predyspozycje do pracy na scenie: była bardzo aktywna i nie bała się publicznych występów, ale nie była przekonana do nauki w tym kierunku. Kiedy po egzaminach się okazało, że oboje zostali przyjęci już za pierwszym podejściem, była bardzo szczęśliwa i zadowolona z wyboru uczelni.

Studiując na pierwszym roku związała się z prywatnym teatrem "Kalong". Tam

dawna ma przy sobie bliskiego mężczyznę, jednak związek ten woli utrzymywać w tajemnicy. Twierdzi, że jak każdy zodiakalny Lew, jest wesoła i otwarta. Uwielbia dużo mówić i ciągle poznawać nowych ludzi. Pragnie być w ciągłym ruchu. Nie znosi, gdy jest pomijana. Twierdzi, że dopiero niedawno pozbyła się kompleksów. W życiu często przeszkadza jej to, że nie potrafi się znaleźć w sportnych sytuacjach. Celowo

wizji. Od politycznych programów woli książki i muzyczne audycje radiowe. Ostatnio bardzo polubiła gotowanie. W jej menu znajdują się jednak wyłącznie jaskie potrawy, ponieważ od trzech lat jest wegetarianką. W wolnych chwilach przerabia ubrania. Mówi, że niespecjalnie zna się na krawiectwie, ale przerabianie niczego w coś daje jej dużo satysfakcji. Ostatnio, jak twierdzi, trochę zdziwna. Interesują ją baj-

JOANNA GONSCHOREK

*- Myślę, że młody aktor
powinien zmierzyć się
z każdą rolą,
bo dopiero wtedy
może ocenić,
w której jest mu
najlepiej.*



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Od Szamanki po Pippi

Uleczony", gdzie wciela się w postać Księżnej. Niebawem na Scenie Młodych Inicjatyw wystąpi w awangardowym spektaklu "Młoda śmierć", reżyserowanym przez miejscowego aktora, Tomasza Sobczaka.

Joanna Gonschorek jest tegoroczną absolwentką wydziału lalkarskiego Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej we Wrocławiu. Na tę właśnie szkołę namówił ją Wojciech Czarny (znany legniczanom z "Jak wam się podoba"). Wojtek i Joasia pochodzą z podwrocławskiej Oławy. To on namówił ją, by po maturze zdawała z nim do szkoły te-

poznała Przemysława Bluszcza i członków zespołu Kura - również znanych legnickiej widowni. To dzięki nim trafiła do legnickiego teatru jeszcze przed ukończeniem szkoły. Po gościnnym występie w "Złym" podpisała pierwszą umowę o pracę. Mówi, że odpowiada jej klimat legnickiego zespołu. Cieszy się, że niemal natychmiast znalazła się w gronie aktorów. Nie kryje, że chciałaby grać w tym zespole również w przyszłym sezonie teatralnym.

Joasia nie chce mówić o życiu prywatnym. Ma niespełna 24 lata. Jest panną, ale nie do wzięcia. Od nie-

unika konfliktowych ludzi i może dlatego nie umie walczyć o swoje.

Bardzo podoba jej się Legnica, ale uważa, że podobnie jak w innych nieakademickich miastach, nie ma tu miejsca dla ludzi młodych. Odkąd zamieszkała w Legnicy, polubiła przyrodę i wycieczki rowerowe. W dalekiej przyszłości chciałaby mieszkać w domku z ogrodem, na zabitej dechami wsi. Być może z mężem, dziećmi i psami. Marzy również o dalekich podróżach, bo dotychczas jeździła wyłącznie ulubionym autostopem.

Joasia, z braku odbiornika, w ogóle nie ogląda tele-

czne sceny z życia smoków. Jest przekonana, że mogłaby zagrać rolę Pippi Langstrump albo Kubusia Puchatka. W przyszłości chciałaby pracować z dziećmi, z którymi przygotowywałaby parateatralne widowiska. Przyznaje, że najlepiej czuje się w rolach komediowych, ale chciałaby spróbować wszystkiego. Gdyby Andrzej Żuławski zaproponował jej rolę Włoszki w "Szamance", nie odmówiłaby. - Myślę, że młody aktor powinien zmierzyć się z każdą rolą, bo dopiero wtedy może ocenić, w której jest mu najlepiej - twierdzi Joanna Gonschorek.

JOANNA MICHALAK

Nowe gwiazdy Sony Music

Otrzymałmy zapowiedzi kolejnych artystów, których promocją w Polsce zajmie się firma fonograficzna Sony Music Entertainment. Tym razem polski rynek muzyczny "atakować" będą: Keb' Mo' i zespół REEF.

Keb' Mo' jest czarnoskórym wokalistą pochodzącym z Los Angeles. Naprawdę nazywa się Kevin Moore i gra bluesa. Jego fascynacja muzyką bluesową ma źródło w muzyce kościoła baptystów i rocka lat 60.

Karierę zaczął od występów w małych klubach, barach i w dużych halach jako support takich sław, jak Joe Cocker, Jeff Beck czy Santana. Brał także udział w największych festiwalach bluesowych.

Keb' Mo' jest laureatem wielu prestiżowych nagród muzycznych. Jego utwór pt. "Crapped Out Again" pojawił się w albumie zawierającym ścieżkę dźwiękową do filmu "Tin Cup", w którym grają m.in.: Kevin Costner, Rene Russo i Don Johnson. W 1980 roku wydał prawie nie zauważony longplay pt. "Rainmaker". Do roku 1990 grał w zespołach: Monka Higginsa, Big Joe Turnera, Jima Witherspoona, Pee Wee Craytona czy Alberta Collinsa. Później rozpoczął poważne studia nad muzyką country, bluesową i technikami gitarowymi. W 1994 roku firma Okeh Records wydała jego drugą płytę. Obecnie Sony Music Entertainment Polska przygotowało dla polskiego słuchacza kolejny - trzeci - longplay Keb' Mo' pt. "Just Like You". Można znaleźć na nim zarówno utwory o lekko popowym brzmieniu, jak i najróżniejsze formy klasycznego bluesa i folku w stylu Sama Cooke'a i Bobby'ego Womacka.

Drugą gwiazdą, której promocją zajęła się Sony Music Entertainment Polska, jest zespół REEF.

Debiutowali prawie rok temu, umieszczając swój album pt. "Replenish" na liście Top 10. Tylko w Wielkiej Brytanii płyta sprzedała się w ponad 70 tysiącach egzemplarzy.

REEF powstał jesienią 1993 roku, wtedy grupa nagrała pierwszą kasety demo pt. "Purple Tape", która przypadkiem wpadła w ręce Paula Wellera. Ten natychmiast zaprosił zespół na trzy koncerty w The Royal Albert Hall. Po tym wydarzeniu grupa nagrała swoją debiutancką płytę. Jej zwiastunem był singel "Good Feeling", który natychmiast uplasował się na 24. pozycji na brytyjskiej liście przebojów. Zraz potem na rynku ukazał się kolejny singel pt. "Naked", który zszedł jeszcze wyżej - na 11. miejsce.

"Replenish" pojawił się 19 czerwca, zajął 9. miejsce na liście, po czym zespół wyruszył w pierwszą trasę koncertową. Wkrótce potem REEF wystąpił jako support na londyńskim koncercie The Rolling Stones i na europejskiej trasie Soundgarden.

Rok 1996 był przełomowym w karierze REEF'u. Najpierw tournée po Japonii i Australii, gdzie pojawił się nowy album zespołu, który do dzisiaj nie doczekał się tytułu. Następnie grupa zaczęła pracę nad kolejnym krążkiem. Jego zwiastunem jest wydany 21 października singel pt. "Place Your Hands". Najpóźniej w lutym na rynku pojawi się kolejna pozycja REEF'u - płyta długogrająca pt. "GLOW".

● Pamiętasz swoje wcześniejsze występy w Legnicy?

- Pamiętam ten pierwszy, z Kultem, w nowo otwartym domu kultury ("Atrium", 1987 rok - dop.). Wszystko było pachnące i świeżące. Zagraliśmy w czwórkę, bez saksofonisty. Mieszkaliśmy w hotelu "Cuprum". Chciano nas wyrzucić o 7 rano, bo do Legnicy wjeżdżał Wyścig Pokoju i hotel miał być pusty. Była potworna zadyma. Wpadli działacze, zamówili 500 zestawów śniadaniowych. My stanęliśmy okniem i wyszliśmy dopiero około 10. Zamanifestowaliśmy swoją niezależność, aczkolwiek nie obyło się bez szarpalin i nerwów.

● Jak ci się podoba miejsce, w którym dzisiaj graliscie?

- Zdecydowanie nie nadaje się na koncerty. Jednak to była jedyna możliwość zagra-

załogi punkowej, to żadnego zespołu nie próbowałbym rozkręcić. Wtedy było to czymś absolutnie logicznym - jeżeli jesteś punkiem, to równocześnie jesteś aktywny, coś robisz. Mam na myśli czasy pod koniec lat 70. W '80, '81 byłem już po punk rocku - znalazłem się w nowej fali. Identyfikuję się z wczesnymi Tiltiem i Kryzysem (jeśli chodzi o Polskę) oraz z Sex Pistols, Clash, Damned, Sham '69. Późniejsze historie typu Exploited, G.B.H., Anti-Pasti, Xenna, Dezerter to już nie dla mnie. Wówczas interesowała mnie nowa fala - Bauhaus, Joy Division, itp. Oczywiście te kapele także by nie zaistniały, gdyby nie wybuch punk rocka w latach 76-77. Nie tylko ja nie byłbym tym, kim teraz jestem, ale i muzyka nie byłaby w tym miejscu, gdzie teraz.

Syn taty Kazika

Z KAZIKIEM STASZEWSKIM
(po koncercie "Kazika na żywo"
w legnickim "Koperniku")
rozmawia Artur Żywiecki

nia w Legnicy. Ludzie z miejscowego lokalu dyskotekowego powiedzieli, że nie robią już koncertów rockowych. Przyjechaliśmy do "Kopernika", gdzie człowiek, z którym rozmawiał nasz menager, dawał rękojmiej uczciwego i w miarę poważnego załatwienia sprawy. Niestety dysponował tylko salą na 140 osób. Więc albo tutaj, albo wcale.

● Kiedyś powiedziałeś, że "na pewno nie robiłbyś tego, co teraz robisz i nie byłbyś tym, kim jesteś, gdyby nie punk rock".

- Zaczęłem parać się muzyką tylko i wyłącznie dlatego, ponieważ byłem punkowcem. Podejrzewam, że gdybym nie usłyszał Pistolsów i nie wszedł do warszawskiej

● Zarówno z Polandem, jak i na początku z Kultem mieliście problemy z koncertami. Dopiero po zrobieniu teledysku do "Piosenki młodych wioślarzy" poprawiła się wam sytuacja. Jak to się stało, że zdecydowaliście się na współpracę z telewizją, tym bardziej w tamtych czasach?

- Nie byliśmy prekursorami. Wcześniej single nagrali Dezerter czy Śmierć Kliniczna, nie mówiąc już o dużej płycie Brygady Kryzys. Do tego momentu graliśmy raz na kwartał. Na festiwalu w Toruniu ukradli naszemu basiście gitarę; kosztowała 120 tys. zł, przy średniej ówczesnych zarobkach - 15 tys. Negowaliśmy kontakty z mediami. Tonpress chciał wcześ-

niej wydać nam singla, ale wysłaliśmy ich precz. Dopiero gdy zaczęto przygotowy-

wać płytę składankową "Jeszcze Młodsza Generacja", zawiesiliśmy założenie

Gitarzysta pod prądem

Nie odbył się w ubiegłym tygodniu, we czwartek, koncert "Kazika na żywo" w glogowskim klubie "Mayday". W czasie próby porażony został prądem gitarzysta zespołu o pseudonimie Lit. Muzyka poraził prąd, kiedy dotknął on mikrofonu. Wezwano pogotowie. Lekarz pogotowia stwierdził, że udział w koncercie stanowiłby zagrożenie dla zdrowia "Litza", gdyż muzyk ma założoną zastawkę w sercu.

Uszkodzony sprzęt jest własnością zespołu. Odpowiedzialności za wypadek nie ponoszą więc organizatorzy imprezy.

Koncert postanowiono przenieść na inny termin (prawdopodobnie marzec). MOK zwrócił pieniądze za wykupione bilety.

(oba)



niekolaborowania z systemem, żeby spłacić mu tę gitarę. I tak nagraliśmy "Piosenkę". Skrzyknąłem dwóch moich koleśków z Łodzi - Huberta Taczanowskiego i Tadeusza Ciesielskiego - i nakręciliśmy go. Jak na Polskę AD '85 czy '86, to ten teledysk w porównaniu z innymi był niczym "niebo a ziemia" (podobnie jak obraz do numeru Siekiery "Szewc zabija szewca", wykonany przez tych samych ludzi).

(rozmowa nie autoryzowana)

Zdjęcia GRZEGORZ SPALA

Pęknięty szew w spodniach może złamać karierę

Po incydencie w Luton (dla przypomnienia - tam właśnie drugi raz pękł szew w spodniach P.J.) nasz gwiazdor stał się obiektem ataku brytyjskiej prasy oraz osoby bardzo wpływowej - pani Mary Whitehouse, szefowej Narodowego Związku Telewizyjów i Radiosłuchaczy. Domagano się deportowania go z Wielkiej Brytanii pod zarzutem obsceniczności. Na pytanie, czy owe nieszczęsne portki nie przyczyniły się do przedwczesnego końca jego kariery, powiedział, że owszem, lecz nie tylko to. Proby hulał jak jego rodak z południa Jerry Lee Lewis. Lewis jednak robił to u siebie w kraju, gdzie zawsze mógł się wycofać w swe ojczyste strony, na południe. Ale i jemu zaszkodziło upodobanie do małoletnich panienek i mocnych trunków.

Proby był jednak tylko gościem w obcym kraju. Wypijał dziennie parę butelek Jacka Danielsa. Rozrabiał w klubach, zawałał koncerty, do tego powiedział kilka niezbyt przyjemnych rzeczy o ważnych ludziach z brytyjskiego show businessu. W rezultacie w początku 1966 r. sam wyjechał z Wielkiej Brytanii do Los Angeles, by uprzedzić deportację. Żył sobie tam jak król, korzystając ze swej brytyjskiej sławy (co w owych czasach miało w USA znaczenie). W basenie jego willi pływały nastoletnie nimfетки, a P.J. w duchu Południa oświadczał, że nie interesują go dziewczyny powyżej 17. roku życia.

Pewnego dnia, gdy w tak miłym towarzystwie opalał się przy basenie, otrzymał z Wielkiej Brytanii pismo bardzo urzędowe, w którym informowano go, że jest winny rządowi Jej Królewskiej Mości ponad 250.000 funtów zaległych podatków. A - przypominam - że był to rok 1966 i ówczesny funt szterling był wart bodaj cztery czy pięć razy więcej niż dzisiejszy. P.J. stał się bankrutem.

Bezskutecznie próbował powrotu. W 1969 roku nagrał znakomity album "Three Week Hero", na którym akompaniowali mu muzycy z Led Zeppelin. Album stał się cennym uzupełnieniem kolekcji płyt wielu fanów Led Zeppelin, dziś jest białym krukiem, poszukiwanym przez kolekcjonerów, ale przebojem nie był, podobnie jak album "Focus Con Proby", nagrany z bardzo wówczas popularną holenderską grupą Focus. Krążyły nawet plotki, że po śmierci Jima Morrisona reszta Dorsów rozważyła zaangażowanie Proby'ego jako wokalisty. Były zupełnie przyzwoite role w wystawianych w Londynie musicalach "Catch My Soul" (rockowy musical na motywach "Otella") w 1970 r. i w "Elvis" w 1977, ale główną przeszkodą w karierze był sam Proby P.J. Ostro pił, można powiedzieć, że lata 70. i 80. spędził w stanie permanentnego upojenia alkoholowego.

Nagrywał dla Columbii, później dla kilku mniejszych firm, lecz jego alkoholizm i ataki wściekłości bez powodu sprawiały, że zrywano z nim kontrakty.

Na usprawiedliwienie P.J. mogę dodać tylko, że niektóre ataki wściekłości były uzasadnione. I tak P.J. wprawdzie strzelał do swej narzeczonej Claudii Martin (córkę znanego piosenkarza i aktora Deana Martina), ale nieco usprawiedliwiał go fakt, że przyłapał ją na romansowaniu ze swoim szoferem. W rezultacie musiał odsiedzieć w Los Angeles kilka miesięcy w więzieniu.

Kolejny raz powrócił do Wielkiej Brytanii, lecz jego akcje stały już tak nisko, że nie mógł znaleźć pracy jako piosenkarz i musiał zarabiać na życie jako dozorca w dzielnicy Hammersmith. W 1985 r. nagrał serię singli dla niezależnej firmy z Manchesteru, Savoy



Repr. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Records. Repertuar był dość zaskakujący. Utwory Division ("Love Will Tear Us Apart") i Sex Pistols ("Anarchy In The UK") między innymi. Przyniosło mu to kilkadziesiąt funtów, ale do dawnej sławy było daleko.

W 1991 nagrał album "Hot California Nights" i szykował powrót w wielkim stylu. Kto wie, może odniósłby sukces. Ale tym razem nie jego charakter przeszkodził. Lata ostrego picia dały o sobie znać - P.J. stał się ofiarą zawału serca. Dziś szykuje następny come back. Nowy album ma wydać duża wytwórnia (EMI), komponując dla niego i wspierając w nagraniach Marc Almond i grupa St. Etienne, a P.J. jest optymistą.

"Zawsze robiłem wszystko na 101 proc. Nawet gdy jeździłem nago na koniu po Hyde Parku, nawet kiedy skakałem z hotelowego okna do basenu, zawsze robiłem wszystko na 101 procent".

MIECZYSLAW PYTEL



Go to extreme

MEGAZIN

go to
extreme

<http://www.viper.com.pl>

Za dwa tygodnie (15.02) pod hasłem "Go to extreme" ruszy jeden z pierwszych w Polsce fanzin internetowy. Będzie on redagowany w Legnicy. Na łamach "Rockonesansu" znajdziecie informacje o kolejnych wydaniach. Z.in, podobnie jak te klasyczne, obracać się ma w okółomuzycznym kręgu kulturowym (od hc przez rap, rave, reggae, ska do techno). Zawierać ma m.in. bazy danych o DJ'ach, klubach, koncertach, "właściwy" megazyn i galerię internetową.

W ostatniej chwili zima okazała się łaskawa dla organizatorów legnickiego Rajdu po Łodzi. W nocy z soboty na niedzielę mróz zamienił kałuże na legnickim lotnisku w ślizgawki.

Ponad dwustu kierowców i kibiców ubranych w najgrubsze kurtki poznawało od rana trasę rajdu, zorganizowanego przez Automobilklub Legnicki. Trasa była trudna. Na jednym z nawrotów jazdę "uprzyjemniała" mocno kopcząca świeca dymna. Na szczęście nie doszło do najmniejszej nawet stłuczki, choć niektórzy jechali ostro, niczym mistrzowie z Rajdu Monte Carlo.

Przez dłuższy czas niespodziewanie prowadziła załoga: Szczepan Knap (Radio "L") - pilot Marcin Romanowski (Polskie Radio). Pod koniec stawki czas

rzy Słowik, bezbłędnie rozwiązała test z przepisów ruchu drogowego. Bezbłędnie trasę rajdu przejechali: Adam Kapić i Adam Alwin. Nasz faworyt i reprezentant Grzegorz Spała, zgodnie z przewidywaniami, wygrałby wyścig, gdyby nie ostry wiatr, który zepchnął jego pojazd w zarośla. Stracił wtedy kilkanaście sekund.

Kibice narzekali na brak oznakowania płyty. Start i meta były tak ustawione, że kibice kręcili się pomiędzy samochodami. Niektórzy nie zauważyli, aby impreza była reklamowana na ulicach miasta.

- Wszystko się rozbija o pieniądze - twierdzi Jerzy Janicki z Automobilklubu Legnickiego. - Wiem, że takich imprez jest za mało, ale organizujemy je w

Pod naszym patronatem

Bez dachowania

lepszy o dwie sekundy uzyskał Robert Łyczko na fiacie tipo. Takim samym samochodem jechał Jarosław Nadolny, który slalom przejechał trochę wolniej, ale miał mało punktów karnych.

- Bardzo niebezpiecznie było przy ostatnim nawrocie - mówi Jarosław Nadolny. - To po prostu lodowisko. Straciłszy tam kilka sekund.

Organizatorzy założyli, że zawodnicy będą przejeżdżać slalom w około cztery minuty. Legniccy kierowcy zaprezentowali znacznie wyższą formę. Jedynie Marcin Krzywopust (uznany za najpewniej jadącego kierowcę) i reprezentant legnickiego dealera Skody - Je-

zasadzie z własnych składek. I tak w ciągu dwóch lat od powstania automobilklubu zrobiliśmy już sześć rajdów. Obiecuję, że w tym roku będzie podobnie. Na przykład z okazji Dni Legnicy zaprosimy na Rajd Starych Aut, w którym udział wezmą goście z Niemiec i Czech.

Miłośnicy czterech kółek nie narzekali na mroźny wiatr, rozgrzewając się rywalizacją na trasie. Tupali, chuchali i "jakoś" spędzili trzy godziny. Szkoda jednak, że na legnickim lotnisku zabrakło budki z herbatą i kawą. Był biznes do zrobienia...

(maw)

Wyniki Rajdu po Łodzi

1. Jarosław Nadolny (fiat tipo) 2,37 pkt.
2. Szczepan Knap (vw golf) 2,47 pkt.
3. Marcin Krzywopust (fiat 126p) 2,50 pkt.
4. Robert Łyczko (fiat tipo) 2,52 pkt.
5. Jerzy Słowik (skoda felicia) 2,56 pkt.
6. Grzegorz Wochniak (fiat 126p) 2,59 pkt.
7. Marek Łyczko (fiat tipo) 3,00 pkt.
8. Mariusz Kiedel (fiat 126p) 3,01 pkt.
9. Radosław Bartkowski (mercedes) 3,02 pkt.
10. Adam Durkalec (audi 80) 3,03 pkt.
11. Jan Malczuk (audi) 3,04 pkt.
12. Józef Marcinów (fiat 126p) 3,05 pkt.
13. Mirosław Gambal (vw golf) 3,07 pkt.
14. Marcin Banach (ford escord) 3,12 pkt.
15. Jacek Bula (fiat 126p) 3,16 pkt.
16. Bogdan Piaszczyk (bmw) 3,19 pkt.
17. Adam Alwin (fiat 126p) 3,19 pkt.
18. Sylwester Woźniak (polonez) 3,22 pkt.
19. Ryszard Michalski (mazda 323) 3,24 pkt.
20. Piotr Woźniak (opel astra) 3,25 pkt.
21. Krzysztof Orda (fiat 125p) 3,27 pkt.
22. Bogdan Paździor (fiat 126p) 3,28 pkt.
23. Grzegorz Spała (opel astra) 3,29 pkt.
24. Krzysztof Hano (fiat 126p) 3,35 pkt.
25. Adam Kapić (fiat 125p) 4,07 pkt.

Niesklasyfikowani:
Robert Krzywicki (ford sierra)
i Sławomir Kusz (vw).

STAR **LUBLIN**

od 65.000,- **LEASING FABRYCZNY** **TRUCK CARGO**

GRATIS TELEWIZOR

BKD

od 18.200,-

od 29.590,- **EUROPEJSKI FUNDUSZ LEASINGOWY**

ATRAKCYJNY PREZENT!

od 20.990,- **ŻUK**

AUTOPOLMOZBYT

AUTORYZOWANY DEALER
53-140 WROCŁAW
ul. Powstańców Śląskich 211/217

tel. 73-27-11
tel. 67-28-74
tel./fax 61-21-11
tel. 67-01-42, wew. 132

FIRMA DYSTRYBUCYJNA POLHELL

zatrudni na stanowisko **PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO**

na terenie województwa
legnickiego

- młodych ■ dynamicznych
- dyspozycyjnych
- z własnym samochodem osobowym

List motywacyjny kierować pod adresem:
Hurtownia Polhell, 59-220 Legnica, ul. Bagienka 1

10036-g



Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Legnicy

59-220 Legnica, ul. Wojska Polskiego 5

informuje:

Od 1 lutego 1997 roku wpłaty składek na ubezpieczenie społeczne będą przyjmowane w placówkach PKO BP w miejscowościach, gdzie funkcjonują pełnozakresowe inspektoraty oraz oddział.

WYKAZ PLACÓWEK

Lp.	siedziba pełnozakresowego Inspektoratu lub oddziału	placówka banku PKO BP
1.	Inspektorat ZUS w Głogowie, ul. G. Morcinka 14	PKO BP O/Głogów • al. Wolności 11
2.	Inspektorat ZUS w Jaworze, ul. J. Gagarina 5	PKO BP O/Jawor • ul. S.A. Poniatowskiego 7 • ul. J. Gagarina 5
3.	Inspektorat ZUS w Lubinie, ul. Drzymały 12	PKO BP O/Lubin • al. Niepodległości 29
4.	Inspektorat ZUS w Złotoryi, ul. Basztowa 9	PKO BP O/Złotoryja • ul. Bohaterów Getta Warszawskiego 3 • ul. Jesienka 1
5.	ZUS Oddział w Legnicy, ul. Wojska Polskiego 5	PKO BP O/Legnica • ul. Bankowa 1/3 • ul. Heweliusza 7 • pl. Klasztorny 1 • ul. M. Wańkowicza 14

WPŁATY SKŁADEK NIE BĘDĄ PRZYJMOWANE W KASACH INSPEKTORATÓW I ODDZIAŁU

634

Firma Handlowa S.C. **Narzędzia**

59-300 LUBIN
ul. R. Traugutta 2
tel. (076) 42-17-51
tel./fax (076) 44-48-68

67-200 GŁOGÓW
ul. Przemysłowa 29
tel./fax (076) 33-33-10

PROFESJONALNE NARZĘDZIA I ELEKTRONARZĘDZIA

FESTO

Beta

Makita

OFFICE SYSTEM

Legnica, ul. Emilii Plater 2, tel. 280-22

jako producent polecamy:

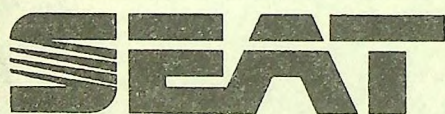
- taśmy do metkownicy (metki)
- rolki do kas
- papier ksero i komputerowy
- wagi elektroniczne
- metkownice

10143-g

Narzędzia dla Ciebie
i Twojej firmy!!!

To miejsce
CZEKA
na Twoją reklamę

INCA
IBIZA
TOLEDO
CORDOBA
ALHAMBRA



Niemiecka Precyzja. Hiszpański Temperament.

KONTYNGENT '97



P.W. "GAMA" S.C. GŁOGÓW

Zaprasza do nowo otwartego salonu sprzedaży
w Głogowie - al. Kazimierza Wielkiego 6
tel./fax (076) 33-56-11
serwis tel. (076) 34-17-89

Każdy samochód z:
- bezpłatnym ubezpieczeniem OC
- płatnym AC - 3,9 proc.
- ceny samochodu immobiliserem

Dodatkowo zakupione
akcesoria
montujemy gratis!

Amerykański producent narzędzi pneumatycznych DUO-FAST

zatrudni

do krajowego centrum dystrybucyjnego w Legnicy

PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO

Wymagania: prawo jazdy, doświadczenie w pracy w handlu, miejsce zamieszkania - Dolny Śląsk.

Oferujemy: atrakcyjne wynagrodzenie stałe + prowizja, osobowy samochód służbowy.

Jesteśmy firmą z 60-letnią tradycją. Zatrudniamy 3000 osób w kilkudziesięciu krajach. Do grona naszych klientów należą zakłady meblarskie, stolarskie, producenci palet, mebli ogrodowych, konstrukcji budowlanych, hurtownie narzędzi i sprzętu.

Główne zadania przedstawiciela to prowadzenie sprzedaży wśród firm ww. branży w pld.-zach. Polsce, organizacja pokazów, okresowe przeglądy sprzętu.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o składanie ofert, wyłącznie listownie pod adresem: Kancelaria Prawna M. Kwoka, ul. Św. Piotra 12, 59-220 Legnica, z dopiskiem "OFERTA". Termin składania podań do 10 lutego br. Rozmowy kwalifikacyjne odbędą się w połowie lutego

1004

BOAZERIA PCV

BOAZERIA PCV

BOAZERIA PCV

BOAZERIA PCV

BOAZERIA PCV

DESKA PODŁOGOWA

już od 38,00 zł/m kw.

PLYTA GIPSOWO-KARTONOWA NIDA GIPS

9,5 mm - 17,00 zł/sztukę brutto
12,5 mm - 18,00 zł/sztukę brutto
wodoodporna - 24,00 zł/sztukę brutto

**CENY
BRUTTO**

partner
w budownictwie
i majsterkowaniu



STYROPIAN

M15 - 82,00 zł/m sześć.
M20 - 97,00 zł/m sześć.

SIDING - 15,73 zł/m kw.

KNAUF

wym. 120 x 260
12,5 mm - 17,90 zł/sztukę brutto



Skład budowlany nr 12
Legnica, ul. Nowodworska 17
tel. 506-170

BOAZERIA PCV

BOAZERIA PCV

BOAZERIA PCV

BOAZERIA PCV

BOAZERIA PCV

Źle czy dobrze

Wydawać by się mogło, że właśnie w Legnickim o wychowanie fizyczne młodzieży władze powinny zadbać w sposób szczególny. Jak to zrobić? Sposobów wydaje się być wiele. Jednym ze skutecznych mogłoby się okazać zwiększenie wydatków na propagowanie zdrowego trybu życia wśród najmłodszych.

Jedną z form zachęcania młodzieży do uprawiania sportu i czynnej rekreacji są organizowane przez szkolne związki sportowe imprezy i zawody na szczeblach miejsko-gminnych, rejonowych i wojewódzkich. Tylko w ubiegłym roku w naszym województwie odbyło się ich aż 392, a uczestniczyło w nich łącznie ponad 30 tys. młodych mieszkańców Legnickiego. Ktoś powie, że to bardzo dobry wynik. Być może, ale nikt chyba nie zaprzeczy, że imprez tego typu powinno się organizować jeszcze więcej. Na to jednak potrzebne są, niemałe zresztą, środki. I tu zaczyna się problem.

Jak wynika z informacji uzyskanych przez nas w Wojewódzkim Szkolnym Związku Sportowym w Legnicy, średnie krajowe dofinansowanie imprez organizowanych przez wuszetesy, z budżetów urzędów wojewódzkich wyniosło w ubiegłym roku 40 tys. zł. Tymczasem, z kasy wojewody legnickiego nie przeznaczono na ten cel, ponoć, żadnych pieniędzy.

- Jeszcze w latach poprzednich otrzymywaliśmy z UW całkiem spore fundusze - mówi Mieczysław Koblański, kierownik legnickiego WSZS. - Jednak w roku ubiegłym nie dostaliśmy ani złotych i tak na dobrą sprawę nie mam pojęcia dlaczego.

Była kontrola

Czy obcięcie ważnego źródła finansowania WSZS w Legnicy było konieczne? Czy były powody takiego postępowania? Jerzy Rukawiczkin, wojewódzki szef sportu uważa, że tak:

- Wydział finansowy naszego urzędu przeprowadził w WSZS kontrolę, która wykazała pewne nieprawidłowości. Niedługo po pierwszej kontroli całej sprawie zechciał przyjrzeć się bliżej Urząd Kontroli Skarbowej. W takiej sytuacji nie mogliśmy pozwolić sobie na żadne dotacje bez pewności, że z wydatkami kontrolowanej jednostki wszystko jest w porządku.

Kontrole szalały, a zaplanowane imprezy ktoś musiał przecież organizować. Trudno tego jednak dokonać bez odpowiednich funduszy. Na szczęście Urząd Wojewódzki nie był i nie jest jedynym źródłem finansowania WSZS.

starych złotych od wojewody i tak spożytkowano na sport młodzieżowy.

Będzie lepiej

Dyrektor Rukawiczkin widzi szansę na dobrą współpracę z

O usportowieniu polskiej młodzieży można powiedzieć wiele, poza jednym... że stoi na przyzwolonym poziomie. Mimo że w styczniu ubiegłego roku Sejm uchwalił ustawę o zwiększeniu ilości obowiązkowych godzin wychowania fizycznego w szkołach, na szybką poprawę kondycji młodych Polaków nie mamy raczej co liczyć. Trzecia godzina wf. w większym stopniu przyczyniła się do wzrostu niezadowolenia wśród wuefistów, narzekających często na nieodpowiednie warunki pracy, niż do realnej poprawy kondycji młodych Polaków.

Kręgosłupy nadal krzywe

- Za pośrednictwem Zarządu Głównego SZS otrzymaliśmy środki z Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki, a poprzez Kuratorium Oświaty pieniądze z Ministerstwa Edukacji Narodowej - poinformował nas kierownik Koblański. - Bez tych pieniędzy z całą pewnością odbyłoby się znacznie mniej imprez, niż zaplanowaliśmy.

Kontrole nie wykazały nadużyć. Najwyraźniej księgi rachunkowe WSZS w Legnicy prowadzone były prawidłowo. Obyło się więc bez afery, związek podołał wszystkim postawionym przed sobą zadaniom, a kilkaset milionów

WSZS już w najbliższej przyszłości:

- Nic nie stoi na przeszkodzie, byśmy nie mogli nawiązać szerszej współpracy w nowym roku. Jednak teraz, zanim WSZS otrzyma od nas jakiegokolwiek pieniądze, będzie musiał wykazać, na co chce je przeznaczyć.

Dwie kontrole finansowe w ciągu roku to aż nadto przyjemności. Choć niczego nie wykazyły, napsuły sporo krwi. Czy komuś mogło na tym zależeć? Na to pytanie brak jednoznacznej odpowiedzi...

MARIUSZ ZIELIŃSKI



Największe tłumy gromadzą szkolne biegi przełajowe.

Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Awantura

O... "Kłosia"

Wszystko zaczęło się jeszcze przed kilkoma miesiącami, kiedy to młody i mało znany futbolista Krzysztof Kłosiński grał i trenował w zdegradowanym właśnie do IV ligi, polkowickim Górniku.

Młodzieniec nie miał w macierzystym klubie łatwego życia. Jak wiemy ze źródeł dobrze poinformowanych, Stanisławowi Kumikowi - trenerowi Górnika, "nie pasował" do koncepcji tworzonej drużyny. Władze klubu postanowiły "wyprawić" Kłosińskiego w Polskę. Nabywcy nie trzeba było daleko szukać, młodym piłkarzem zainteresował się bowiem sąsiad zza miedzy - Miedź Legnica. Rzecz jasna nikt nie miał zamiaru oddać Kłosińskiego za darmo. Futbolowym zwyczajem "odstąpiono" więc naszego bohatera na zasadzie transferu definitywnego za nieznaną nam, niestety, kwotę. Sprawa potoczyła się błyskawicznie i "Kłosiu" rozpoczął wkrótce treningi w legnickim klubie. Były zawodnik Górnika swoim umiłowanościami dość szybko przekonał do siebie trenera Mariana Putyrę, który najwyraźniej dostrzegł w młodym graczku nie lada talent. Niestety, drugoligowy debiut Kłosińskiego nie należał do najlepszych.

"Kłosiu", jakby na przekór swoim przeciwnikom, z meczu na mecz grał coraz lepiej. Nic więc dziwnego, że umiejętności ekwipolowiczania docenili również inni trenerzy. Ponoć do swoich drużyn chcieli go pozyskać: Wiesław Wojno - szkoleniowiec Śląska Wrocław, i prowadzący Zagłębie Lubin - Adam Topolski. Czy trener Putyra zechce pozbyć się zawodnika z podstawowej jedenastki? Na to pytanie nie znamy odpowiedzi.

Wiemy natomiast, że o Kłosińskim przypominał sobie nagle polkowicki Górnik. Co więcej, nie wiedzieć czemu, czwartoligowiec rościł sobie jakieś pretensje do piłkarza Miedzi, a władze tegoż klubu robiły wszystko, by powrócić on do Polkowic. W takiej sytuacji, w myśl powiedzenia: "Gdy nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze", możemy jedynie podejrzewać, że ktoś ma w tym jakiś interes.

Jak donoszą nam nasi informatorzy, do OZPN w Legnicy skierowano nawet pismo z "prośbą" o zwolnienie Krzysztofa Kłosińskiego do Polkowic w związku z niedotrzymaniem przez legnicką Miedź umowy transferowej. W tym miejscu musimy się państwu przyznać, że sami już nie wiemy, o co tak naprawdę chodzi.

Z podobnym problemem prawdopodobnie borykali się również członkowie specjalnej komisji powołanej przy OZPN Legnica, w celu zbadania i rozstrzygnięcia przynależności klubowej Kłosińskiego. Jak wiemy, wniosek Górnika został rozpatrzony odmownie.

Dzisiaj mija termin możliwości odwołania się od tej decyzji do Wydziału Gier PZPN. Czy władze polkowickiego klubu skorzystały z tej możliwości? Jeszcze nie wiemy. Jedno jest pewne, Krzysztof Kłosiński na razie pozostaje zawodnikiem Miedzi.

MARIUSZ ZIELIŃSKI

Krótko

- Grzegorz Polewczyk (Zagłębie Miedziowe Lubin) zdobył tytuł halowego mistrza Polski juniorów w biegu na 60 m ppł. Brązowe medale zdobyli: Natalia Krawiec (Piast Głogów) w skoku w dal i Artur Milczarek (Bolesławia) w biegu na 300 m.
- Oldboje Miedzi Legnica zajęli drugie miejsce w halowych mistrzostwach Dolnego Śląska w piłce nożnej. **Drużyna wystąpiła w składzie:** Ryszard Kita, Andrzej Brzeziński, Andrzej Piestrak, Stanisław Marzec, Stefan Maliniak, Andrzej Myśko, Jarosław Braun, Zbigniew Kryjom, Edward Gromuk i Stanisław Kisiel. Wszystkie koszty uczestnictwa w imprezie pokryli sami zawodnicy, choć były to oficjalne mistrzostwa.
- Zawodnicy KKS Lubin zdobyli piętnaste medale na mistrzostwach Dolnego Śląska w taekwon do. **Pierwsze miejsca zajęli:** Elżbieta Gromek, Michał Szpich, Daniel Warecki, Jacek Tyrpak, Janusz Witczak i drużyna mężczyzn w walkach.
- Para Grzegorz Serafin/Miroslaw Kotlarek zwyciężyła w halowym turnieju tenisa w Lubinie. Kolejne miejsca zajęli: Edward Zotkiewicz/Krzysztof Kosiorowski, Janusz Cichonki/Zdzisław Zubeł i Paweł Wojniczka/Dariusz Niedźwiedź. Turniej sponzorowała firma "Autu Rabat" i CTL.
- W II lidze tenisa stołowego Górnik Polkowice zremisował z Neptunem Kłodzko 5:5.
- Głogowianka Marta Zielińska wygrała dotąd wszystkie partie szachowe rozegrane w barwach I-ligowej niemieckiej drużyny Rodewitz.
- Wyścig kolarski Szlakiem Grodów Piastowskich odbędzie się w dniach 21-24 kwietnia. Baza wyścigu będzie w Głogowie.
- Krystyna Szwałkowska (Akwa Rudna) zajęła trzecie miejsce w sztafetach eliminacyjnych do mistrzostw Polski w badmintonie, które rozegrano w Obornikach Śląskich. Wśród mężczyzn drugi był Wojciech Tronina (Akwa). Najlepiej spisali się debile Akwy, które zwyciężyły w konkurencji: Beata i Jolanta Fołtny oraz Maciej Figiel i Wojciech Tronina.

(azp)

Co jest grane?

PIŁKA RĘCZNA

- Turniej Międzynarodowy o Puchar Prezydenta Legnicy (sobota, niedziela, hala przy ul. Lotniczej w Legnicy)

TENIS STOŁOWY

- Ferie z tenisem stołowym prowadzi trener Mieczysław Paszkiewicz (hala przy ul. Bielańskiej w Legnicy, wtorek, czwartki i soboty od 10 do 12)

KOSZYKÓWKA

- Turniej trójek koszykarskich (czwartek o 10, hala przy ul. Głogowskiej w Legnicy)
- Turniej dla szkół podstawowych (piątek o 10, hala przy ul. Głogowskiej)

PIŁKA NOŻNA

- Mecz towarzyski: Urząd Miasta - Gaja Dziennikarze (czwartek o 19, hala SP nr 16 w Legnicy)
- Turniej szkół podstawowych (środa o 10, hala przy ul. Sejmowej)

HOKEJ NA LODZIE

- Turniej szkół podstawowych (sobota o 11, Kozi Staw w Legnicy)
- Turniej szkół ponadpodstawowych (środa o 11, Kozi Staw)

UNIHOOC

- Turniej szkół (środa o 10, hala przy ul. Głogowskiej)

SIATKÓWKA

- Turniej dla szkół (wtorek o 10, hala przy ul. Głogowskiej)

(azp)

Święto szczypiorniaka w Legnicy

Spora dawka emocji czeka w najbliższą sobotę i niedzielę legnickich sympatyków piłki ręcznej. W turnieju o Puchar Prezydenta Legnicy wystartuje sześć zespołów, podzielonych w eliminacjach na dwie grupy. W grupie "A" wystąpią: Alfa Orenburg (Rosja, II liga), SPR Lubin (I liga) i Bór Oborniki Śląskie (III liga). Grupę "B" tworzą: Chrobry Głogów (II liga), Wolsztyniak Wolsztyn (II liga) oraz gospodarz turnieju, Miedź Legnica (III liga).

Terminarz spotkań systemem każdy z każdym

Sobota - 1 lutego

Grupa "A"

- * godzina 10.00: Alfa - Bór
- * godzina 11.45: SPR - Bór
- * godzina 13.30: SPR - Alfa

Grupa "B"

- * godzina 15.30: Miedź - Wolsztyniak
- * godzina 17.15: CHROBRY - MIEDŹ
- * godzina 18.30: Chrobry - Wolsztyniak

Uroczyste otwarcie turnieju nastąpi w sobotę o godz. 14.45.

W niedzielę rozegrane zostaną trzy spotkania, których stawką będą miejsca w końcowej tabeli turnieju. O godz. 10 mecz o miejsca 5.-6. pomiędzy zespołami, które w grupach zajęły trzecie pozycje (A-3 - B-3), a o godz. 11.45 spotkanie o miejsca 3.-4. (A-2 - B-2). Mecz finałowy pomiędzy zwycięzcami grup rozpocznie się o godz. 13.30. Uroczyste zakończenie turnieju i wręczenie nagród nastąpi o godz. 15. Wszystkie mecze turnieju, nad którym patronat prasowy objęła nasza redakcja, odbędą się w hali przy ulicy Lotniczej.

(nfm)

Mistrzostwa Europy w Duathlonie

W dniach 16-18.05.97 odbędą się w Głogowie mistrzostwa Europy w Duathlonie.

Po raz pierwszy w historii triathlonu mistrzostwa trwać będą trzy dni i rozpoczną się już w piątek. Jest to duże wyzwanie, tym bardziej że jest to normalny dzień pracy, nauki, a także dzień targowy.

Zawodnicy przyjadą do Głogowa kilka dni wcześniej - będą trenować na ulicach miasta.

Zupełną nowością, dotyczącą organizacji duathlonu, jest możliwość jazdy grupowej. Dotychczas zawodnicy jechali pojedynczo - teraz możliwa jest jazda peletonami, a to z kolei powoduje konieczność szczególnie starannego zadbania o trasę.

Szacuje się, że do Głogowa przybędzie 300-350 zawodników i około

100 osób towarzyszących. Dlatego też niezwykle ważną jest organizacja transportu. Szczególnie dotyczy to dowozu zawodników z lotniska we Wrocławiu lub z Zielonej Góry.

Uczestnicy mistrzostw Europy w Duathlonie zostaną zakwaterowani w Lubiatowie (ok. 300 miejsc) i w Głogowie (ok. 400 miejsc - w hotelach: Interferie, Kasztelańskim oraz w internacie III LO. Zarezerwowano również miejsca hotelowe dla VIP-ów w "Złotym Lwie" i "Leśnej Dolinie").

Tegoroczna impreza będzie miała ogromne znaczenie. Organizacji mistrzostw będzie się przyglądał delegat techniczny Europejskiej Unii Triathlonu, uznawany powszechnie za człowieka zasadniczego i niezwykle docieklwego.

(krzem)

Na łyżwach

Jacek Napora (Cuprum Lubin) zajął 14. miejsce w wyścigu na 5000 metrów podczas Uniwersjady w Korei. Wcześniej Napora był piątą na międzynarodowych zawodach w Inzel.

Na Ogólnopolskich Zawodach Dzieci pierwsze miejsca zajęli zawodnicy Cuprum Lubin: Ewelina Kozak, Rafał Jarosz, Robert Pawłowicz i Marek Bartosiewicz. Mistrzostwa szkół sportowych w wieloboju wygrał Artur Opaliński przed Sebastianem Kardelą.

Na międzynarodowych zawodach w Deventer (Holandia) Artur Opaliński (Cuprum) wygrał w wieloboju. W wyścigu na 3000 m Sebastian Kardela, a na 1000 i 1500 m Daniel Dobosz zajęli piąte miejsca.

(azp)

Na wsi przy stole

W Chrośniku mieszkańcy dziesięciu wsi gminy Lubin rywalizowali przy stołach ping-pongowych na turnieju zorganizowanym przez Radę Gminną LZS. Wyniki: kobiety - 1. Sylwia Zuber (Raszówka). Mężczyźni, do 20 lat - 1. Artur Rupa (Raszówka), 2. Roman Stasiak (Księginice), 3. Łukasz Rębisz (Kłopotów). Do 30 lat - 1. Dariusz Maćków (Raszówka), 2. Wiesław Rzemień (Kłopotów), 3. Tomasz Gał (Raszówka). Do 50 lat - 1. Krzysztof Sobol (Raszówka), 2. Krzysztof Kubiak (Czerniec), 3. Stanisław Kowal (Siedlce). Powyżej 50 lat - 1. Franciszek Kędra (Siedlce), 2. Józef Krakowiak (Czerniec), 3. Andrzej Kuzio (Czerniec). Kategoria open - 1. Krzysztof Sobol, 2. Andrzej Kuzio, 3. Artur Rupa, 4. Tomasz Nowak (Siedlce).

(azp)

Z parkietów siódemek

Szczypiomiści legnickiej Miedzi zrehabilitowali się przed własną publicznością za porażkę z Sokółem Św. Katarzyna. Legniczanie pokonali 23:17 (12:10) AZS Zielona Góra i zachowali fotel lidera.

Reprezentacja piłkarzy ręcznych (do kadry powołane zostali Żukiel i Pawłowska z Zagłębia Lubin) wywalczyła drugie miejsce w turnieju o Puchar Chebu, rozegranym w Czechach. Całą imprezę wygrały Czeskie, które jedyny punkt straciły w remisowym meczu z Polkami. Turniej był ostatnim sprawdzianem reprezentacji Polski przed dwumeczem eliminacji MŚ z Izraelem, który rozegrany zostanie w tym tygodniu.

Liga makroregionalna juniorów - 12. kolejka: Żagiew Dzierżoniów - Chrobry Głogów 30:41, Tęcza Kościan - SPR Lubin 25:32, Iskra Wolsztyn - Elmot Świdnica 27:17. Na czele SPR - 24 pkt., przed Victorią Świebodzice - 18 pkt. i Chrobrym - 17 pkt.

(nfm)

Co pod siatką?

W minionym tygodniu siatkarze drugoligowego AZS College pauzowali i kibice musieli zadowolić się występami naszych drużyn w niższych klasach.

MW Liga Mężczyzn

W sobotę legnicki Ikar przegrał we własnej hali z bardziej doświadczonymi siatkarzami Astry Nowa Sól 0:3 (-13, -8, -4). Podopieczni Wojciecha Grzeszczuka mogli wygrać to spotkanie, jednak kilkakrotnie nie potrafili wykorzystać swojej przewagi.

Mistrzostwa Województwa w minisiatkówce chłopców

Reprezentacje czterech szkół podstawowych walczyły w piątek o tytuł najlepszej drużyny w Legnickim w minisiatkówce kl. 6. Najlepsi okazali się głogowianie z SP 1. W finale w zaciętym pojedynku pokonali reprezentację legnickiej "czwórki" 2:0. Trzecie miejsce wywalczyli uczniowie SP4 Lubin, a czwarte SP 8 Lubin.

(az)

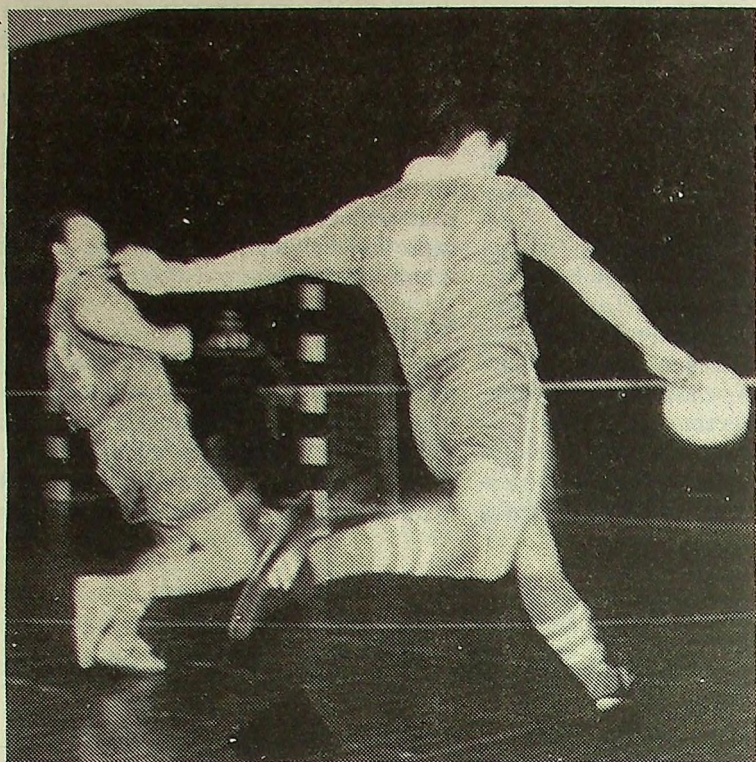
Marcelina jak zwykle

Zwycięstwa młodej tenisistki stołowej Konfeksu Marceliny Strojek stały się już tradycją. Tym razem Marcelina zwyciężyła w niedzielnym wojewódzkim turnieju klasyfikacyjnym młodzików w Polkowicach.

Wyniki: młodzików - 1. Marcelina Strojek, 2. Monika Lesińska (Górniki Polkowice), 3. Barbara Kopankiewicz (Ustronie Lubin), 4. Patrycja Zarebska (Ustronie), 5. Anna Młynik (SKS LZS Lubiatów), 6. Karina Zatorska (MKS Chojnow). **młodzicy** - 1. Robert Domagała (Konfeks), 2. Marek Cholewa (Konfeks), 3. Oskar Piękny (LZS Kotla), 4. Filip Pilarczyk (Amico Lubin), 5. Bartłomiej Dziebka (Górniki), 6. Bartłomiej Kuśnierz (Konfeks)

(azp)

Przed finałami



Fot. GRZEGORZ SPALA

AML pewnie awansował do kolejnej rundy mistrzostw Legnicy.

W rewanżowych spotkaniach Legnickiej Ligi "5" nie zanotowano niespodzianek. Wygrywali faworyci. Iskra Kochlice tym razem sprawiła sporo kłopotów Vedze Złotoryja, ale jedną bramką wygrali faworyci. Kolejną minimalną porażkę poniósł Pikador. Wątpliwą atrakcją byli pijani kibice jednej z drugoligowych drużyn. W najbliższą sobotę Juve zagra trzeci, decydujący mecz z Madexem. Kolejna runda - 8 lutego. Wyniki: Jal - Cicha Woda 6:1, Vega - Iskra 5:4, Juve - Madex 4:3, AML - Wodociągi 7:1, Yax - Opel 11:1, Junior - Pikador 5:4, Imex - Telkom 3:1, Gaja - Cambras 2:6.

(szp)

Borkowski prezesem Chrobrego

Potwierdziły się nasze przypuszczenia co do obsady prezesa Chrobrego Głogów. Wybrany 16 stycznia nowy zarząd klubu ukonstytuował się w ubiegłym tygodniu. Nowym prezesem został Edward Borkowski, wiceprezes poprzedniej kadencji i główny sponsor II-ligowej drużyny piłki ręcznej. Wybrano także dwóch wiceprezesów: ds. piłki ręcznej Czesława Badeckiego i ds. piłki nożnej Jerzego Bartosika.

Nowy zarząd przeciął kilkutygodniowe spekulacje dotyczące losów zespołu piłki nożnej. Podjęto decyzję, że Chrobry wystartuje w rundzie rewanżowej rozgrywek II ligi. Jednocześnie zdecydowano o niepozbywaniu się dalszych zawodników z kadry pierwszego zespołu. Jest to podyktowane brakiem pieniędzy na zakup lub wypożyczenie nowych piłkarzy.

Kadra Chrobrego została już uszczuplona. Przypomnijmy, że odeszli z zespołu: Bogdan Sokołowski (Miedź Legnica) i Adam Małucki (Górnik Polkowice). Po zakończeniu służby wojskowej do Zagłębia Lubin wrócił bramkarz Jacek Banaszyński. Wypożyczony z Warty Poznań do końca sezonu, Cze-

slaw Jakolcewicz zamierza zwrócić pobrane pieniądze i przenieść się do jednego z III-ligowych klubów Wielkopolski. Chęć gry w innym zespole (Rokita Brzeg Dolny lub Promień Żary) wyraził bramkarz Rafał Kopaniecki. Jak powiedział nam Ryszard Kałużka, dyrektor Chrobrego, jedynym zawodnikiem, który może uzyskać zgodę na opuszczenie Głogowa, jest Paweł Woźniak. Pozyskaniem utalentowanego reprezentanta Polski juniorów zainteresowane jest Zagłębie Lubin i w najbliższych dniach dojdzie do rozmów między działaczami Chrobrego i Zagłębia.

Działacze Chrobrego czeka także decyzja o zatrudnieniu nowego trenera futbolistów. Pod uwagę brana jest kandydatura Ireneusza Lorenca, byłego szkoleniowca Polkoloru Piaseczno i GKS Raciborowice, w przeszłości piłkarza Zagłębia Lubin, Śląska Wrocław i Motoru Lublin. Podjęte zostaną także rozmowy z poprzednim trenerem Bronisławem Przygodzkiem, który zrezygnował z pracy w Głogowie na początku stycznia br.

(nlm)

Zagłębie wróciło z gór

Futboliści Zagłębia Lubin powrócili w piątek z obozu kondycyjnego w Świeradowie, gdzie rozegrali dwa mecze sparingowe. Zagłębie rozgromiło 9:0 Włóknarza Mirsk (Lizak 4, Grzybowski 3, Krzyżanowski i Przerywacz po 1) oraz pokonało 3:1 Chemika Police (bramki: Czajkowski, Grzybowski i Kałużny).

Dzień później lubinianie rozegrali sparing z II-ligową Lechią Zielona Góra, odnosząc wysokie zwycięstwo 6:1. Bramki zdobyli: Jasiński 3,

Kałużny, Grzybowski i Jaskot po 1.

W Zagłębiu wystąpiło 16 zawodników: Dreszer - Bubnowicz, Lewandowski (46 Śliwczyński), Kałużny, Szczypkowski (46 Witaszński), Górski, Krzyżanowski, Jaskot (46 Manuszewski), Czajkowski (46 Woźniak), Jasiński, Grzybowski (46 Lizak).

Michał Lulek, kierownik sekcji piłki nożnej w Zagłębiu: - Ze zgrupowania wszyscy zawodnicy wrócili zdrowi. Przystępujemy teraz do cyklu sparingów, a 7 lutego zespół

wyjedzie na kolejny obóz do Nynburka w Czechach. 1 lutego gramy z Dyskobolią, a 5 lutego z KP Wałbrzych. Sfinalizowaliśmy już transfery nowych zawodników. Są to: Jacek Manuszewski (Pomezania Malbork), Mariusz Śliwczyński (Pogoń Słupca), Robert Witaszński i Leszek Kowalczyk (Mazovia Rawa Mazowiecka). Treningi w Lubinie podjął Paweł Woźniak z Chrobrego Głogów, lecz za wcześnie jeszcze na jakiegokolwiek decyzje odnośnie jego przejścia do Zagłębia.

(nlm)

Gry kontrolne

Wprawdzie mamy dopiero środek zimy, lecz większość zespołów piłkarskich rozpoczęła rozgrywanie spotkań kontrolnych.

Piłkarze Miedzi Legnica, przebywający na obozie w Sokołowsku, grali z Victorią Świebodzice. Zwyciężyli 3:2; gole zdobyli: Zawacki, Ptak i Zaborski.

Miedź: Szymański - Rybicka, Łacina, Kisiel, Gollasz, Hermaszczuk, Nehemlah, Sokołowski, Wójcik, Ptak, Zawacki. Na zmiany wchodził: Golba, Trojanowski, Chrzanowski, Warszawski, Zaborski. Na testach w Miedzi przebywają Golba i Warszawski z Górnika Złotoryja oraz Nigeryjczyk Nehemlah.

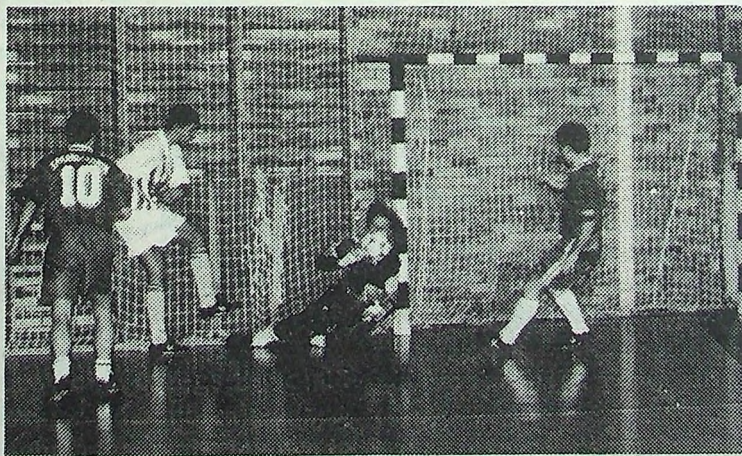
Zawodnicy Chrobrego Głogów trenują na razie pod kierunkiem Jerzego Kosmowskiego - jesienią szkoleniowca drugiego zespołu. Chrobry spotkał się w Eisenhüttenstadt z zespołem Stahl (III liga niemiecka). Wysokie zwycięstwo 7:3

(5:2) odnieśli gospodarze. Bramki dla głogowian zdobyli: Narwojsz (15), Helwig (30) i Cackowski (70). Chrobry wystąpił w składzie: Koba - Umiński, Zagacki, Machaj, Przewrocki, Cackowski, Augustyniak, Narwojsz, Przybyłowski, Woźniak, Helwig. Na zmiany wchodził: Soboń, Dopierała, Gmerek, Urbania.

Podczas pobytu w Niemczech głogowianie wzięli także udział w turnieju halowym w Brlesen. Chrobry wygrał z SSW Wriesen 4:0, z Post Frankfurt nad Odrą 6:0 i zremisował 2:2 z zespołem Stahl Eisenhüttenstadt. W półfinale głogowianie przegrali 0:2 z gospodarzami FV Brlesen. W meczu o trzecie miejsce Chrobry pokonał 3:1 Stahl Eisenhüttenstadt. Najwięcej bramek zdobyli: Helwig i Umiński - po 3.

(nlm)

W I lidze bez zmian



Fot. JERZY KOŚCIŃSKI

Lubińskie Sprandi przegrało mecz z Łodzią, ale wciąż ma szansę na awans do I ligi.

W I lidze halowej piłki nożnej Cuprum Polkowice wygrał z Marcho w Knurówie 1:0. Cynk Mal Legnica pokonał Energetyk Jaworzno 8:4. W tabeli nadal prowadzi Cuprum, Cynk Mal jest piąty.

W II lidze Sprandi Lubin przegrało z RUP Południe Łódź 5:10. W najbliższą niedzielę lubinianie grają w Bielsku-Białej z Centrum.

Rudna mistrzem Lubina

Piłkarze halowi ZG "Rudna" zdobyli tytuł mistrzów Lubina. Kolejne miejsca zajęły drużyny: ZGM, Woskar Podgórzyn, KGHM "Metraco", Kurs Dnia, PeBeKa, PSB, FH "Milek", Jumi, Bomabol, ZSG Fuksy, Miedziowe Centrum Zdrowia i GS Boys. Puchar fair play zdobył MCZ, tytuł dżentelmena boiska Jerzy Piestrak z Metraco, a najlepszym strzelcem był Mariusz Węckowski z PeBeKa. Wyniki ostatniej kolejki: PeBeKa - ZGM 2:6, Milek - ZSG 7:4, Kurs Dnia - ZGM 4:6, PeBeKa - ZSG 12:5, Milek - Woskar 4:2, Kurs - PSB 1:1, Metraco - Woskar 2:0, Boys - PSB 2:14, MCZ - Bomabol 3:5, Boys - Rudna 0:4, Metraco - Jumi 3:9, MCZ - Rudna 2:11, Bomabol - Jumi 2:7.

(szp)

Dreptały sznureczkiem od segmentu pod wersalkę. Duża biała na czole, za nią coraz mniejsze.

- Ok... - zaklął zrozpaczony Kowalski. Żony na pomoc nie wzywał. Wiedział, że zacznie się gadanie w stylu: "A mówiłam ci, cholero, nie pij tyle!". Przysiękł sobie solennie, że zrywa z nałogiem. Łatwo mówić. Parę dni później przysnął pod telewizorem. One pojawiły się znowu.

- Kaśka, ratuj! Białe myszy, koniec ze mną! - darł się jak opętany, wymachując rękami i przewracając ze strachu oczami. Kaśka z Jacusiem do pokoju wpadli, kilka mysich ogonów dojrzeli. Roztropny chłopczyk stwierdził, że nie są to myszy zrodzone z chorej wyobraźni taty, ale dzieci Niuni. Niunia miesiąc temu wygramoliła się ze stoika i poszła w siną dal. Kowalscy rozpoczęli gorączkowe poszukiwania. Pod podłogą, za tapetą trafili na kilka gniazd z białymi i szarymi owocami mysiego mezaliansu.

Zosia mała myszkę miała

Najpierw była tylko jedna, niezbyt rożgarnięta. Drugą kupiła od koleżanki za dziesięć kancerowanych znaczków. Zosia mało o życiu wiedziała, ale od myszek sporo się nauczyła. Zwierzątko seks lubiły i kociły się niemiłosiernie. Zrobiło się ich osiemnaście, potem trzydzieści, potem...

Trudno było pojemnik wyczyścić. Wypsywano się zawartość na podłogę i zawartość rozlała się po kątach. Nieraz dziecku coś pod nogę podlało i... trząsk! Trzeba było za ogon i do śmietnika. 70 sztuk zwierzątek nie chciał nikt nawet za darmo. Sklepy zoologiczne były nimi zawałone. Znajomy kot podwórzowy sporo zeżał na obiad. Wreszcie pozostałe 60 sztuk zabrał pan, który kupił sobie węże.

W sklepie u Damiana Stępka myszek nie uświadczyś. Sprowadza je tylko na zamówienie. Sklep odziedziczył dziesięć lat temu po wuju. Wuj był bardzo sławny w latach 60. Sławy przysposobiła mu małpa, którą kupił od jakiegoś marynarza. Lulu siedziała na wystawie i robiła głupie miny. Kiedy podstawiło się jej pod nos lusterko, dostawała małpęgo szału. Wujek prowadził ją na spacer. Jak coś małpie do łba strzeliło, uciekała na drzewo i trzeba się było za nią wspinać.

Lulu nie cierpiała mundurowych

Na oficerów radzieckich pluła z obrzydzeniem. Było z tego powodu sporo nieprzyjemności. Kilka razy uciekła z klatki i narozrabiała w sklepie. Podusiła chomiki i oskubała ptaki. Na starość dziwaczała coraz bardziej. Na każdą kobietę rzuciła się z zębami. W końcu wyładowała w zoo i tam dokonała żywota. Damianowi marynarze i Rosjanie często oferowali małpy. Zawsze odmawiał, wspominając zwariowaną Lulu. Na początku lat 90. Rosjanie przywozili psy, koty, żółwie, węże i skorpiony. Odchodzili ze sklepu zawiedzeni. Właściciela nie interesował towar z niepewnego źródła. Kolega z Wrocławia kupił 20 sztuk skorpionów. Zanim je sprzedał na giełdzie, zgarnął go policja: Jeszcze kilka lat temu sklep ze zwierzętami był bardzo dochodowy. Teraz interes kuleje, ale można wyżyć. Są papugi, świnki morskie, rybki, króliczki.

Samo życie

- To było straszne - płakała dziewięcioletnia Marysia. - Nasza chomiczka pożarła troje swoich dzieci. Widziałam, jak brała je w łapy, gryzła w łepkę, a one mocno piszczały. Potem odgryzała kawałek głowy i zjadała kawałek po kawałku, ale krew nie leciała. - Takie jest życie - pociesza

mama Marysię. Ale dziecko przestało kochać swoją chomiczkę i oddało ją do sklepu. Tłumaczenia, że chomiczki często zjadają swoje młode, kiedy im się gniazdo poruszy po narodzeniu młodych, nie przekonały dziewczynki.

- Kiedy Karolek dostał Pimpka na urodziny, bardzo się ucieszył. Lubiał się także z nim bawić. Od czasu do czasu mocno go ścisnął, wtedy chomik rozciągał się jak gumka i nie dał sobie zrobić krzywdy. Żle się stało, kiedy chłopczyk postanowił zapakować Pimpka do buta dla lalki. Upychał i upychał aż coś w zwierzątku strzeliło. Dwa dni później chomik padł, a Karolek zalewał się łzami, bo nie mógł zrozumieć, dlaczego chomiczek postanowił zostać aniołkiem.

Piotr Piotrowski, właściciel sklepu ze zwierzętami przy ulicy Złotoryjskiej, bardzo ceni szczury. Jeśli klient jest niezde-

dys położył go sobie na kurtkę i poszedł na przystanek autobusowy. Nikt nie zwracał na niego uwagi, ale kiedy ptasznik poruszył włochatymi odnóżami, zaczął przesuwając się w kierunku głowy chłopca, kobiety czekające na autobus z obrzydzeniem rozpięchły się we wszystkie strony.

Nabywca ptasznika myśli o dokupieniu samiczki i powiększeniu hodowli. Wie, że przy okazji może stracić samca.

Pani zjada pana

Samice ptasznika w trakcie kopulacji chętnie zjadają partnerów. Do kanibalizmu nie dojdzie, jeżeli narzeczony przyniesie wyjątkowo dużą mysz. Jest nadzieja, że panna zajęta pałaszowaniem zdobyczy nie zeżre narzeczonego.

Ptaszniki zabijają zdobyczą jadłem, a później tną odwłok na kawałki. Mięsożerne są gekony i warany. Gekony jedzą

Żona Piotra pracowała w zoo przy gadach. Długo nie mogła przyzwyczaić się do rytuału karmienia. Przeżywała, kiedy zwierzęta przeznaczone na żer uciekały przesładowcom. Najbardziej przeraźliwie piszczały młode króliki podawane pewnemu pytonowi. Wąż był wybredny i nie innego nie mógł przełknąć.

Węże są bardzo pamiętliwe, nie zapominają wyrządzonej krzywdy. Jedną ze studentek obila kiedyś pytonicę solidną szczotką. Od tej pory musiała zawsze schodzić jej z oczu.

Uczone ptaki

Ulubienicą pani domu była kiedyś papuga Ola. Fruwała po mieszkaniu. Cierpiała przez nią rośliny doniczkowe. Ola siadała na kwiatach i wielkim dziobem cięła liście i łodygi. Gwarek, który gościł w mieszkaniu tylko jeden dzień, świetnie

Do serca przytul... szczura

cydowany, poleca mu kupno miłego szczurka.

- Inteligentny, reaguje na swoje imię jak pies, chodzi za człowiekiem i żyje do 10 lat - zachwala. Sprowadza do swojego sklepu wyjątkowo ładne egzemplarze, czarne lub czarno-białe. Nie podoba się łysy ogon? Nie ma problemu, skoczek pustynny jest równie miły i nie ma ogona. Ostrzega przed wypuszczaniem szczura na dłuższe samotne wędrówki. Tygodniowy wyskok bez nadzoru i zwierzę dziczyje.

Moda

Co jakiś czas zmienia się moda na hodowane zwierzęta. Był okres, gdy ludzie, zwłaszcza młodzież, kupowali szczury, karłowate króliki. Teraz pytają o węże, pająki, jaszczurki. Wzrasta zainteresowanie szynszylami, szopami praciami, legwanami. Mimo zmian na rynku, zawsze znajdują się miłośnicy świnek morskich, myszek i chomików. Kieszenie Polaków robią się coraz bardziej puste. Czasami klienci nawet białe myszki po dwa złote biorą na kredyt. Na zamówienie można sprowadzić nie tylko arę za pięć tysięcy złotych, ale nawet lwa czy słonia.

- Bezsensowne jest trzymanie w domu dużych, dzikich zwierząt - twierdzi Piotrowski. Małutka, miła małpka po osiągnięciu dojrzałości płciowej będzie bardzo uciążliwa. Sympatyczna puma, mimo usuniętych pazurów i kłów, robi się groźna, kiedy podrośnie. Jej niespodziewany skok na plecy człowieka może przyprawić o zawał serca.

Pan Piotr sprowadził na zamówienie małego rezusa. Małpka stała się pupilką pani domu. Na widok jej męża reagowała agresją. Kiedy opiekunka zmarła, dorosły już rezus atakował mężczyznę. Pogryzł go dotkliwie. Teraz małpa i człowiek schodzą sobie z drogi. Każde mieszka w innej części domu. Puma przywieziona do Legnicy dwa lata temu trafiła do zoo. Właściciele wyjechali z Polski, a ją zostawili pod opieką znajomego. Zwierzę nie chciało jeść ani pić. W stanie skrajnego wycieńczenia trafiło do Wrocławia. Sztucznie karmione, powoli odzyskuje siły.

Janek był dumny ze swojego pajaka ptasznika, spacerował z nim po ulicy. Kie-



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

brzydko. Podtrzymują mysz w pysku, żywą tłuką o szybę terrarium i rozrywają. Coraz bardziej popularne stają się legwany. Żywią się owocami i przez to stają się sympatyczniejsze. Pierwsze cztery gekony toke dostał pan Piotrowski od kuzynki powracającej z Wietnamu. Kolejne przywoził z Łodzi. Przybyły na giełdę prosto z Tajlandii. Pyski miały pozszywane grubymi nićmi.

Zszywanie pysków mięsożernym jaszczurkom jest w Tajlandii zabiegiem zupełnie naturalnym. Tak samo jak dziurawienie skorup żółwiom i przeciąganie przez dziury sznurka. Uwięzione żółwie nie mogą uciec.

Złodziej wyskoczy z butów

Kubuś był ogromnym pytonem. Ogromnym, lecz przyjaźnie nastawionym do ludzi. Mieszkał w wiklinowym koszu stojącym na końcu korytarza. Jego właściciele wyjechali na dzień z miasta, zostawiając Kubę samego. Po powrocie drzwi mieszkania zastały otwarte. Na progu leżały męskie buty, pęk wytrychów, a przy koszyku latarka. Do mieszkania włamał się złodziej. Kiedy w ciemności trafił na ciało Kubusia, w popłochu rzucił się do ucieczki, gubiąc po drodze różne akcesoria.

naśladował dźwięk domofonu i szczerkanie jamniczki. Rodzina biegła co chwila do drzwi, nie wiedząc, co dzwoni: domofon czy ptak. Gwarki żyją w Chinach i uczą się szybciej niż ary czy kakadu. Doktor Bielawski z wrocławskiego zoo w trakcie swojej podróży po Chinach trafił na aleję prowadzącą do pałacu prezydenckiego. Wzdłuż alei rosły drzewa, a na nich wisiały klatki z gwarkami. Ptaki po kolei recytowały dzieło Mao-Tse-Tunga. Strona po stronie.

Ptaki pasjonują Piotra. Hoduje bażanty królewskie, kolorowe kaczki mandarynki, pawie. Ptaki ozdobne kupują posiadacze domków. Pawie dobrze czują się w przydomowych ogródkach. Pilnują dobytku jak najlepsze psy, tylko nie cierpią towarzysztwa indorów. Kaczki i bażanty także mogą spacerować po ogrodzie, jeśli mają przycięte łotki. Na bażanty Piotrowskiego trzymane na podwórzu w klatkach znaleźli się amatorzy cudzej własności. Podkradali ptaki na pieczyście. Kiedy wpadli, byli bardzo zdziwieni, że zjedli towar za pięć tysięcy złotych. Jeden bażant kosztuje ponad sto złotych.

MAGDALENA GORYCKA

Hodowcy bez skrupułów "produkują modne psy" jak na produkcyjnej taśmie, a sprytni handlarze robią "zwierzęce interesy". Reporterzy STERN-a kupili szczeniaka u największego niemieckiego handlarza psów i kazali je przebadac. Były chore i miały zaburzenia psychiczne. Weterynarze twierdzą: masowa hodowla - to męczarnia.

(...) Rodzina Eschner z Taufkirchen chciała mieć psa i zrobiła to, co robią tysiące bawarskich rodzin w podobnej sytuacji; pojechali do Vilshofen do psiarni Ammerreuth. Tam jest "olbrzymi wybór" - wiedziała Martina Eschner z ogłoszeń: wspaniałe szczeniaki, dwa tuziny ras od dobermana do chihuahua.

W psiarni Ammerreuth było jak w supermarkecie, tyle że zamiast wzdłuż regałów Eschnerowie przechodzili wzdłuż boksów. Szczeniaka skowyczały, młode psy czekały jak na wyścigi. Córeczka Bianka stała jak zaczarowana. Także rodzicom podobało się tam. Nigdzie nie było kupek w trocinach, otoczenie wyglądało na czyste i posprzątane. Z głośników sączyła się muzyka Radia Passau. Eschnerowie podziwiali psy wielu ras i zdecydowali się na golden retrievera "Chmurka z Ammerreuth" nazywał się zgodnie z rodowodem Bawarskiego Związku Psów Rasowych kremowy kłębuszek, miał 11 tygodni i kosztował 800 DM - połowę tego, co u prywatnego hodowcy. Na stoisku z akcesoriami Eschnerowie kupili obrozę, smycz, miskę i karmę. Razem ze szczepieniem cena wyniosła 1000 DM.

Dumni właściciele zwierzęcia nazwali go "Barli". Pies bardzo szybko zdobył serca wszystkich członków rodziny, ale radość nie trwała długo.

Po dwóch dniach Barli dostał biegunki, rzadkiej jak woda.

Weterynarz dr Lorenz Schmid przepisał elektrolity i witaminy. "Mierny stan odżywienia" zanotował. Po dwóch dniach Barli nie jadł już nic. Przy pomocy USG dr Schmid stwierdził "Ivagination", część jelita zagięła się na drugą. "Choroba, która często występuje u zaniebanych psów" - wyjaśnił lekarz pani Eschner. Barli musiał być operowany i został trzy dni w klinice. "Niewiarygodnie bojaźliwy" stwierdził dr Schmid. "Każdy inny szczeniak pomachałby ogonem. Barli ze strachu zaatakował mnie, gdy po operacji do niego podszedłem".

Po trzech dniach pies mógł być wypisany. W 48 godzin później Eschnerowie przywieźli go z powrotem. Stan psa był gorszy niż przedtem. Znowu zaważył się kolejny kawałek jelita, znowu była konieczna operacja za 900 DM. Za dużo pieniędzy dla Eschnerów. Z litości dr Schmid operował na własny koszt. Jednak gdy zobaczył, że tym razem kawałek jelita musi być amputowany, wezwał Eschnerów i poradził im uspić psa. Z ciężkim sercem zgodzili się na to, w dziewięć dni po kupieniu, retriever zmarł. W przesłanym do badania stolcu szczeniaka stwierdzono "Klebsiella pneumoniae", zarażek występujący przede wszystkim w dużych pogłowiach psów.

Martina Eschner chce tylko jednego: "ukrócić temu człowiekowi proceder".

Człowiek, który z gospodni domowej zrobił sobie wroga, rezyduje w willi pod Walchsing w Dolnej Bawarii.

Sprzedaje 3000 psów wg własnych danych w ciągu roku.

Nazywa się największym niemieckim handlarzem psów. - Ale jestem zadowolony, gdy pod koniec roku zostaje mi trochę pieniędzy - lamentuje. 300 tys. DM rocznie kosztuje go sam weterynarz. Wszystkie nasze psy są szczepione i odrobaczane, rasy zagrożone HD (dysplazja stawów biodrowych) prześwietlamy. Dysplazją stawów biodrowych zagrożone są przede wszystkim duże rasy. Choroba jest dziedziczna i złago-

dzona może być jedynie przez wstawienie sztucznego stawu. Angelika Hofner z Monachium kupiła w psiarni Ammerreuth szczeniaka owczarka niemieckiego. Ponieważ studentka nie chciała podczas wykładów zostawiać psa samego w domu, dokupiła miesiąc później drugiego z tego samego miotu. W wieku 6 miesięcy obie suki kulały na przednie łapy. Weterynarz dr Uwe Streitferdt i Monachijska Klinika Uniwersytecka stwierdzili dysplazję stawu łokciowego (ED), którą leczono operacyjnym skróceniem łokci o centymetr.

Rok później obie suki kulały na tylne łapy. Zdjęcia rentgenowskie pokazały daleko posuniętą dysplazję (HD), przy której rozwinął się już artretyzm. W świadectwie lekarskim dla adwokata studentki dr Streitferdt napisał: **przy obu schorzeniach ED i HD, chodzi o dziedziczne choroby, które były do uniknięcia przez odpowiednią higienę hodowlaną.** Adwokat pani Hofner dwa razy napisał do psiarni Ammerreuth.

Ze względu na toczącą się od wielu miesięcy dyskusję na temat masowych hodowli oraz chowu psów nierodowodowych (a więc niewiadomego pochodzenia), chcielibyśmy przedstawić artykuł z niemieckiego czasopisma "Stern". Mam nadzieję na dostarczenie kolejnego dowodu na to, że jeżeli ktoś nie może sobie pozwolić na kupno drogiego psa z dobrej hodowli, niech weźmie



lepiej zwykłego mieszańca, którego bogactwo genotypu stwarza mniejsze prawdopodobieństwo wystąpienia dziedzicznych chorób fizycznych i psychicznych. Przypuszczam, że każdy rozsądny człowiek, po przeczytaniu tego artykułu, zastanowi się, czy nie lepiej kupić trochę droższego (często niewiele) psa u odpowiedzialnego hodowcy (można to sprawdzić poprzez wywiad w związku kynologicznym, na wystawach, w rozmowach i spotkaniach z hodowcami, którzy mając na względzie dobro psa, są bardzo często stałą pomocą w dalszym postępowaniu z kupionym u nich szczeniakiem) - niż narażać się często na ogromne obecnie wydatki związane z leczeniem.

Towar

Odpowiedzi nie otrzymał. Angelika Hofner dla dobra swoich psów chce przeznaczyć pieniądze, które pochłonąłby proces o niepewnym zakończeniu. Obie suki mają otrzymać sztuczne stawy, jedna sztuka 2500 DM.

Chore na stawy psy Angeliki nie są osobnym przypadkiem. STERN ma historię chorób innych chorych na dysplazję psów z produkcji Strucka. Aby być zupełnie pewnym, STERN kupił pięciomiesięcznego doga tybetańskiego za 1500 DM. Zwierzę o dźwięcznej nazwie Aras-Si-Tiang ślezało apatycznie w swoim boksie i prawie się nie ruszało. W zwierzęcej klinice chirurgicznej Uniwersytetu Monachium pies został przesłany. Diagnoza prof. dr Roberto Köstrlin: **Daleko posunięta obustronna dysplazja.** Araz nazywa się teraz Yogi i żyje pod opieką weterynarza i jego rodziny. Owczarki niemieckie Angeliki Hofner, dog tybetański Aras i wiele innych psów z psiarni Ammerreuth pochodzą ze Słowacji. Struck przeniósł produkcję psów do kraju o taniej sile roboczej. Od lat zleca "produkcję" tysięcy zwierząt na Słowacji.

Pomagają mu w tym układy rodzinne. Jego teściem jest wiceprezes Słowackiego Związku Kynologicznego - Zdenek Pichlik. Stworzył on dla Bawarczyka sieć hodowców. Struck dostarczał suki rzadkich ras. Hodowcy Pichlika, zadowoleni z każdej w ten sposób zarobionej marki, sprzedają ich mioty do Ammerreuth.

Tam maluchy oddzielone od matki i zdane na ludzkie wsparcie - przechodzą najpierw trzytygodniową kwarantannę i czekają potem w pomieszczeniach pokazowych, nieraz miesiącami, na kupca.

Biedne stworzenia mają za to doskonały rodowód - w języku słowackim, z którego niemiecki klient, rzadko, poza datą urodzenia, może cokolwiek odczytać. Jednakże godło Międzynarodowego Związku Kynologicznego FCI dodaje temu dokumentowi rangi.

Zdenek Pichlik pracuje dzisiaj jeszcze dla Ammerreuth, jednakże jako tzw. "podwójny ex". Ex-teść Gustawa Strucka, po-

"Najlepszy przyjaciel człowieka", jego kompan od czasów łowcowych, jako towar handlowy.

U Strucka nie ma wprawdzie gwarancji zwrotu pieniędzy, ale istnieje możliwość wymiany - także dla prywatnych klientów. Jeżeli ktoś kupił chore zwierzę i usilnie się uskarża, temu jest proponowana wymiana.

Jeżeli tylko niektórzy odesłają swoje chore psy, oszczędza w ten sposób bardzo duży pieniądze.

Nieprzypadkowo Federalna Izba Lekarzy Weterynarii ogłosiła psa "chronionym zwierzęciem 1996 roku". Weterynarze troszczą się nie tylko o zdrowie fizyczne swoich pacjentów. W minionych latach masowo namnożyły się zaburzenia w zachowaniu. Występują one nie tylko u tzw. ras bojowych jak bull czy american staffordshire terrier, ale co na szczęście także u psów "rodzinnych".

Clif Dunajski Luzna jest takim dzieckiem troski weterynarzy. STERN kupił pięciomiesięcznego leonbergera na początku maja w psiarni Ammerreuth za 800 DM. Clif wpadł reporterom w oko, ponieważ ukrywał się przed gośćmi w najdalszym zakątku psiarni, zamiast witać ich radośnie, jak każdy zdrowy szczeniak.

Tak reagują psy z silnymi zaburzeniami psychicznymi, ponieważ nie mają możliwości ucieczki z psiarni, pisze psi psycholog, dr Dorit Feddersen-Petersen w swojej książce "Psy i ich ludzie". Widok tak "wypaczonego" zwierzęcia musi każdego normalnie odczuwającego człowieka napęlić bezsilną złością na sprawcę tego, oraz wielkim smutkiem i wstydem w stosunku do zwierzęcia.

STERN przedstawił Clifa pani dr Feddersen-Petersen, która jest naukowcem Uniwersytetu Kilońskiego i dysponuje wielkim praktycznym doświadczeniem w postępowaniu z zaburzonymi psami i bardzo często występuje w sądzie jako biegła. Pani Feddersen-Petersen zbadała psa. - "Jestem pewna, że ten pies nigdy nie wykaże normalnych zachowań społecznych, będzie zawsze żył w strachu", stwierdziła. O warunkach importu w psiarni Ammerreuth, wydała drugoczący wyrok. Te trzy tygodnie kwarantanny wystarczą, aby psa nabawić choroby na całe życie - nawet jeżeli wcześniej miał u hodowcy optymalne warunki. Seperacja jest męczarnią bez końca. W rozwoju młodego organizmu każdego psa są fazy, nadające kierunek temu, co z niego później wyrośnie. Izolacja w tym wrażliwym okresie, nie jest rekompensowana, nawet przez późniejsze odpowiednie postępowanie z psem.

Gustaw Struck nie odpowiada na takie zarzuty. - "Nie mamy psów z zaburzeniami psychicznymi, to jest pomówienie". Z gryzącymi ze strachu i zaburzonymi charakterologicznie psami, "jakie często w dużych komercyjnych hodowlach wyrastają" (Feddersen-Petersen), ma Walt Weisse codziennie do czynienia. Długoletni przewodniczący Klubu Molosowatych zna również szereg ludzi, którzy kupując psy w Ammerreuth zostali wpuszczeni w maliny. Weisse prowadzi szkołę dla psów i próbuje takie zwierzęta choćby częściowo "odzyskać". Wszystkie psy, które mamy z Ammerreuth były lekkie i agresywne, a to jest bardzo niebezpieczna mieszanka, twierdzi Walt Weisse, szczególnie u olbrzymich molosowatych.

Ze STERN-em żaden z klientów Weissa nie chciał rozmawiać o swoim problematycznym psie z Ammerreuth. Najprawdopodobniej wielu z nich wstydziło się przyznać, że kupili psa w psiarni ("w psiarni dla biednych ludzi" - przyp. tłum.).

Ten, kto kupuje psa w Ammerreuth, ma albo mało pieniędzy, albo nikłe pojęcie o psach - albo jedno i drugie.

**Tłumaczenie:
BEATA RADOMSKA
("Mój Pies" nr 1(64) 1997 r.)**

Żeby "wyciągnąć" chorobę, trzeba wsypać popiół do szklanego naczynia, przykryć szmatką i pocierać tym chore miejsce.

Świat, który przeminał

Magia, wiara, czary. Świat, który bezpowrotnie przemija. W odległej o siedemdziesiąt kilometrów od Białegostoku Siemianówce można wkroczyć w krainę baśni i gusiel.

Genowefę Olichwier znają wszyscy mieszkańcy wioski; na pytanie o drogę do Szeptuchy, wskazują małą chatkę pod lasem. Po kilku minutach wita mnie 91-letnia staruszka, nazywana przez miejscowych babcią Zenią.

choroba "wyszła" z człowieka

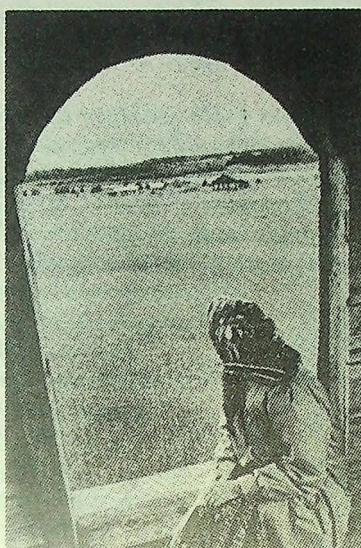
Są dolegliwości, na które trzeba zastosować inną metodę. Wtedy babcia Zenia zapisuje krzyżkami (do szkół nie chodziła i pisać nie umie) na wyrwanej kartce z zeszytu rodzaj dolegliwości. Następnie starym kuchennym nożem zeskrobuje symbolicznie chorobę z miejsca, gdzie się ona usadowiła. Nóż wyciera w papier z zapisaną wcześniej chorobą, zgniata kartkę w kulkę i chowa do kieszeni fartucha. O zachodzie słońca Szeptucha opuszcza wieś. Przy krzyżu, na rozstaju dróg wyrzuca zawiniątko za siebie przez lewe ramię i nie oglądając się, wraca do wsi.

tutejszy pop. - Włara czyni cuda, dlatego nawet taka wiejska spracowana kobieta, która codziennie przystępuje do sakramentów, na pewno posiada łaskę bożą.

- Ten świat jest do końca niezgłębioną tajemnicą - mówi Zbigniew Kadłubowski, reżyser filmu pod tytułem "Szeptucha", opowiadającego o Genowefie Olichwier i o białostockim folklorze. - To często nas samych, naszej spuścizny kulturowej.

Następczyni Szeptuchy

Genowefa nie chce, aby wraz z nią pogrzebane zostały umiejętności leczenia modlitwą. Uczy jedną ze swoich sąsiadek.



Fot. ARK

**Lecząc nerwy szepce:
"Niech staną na miary,
jak woda na Jordanie".
Potem jeszcze - "Ojcze nasz".
Szeptucha używa różnych modlitw,
nie pytając nikogo o wyznanie.**

Szeptucha

Wchodzę do środka pochylonej chatki ze słomianą strzechą i wysokim drewnianym progiem. Na przydymionych ścianach wiszą święte obrazki i zasuszone kwiaty. Pod oknem z malowanymi okiennicami stoi dębowa ława, w kącie pokoju - wrzeciono. W kuchni, tuż nad glinianym piecem, wiszą drewniane łyżki i widelce.

Popiół i modlitwa

Proszę Szeptuchę o zamówienie uporczywego przeziębienia.

- Jakie imię? - pyta staruszka.
- Aleksandra - odpowiadam.

Babcia zaczyna przesiewać popiół na blaszaną tackę, którą trzymam nad swoją głową. Dolewa wody i lepi kulkę. Pociera nią moje stopy, nogi pod kolanami, dotyka dłoni, uszu, karku. Żegna się i modli, trzymając rękę na mojej głowie. Nie potrafię rozróżnić szybko wypowiedzianych gwarą modlitw i zaklęć. Słyszę jednak, że każde z nich kończy się zwrotem: "A imię chorego brzmi...". Gdy Szeptucha odczynia chorobę, czuję przenikające mnie ciepło.

- Tak mnie dziadek uczył: będziesz żyć i pomagać ludziom. Trzeba ich leczyć, ale jak im pomogę, to nie powinni mi za to dziękować. Tylko ja mogę podziękować za to, co mi dali - mówi babka.

Czasem, żeby "wyciągnąć" chorobę, trzeba wsypać popiół do szklanego naczynia. Wystarczy "musztardówka". Potem należy przykryć szmatką i pocierać tym chore miejsce. Jeśli zawartość popiołu zmniejszy się i pojawiają się w nim "prześwity", oznacza to, że

Każdemu zamawianiu towarzyszy modlitwa

- Znam dużo modlitw, bo na różne choroby jest inna. Na przewianie, na liszaje, na złą krew - mówię.

Lecząc nerwy szepce: "Niech staną na miary, jak woda na Jordanie". Potem jeszcze ciszej - "Ojcze nasz". Szeptucha jest prawosławna, używa jednak różnych modlitw, nie pytając nikogo o wyznanie.

- Mówię wszystkim, żeby nie pili wódki w czasie leczenia, bo jak ktoś napije się wódki, to będzie kaleką. Pewien człowiek jechał pociągami i go przewiał. Jego matka szukała mnie w cerkwi i poprosiła, żebym do nich przyszła, bo syn zachorował. Wyleczyłam go i poszłam do domu. A on przy obiedzie wypił dwa kieliszki i choroba powróciła.

Wieczna tajemnica

U babci Żeni leczą się wszystkie pokolenia mieszkańców Siemianówki. Przyjeżdżają do niej także ludzie z innych miejscowości.

- Moja półtoraroczna córeczka Natalka bardzo głośno płakała w nocy. Tak głośno, że nawet sąsiedzi zaczęli się skarżyć. Nie pomogli lekarze i udaliśmy się do babki. Pomogła, teraz mała śpi spokojnie - opowiada pani Halina z pobliskiej wioski.

Miejscowi duchowni także nie powiedzą złego słowa o babce.

- Przez całe wieki żyli tacy prości ludzie bez żadnego przygotowania do medycyny. Ale wiemy, że Bóg wybiera spośród narodu ludzi, którzy są godni - twierdzi

- Powiedziałam jej, że jak umrę, to niech leczy moimi modlitwami. Zresztą już próbuje. Jeszcze nie wszystko umie, bo jest młoda. Ma dopiero czterdzieści pięć lat. Ale pisać potrafi, więc spisze wszystkie modlitwy.

- Niektóre naśmiewają się ze mnie i nazywają brzydko - skarży się. - Dlatego do cerkwi nie idę przez wieś, tylko wzdłuż rzeczki, przez łąkę, żeby nikt mnie nie widział. Trzeba cierpieć, bo kto cierpi, będzie zbawiony.

Wiara ocali życie

Według babci Żeni, pomoc bliźnim jest podstawowym nakazem człowieka wierzącego. A babcia wierzy w Boga i ludzi. Z ogromnym przekonaniem opowiada o tym, jak wiara może ocalić życie.

- W czasie wojny, gdy wieś była ostrzeliwana przez Niemców, jeden z pocisków przebił ścianę domu i spadł koło moich stóp. Ja się wtedy modliłam i nikomu nic się nie stało.

Babcia Żenia nie boi się śmierci. Wierzy, że każdy człowiek umrze tak, jak żył. Złych ludzi czeka ciężka śmierć pokutna. Dobrzy odejdą cicho i łagodnie.

- Czasem boję się, że nie umrę. A pracować już nie mogę. Ręce bolą, nogi bolą, głowa boli. I tak męczę się na tym świecie. Ale co zrobić? Tak Pan Bóg dał. Długo trzyma na świecie. Modlę się o lekką śmierć. Dzień i noc proszę, bo mi ciężko żyć...

ALEKSANDRA GOŹDZIK

Program TVL

Piątek, 31.01

10.00 Piosenka na dzień dobry, 10.05 Filmy dla dzieci, 10.50 Opinia (Pu(b)liczna, 10.55 Informacje TVL, 11.10 Gość w studio, 11.25 Grace w opalach, 16.25 Program dnia, 16.30 Panna dziedziczka, 16.55 Filmy dla dzieci, 17.45 Informacje TVL, 18.00 Z ostatniej chwili, 18.50 Opinia (Pu(b)liczna, 19.00 Kolaż - magazyn, 19.25 Czy jesteś sama - film USA (powt.), 21.00 Grace w opalach, 21.30 Informacje TVL, 21.50 Gość w studio, 22.05 Wtajemniczenie Sary - film USA, 23.40 Informacje TVL

Sobota, 1.02

10.00 Piosenka na dzień dobry, 10.05 Filmy dla dzieci, 10.50 Opinia (Pu(b)liczna, 10.55 Informacje TVL, 11.10 Gość w studio, 11.25 Grace w opalach, 16.25 Program dnia, 16.30 Panna dziedziczka, 16.55 Filmy dla dzieci, 17.45 Informacje TVL, 18.00 Z ostatniej chwili - serial USA, 18.50 Opinia (Pu(b)liczna, 18.55 Progr. muzyczny, 19.20 Wtajemniczenie Sary - film USA (powt.), 21.00 Grace w opalach, 21.30 Informacje TVL, 21.50 Orbitalny posterunek - serial, 22.40 Oblicza wojny - serial, 23.30 Informacje TVL, 23.45 Lista Leona - progr. muz.

Niedziela, 2.02

10.00 Piosenka na dzień dobry, 10.05 Filmy dla dzieci, 10.50 Opinia (Pu(b)liczna, 10.55 Informacje TVL, 11.10 Grace w opalach, 16.25 Program dnia, 16.30 Panna dziedziczka, 16.55 Filmy dla dzieci, 17.45 Wydarzenia tygodnia, 18.00 Z ostatniej chwili - serial, 18.50 Orbitalny posterunek - serial, 19.40 Oblicza wojny - serial, 20.30 Lista Leona - progr. muz., 21.00 Grace w opalach, 21.30 Wydarzenia tygodnia, 21.50 Orbitalny posterunek - serial, 22.40 Oblicza wojny - serial, 23.30 Playboy

Poniedziałek, 3.02

10.00 Piosenka na dzień dobry, 10.05 Filmy dla dzieci, 10.55 Wydarzenia tygodnia, 11.15 Grace w opalach, 16.25 Program dnia, 16.30 Panna dziedziczka, 16.55 Filmy dla dzieci, 17.45 Informacje TVL, 18.00 Z ostatniej chwili - serial USA, 18.50 Opinia (Pu(b)liczna, 18.55 Magazyn sportowy, 19.20 Orbitalny posterunek - serial, 20.10 Oblicza wojny - serial, 21.00 Grace w opalach, 21.30 Informacje TVL, 21.50 Gość w studio, 22.05 Orbitalny posterunek - serial, 22.55 Oblicza wojny - serial, 23.45 Informacje TVL, 0.00 Playboy

Wtorek, 4.02

10.00 Piosenka na dzień dobry, 10.05 Filmy dla dzieci, 10.50 Opinia (Pu(b)liczna, 10.55 Informacje TVL, 11.10 Gość w studio, 11.25 Magazyn sportowy, 11.50 Grace w opalach, 16.25 Program dnia, 16.30 Panna dziedziczka, 16.55 Filmy dla dzieci, 17.45 Informacje TVL, 18.00 Z ostatniej chwili, 18.50 Opinia (Pu(b)liczna, 18.55 Orbitalny posterunek - serial, 19.45 Rośnij zdrowo, 20.15 Oblicza wojny - serial, 21.00 Grace w opalach, 21.30 Informacje TVL, 21.50 Gość w studio, 22.05 Czerwony Ibis - film franc., 23.25 Informacje TVL

Środa, 5.02

10.00 Piosenka na dzień dobry, 10.05 Filmy dla dzieci, 10.50 Opinia (Pu(b)liczna, 10.55 Informacje TVL, 11.10 Gość w studio, 11.25 Grace w opalach, 16.25 Program dnia, 16.30 Panna dziedziczka, 16.55 Filmy dla dzieci, 17.45 Informacje TVL, 18.00 Z ostatniej chwili, 18.50 Opinia (Pu(b)liczna, 18.55 Koncert Noworoczny PSM w Lubinie, 19.25 Czerwony Ibis - film franc., 21.00 Grace w opalach, 21.30 Informacje TVL, 21.50 Gość w studio, 22.05 Z obcym w łóżku - film fab., 23.45 Informacje TVL

Czwartek, 6.02

10.00 Piosenka na dzień dobry, 10.05 Filmy dla dzieci, 10.50 Opinia (Pu(b)liczna, 10.55 Informacje TVL, 11.10 Gość w studio, 11.25 Grace w opalach, 16.25 Program dnia, 16.30 Panna dziedziczka, 16.55 Filmy dla dzieci, 17.45 Informacje TVL, 18.00 Z ostatniej chwili - serial USA, 18.50 Opinia (Pu(b)liczna, 18.55 Koncert Noworoczny PSM w Lubinie, 19.20 Z obcym w łóżku - film fab. (powt.), 21.00 Grace w opalach, 21.30 Informacje TVL, 21.50 Gość w studio, 22.05 Oznaka mordercy - film USA, 23.45 Informacje TVL

Program TV Głogów

Piątek, 31.01

10.00 Trzy misie, 10.30 GIT, 10.45 Magazyn kulturalny, 12.00 Teletekst TVG, 17.00 Trzy misie, 17.30 GIT, 17.45 Program publicyst., 18.00 Westgate, 19.00 Westgate, 20.00 GIT, 20.30 Tajemniczy anioł - film fab. USA, 22.15 GIT, 22.15 Program publicyst., 22.30 Mężowie i kochankowie - film fab. 24.00 Teletekst TVG

Sobota, 1.02

17.00 Trzy misie, 17.30 GIT, 17.45 Program publicystyczny, 18.00 Westgate, 19.00 Westgate, 20.00 GIT, 20.30 Brudne pieniądze - film fab.

Niedziela, 2.02

17.00 Trzy misie, 17.30 Wybrane z tygodnia, 18.00 Westgate - ser. (powt.), 19.00 Westgate - ser. 20.00 Wybrane z tygodnia, 20.30 Spacer po księżycu - film fab., 22.10 Wybrane z tygodnia, 22.40 Nastoletni wampir - film fab.

Poniedziałek, 3.02

10.00 Trzy misie, 10.30 Wybrane z tygodnia, 12.00 Teletekst TVG, 17.00 Trzy misie - bajka, 17.30 GIT, 17.45 Studio sportowe TVG 18.15 Westgate, 19.15 Westgate, 20.00 GIT, 20.15 Studio sportowe TVG, 20.45 Stwór - film fab., 22.15 GIT, 22.30 Studio sportowe TVG, 23.00 Teletekst TVG

Wtorek, 4.02

10.00 Trzy misie, 10.30 GIT, 10.45 Studio sportowe TVG 11.15 Teletekst TVG, 17.00 Trzy misie 17.30 GIT, 17.45 Program publicyst., 18.05 Westgate, 19.05 Westgate, 20.00 GIT, 20.15 Program publicyst., 20.35 Ofiary - film fab., 22.15 GIT, 22.30 Program publicyst., 22.45 Teletekst TVG

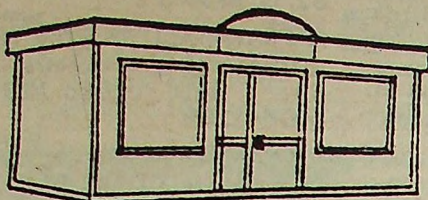
Środa, 5.04

10.00 Trzy misie, 10.30 GIT, 10.45 Program publicyst., 11.05 Od przeboju do przeboju, 12.00 Teletekst TVG, 17.00 Trzy misie, 17.30 GIT 17.45 Program publicyst., 18.05 Westgate, 19.00 Westgate, 20.00 GIT, 20.15 Program publicyst., 20.30 Cienista dolina - film fab., 22.15 GIT, 22.30 Program publicyst., 22.45 Teletekst TVG

Czwartek, 6.02

10.00 Trzy misie, 10.30 GIT, 10.45 Program publicyst., 12.00 Teletekst TVG, 17.00 Trzy misie, 17.30 GIT, 17.45 Magazyn kulturalny, 18.15 Westgate, 19.15 Westgate, 20.00 GIT, 20.15 Magazyn kulturalny, 20.45 Lambada - film fab., 22.15 GIT, 22.30 Magazyn kulturalny, 23.00 Teletekst TVG

PAWILONY HANDLOWE



"TARBUD"

64-600 Oborniki Wlkp.
tel. (0-668) 60-162 wew. 47, 60-849

z płyt warstwowych

- konstrukcje
- stalowe haly
- bramy, dachy
- salony handlowe
- garaże
- ogrodzenia

AMPLICO LIFE

Spółka Akcyjna American International Group, Inc. oraz Banku Pekao S.A.

w związku z organizacją Agencji Amplico Life w Legnicy poszukuje kandydatów na

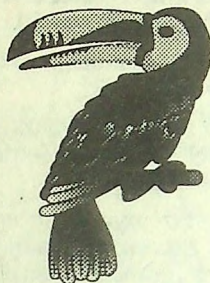
agentów ubezpieczeniowych

z możliwością awansu na managerów

Osoby zainteresowane zapraszamy na spotkanie informacyjno-rekrutacyjne, które odbędzie się w najbliższy poniedziałek o godz. 18 w sali konferencyjnej Zakładów Energetycznych w Legnicy, ul. Partyzantów 21.
[tel. (071) 72-50-96, 72-48-61]

zaufaj

Restauracja "TUKAN"



zaprasza na ostatni

BAL KARNAWAŁOWY

Gwarantujemy dobrą zabawę przy orkiestrze, niezapomniane stare melodie, ciekawe menu, wiele niespodzianek.

Atrakcja wieczoru
- piosenkarz z Grecji

Bilet wstępu 100 zł (od pary).
Bal odbędzie się 7.02.1997 r.
o godz. 20

Legnica, ul. Chojnowska 12,
tel. 244-87

ZARZĄD WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ w LEGNICY

59-220 Legnica, ul. S. Okrzei 12
tel. 292-19 i 524-301, fax 207-47

ogłasza przetarg nieograniczony ofert

na zagospodarowanie działki wraz z elementami małej architektury

przy budynku WFOŚiGW w Legnicy, ul. S. Okrzei 12
zgodnie z projektem technicznym

Zakres rzeczowy robót obejmuje:

1. wykonanie garażu dwustanowiskowego
2. wykonanie parkingów i dróg wewnętrznych z polbruk
3. wykonanie ogrodzenia ozdobnego i ogrodzenia z siatki
4. wykonanie zasieku
5. wykonanie trawników

Termin realizacji: 3.03.97 r. - 30.07.97 r.

Wadium: 12.000 zł

Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 12 zł) można odebrać w siedzibie zamawiającego, pok. 303. Uprawniony do kontaktów z oferentami - Inż. Lucjan Zakrzewski.

Termin składania ofert upływa 18.02.1997 r.
o godz. 10.45.

Otwarcie ofert nastąpi 18.02.1997 r. o godz. 11.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych. W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają wymogi:

1. określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia
2. określone w art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych.

96k

Pisemna oferta winna zawierać:

- informację o ofercie, jego dotychczasowej działalności
- proponowaną branżę
- stawkę czynszu (netto) za 1 m kw. pow. użytkowej
- termin uruchomienia działalności
- sposób zagospodarowania lokalu
- ksero dowodu wpłaty wadium
- oświadczenie, że oferent zapoznał się z projektem umowy i stanem technicznym lokalu
- oświadczenie, że remont lokalu wykona we własnym zakresie i na własny koszt

Wadium należy wpłacać w kasie ZGM, ul. Zielona 7. Oferty z dopiskiem "DOTYCZY LOKALU....." należy składać w kancelarii Zarządu Miasta, pokój 210, II piętro, do 12 lutego 1997 r. do godz. 15.30. Lokale udostępnione będą do oglądania 10.02.1997 r. od godz. 11 do 13. Otwarcie ofert nastąpi 13.02.1997 r. o godz. 10 w siedzibie organizatora. Szczegółowych informacji na temat lokali udziela ZGM Dział Eksploatacji, tel. 218-51 wew. 26, ul. Zielona 7. Do stawki czynszu doliczony będzie 22-proc. podatek VAT. Organizator zastrzega sobie swobodny wybór ofert bądź też unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. UWAGA: Warunkiem zawarcia umowy będzie dokonanie wpłaty poprzedniemu najemcy w wysokości 10.000 zł.

96k

POLSKIE KASY FISKALNE

PONAD 15 000 instalacji
PONAD 60% udziału w rynku*



ULGA 50 %

K&S Systemy Komputerowe
ul. Wik. Niedzwiedzicy 17
59-220 LEGNICA
tel./fax (076) 54-23-11

Salon **K&S**
Systemy Komputerowe
Komputerowy



AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR W WOJEWÓDZTWIE LEGNICKIM

FIRMY

NIDA GIPS®

LEGNICA

ul. Piastowska 20a

tel. 273-27

525-675

oferuje

PEŁNY ASORTYMENT

PŁYT GIPSOWO-KARTONOWYCH I AKCESORIÓW

Dla stałych klientów i odbiorców hurtowych atrakcyjne ceny

Nieruchomości

- Sprzedam działkę budowlaną 4100 m kw., tel. 090608518 10098-0
- Sprzedam działkę budowlaną w Raszówce, 11 arów, teren uzbrojony, tel. 228-84 po 16 10104-0
- Mieszkanie, dom, parcelę, sprzedaż, kupisz, wynajmiesz, AGENCJA "LOKATA", Legnica, ul. Marsa (pawilon), tel. 54-44-41, godz. 9-18 10190-0
- Sprzedam dom wolno stojący, 1 ha pola, we wsi Krzywa, tel. 188-968 do godz. 14 10194-0

Usługi

- CZYSZCZENIE DYWANÓW 262-63 00001-K
- Naprawa televideo, przestrzeganie, 54-50-80 00003-K
- ŻALUZJE pionowe, poziome, plisowane, rolety zewnętrzne, antywłamaniowe, wewnętrzne, markizy. Produkcja, montaż, RYTY! Tel. 70-33-52 00007-K
- ŻALUZJE pionowe, poziome na okna dachowe, kamizy, ROLOS, ROLETY, MOSKITIERY, 70-53-48, 70-33-52 00008-K
- ROLETY zewnętrzne na okna, drzwi, bramy garażowe i wjazdowe sterowane elektronicznie. ŻALUZJE. Produkcja, montaż, RYTY! "ROLEX", Legnica, ul. Janowska 31, tel. 298-86 00012-K
- Zespół "MADMAX", wesela, zabawy, 44-52-39 00014-K
- Wypożyczalnia sukien ślubnych, Lubin, ul. Kamienna 8/6, (076) 42-58-59 00078-K
- Cyklinowanie, 56-10-37 00102-K
- Szpachlowanie, malowanie, tapetowanie, 52-47-12 00105-K
- Wypożyczalnia, komis, (duży wybór), czyszczenie sukien ślubnych, Plutona 6/4, 56-25-45, 630-29 00107-K
- VIDEOFILMOWANIE 44-43-96 00794-K
- VIDEOSTUDIO "O'KEY", produkcja filmów prezentacyjnych i reklamowych. NTSC-fotomontaż, grafika, animacja komputerowa, 44-43-96 00795-K
- Dziewczyny z wdziękiem i klasą 42-77-64 00800-K
- VIDEOFILMOWANIE 547-391 10003-0
- CHŁODNICZE 56-51-90 10002-0
- "AMANDA" wypożyczalnia i komis sukien ślubnych krajowych i zagranicznych, modne fasony, atrakcyjne ceny, Księżyca 9/8, tel. 547-212 10003-0
- VIDEOFILMOWANIE 54-71-99 10007-0
- JUNKERSY, piece, kuchenki, wodomierze, hydrauliczne, 56-11-75 10008-0
- USZCZELNIANIE OKIEN, DRZWI, TRWAŁOŚĆ USZCZELNIANIA 10, 15 LAT, RENOWACJA STOLARKI, tel. 218-99 10012-0
- VIDEOFILMOWANIE 506-358 10021-0
- JUNKERSY, KUCHENKI, PIECE, WODOMIERZE, gwarancja, tel. 50-13-42, 54-46-41 10023-0
- Usługi remontowe, wszelkie wykończenia budowlane, tel. 560-164 10024-0
- CHŁODNICZE, 605-63 10031-0
- Uszczelnianie okien, naprawa, gwarancja, INFORMACJE BEZPŁATNE, tel. 0602-250-749 10038-0
- VIDEOFILMOWANIE, 56-12-14 10041-0

- Trans-much, usługi transportowe solidnie, tanio, tel. 522-659 10048-0
- ŻALUZJE, montaż, naprawa, najtaniej, 278-67 10081-0
- NAPRAWA PRZESTRAJANIA, TV-VIDEO, (zachodnie), 56-34-64 10072-0
- Remonty sztukatorskie, ścianki gipsowe, szpachlowanie, glazura, malowanie, tapetowanie, tel. (076) 42-40-98 10080-0
- PANELE, ścianki gipsowe, sufity podwieszane, kasetony, szpachlowanie, malowanie, tapetowanie, glazura, tel. 51-24-94 10088-0
- Cyklinowanie, układanie, szpachlowanie, tel. 261-15 10091-0
- Prace ogólnomontowe, glazura, panele, gładzie tynkowe, tel. (076) 58-47-63, (090) 64-13-78 10092-0
- Komputeropisanie, 50-11-76 10100-0
- Szpachle, ścianki, regipsy, glazura, malowanie, rabat 15 proc., 524-892, 55-08-56 10108-0
- UBEZPIECZENIA posagowe, junior, tel. 55-08-56 10107-0
- Hydrauliczne, woda, gaz, miedź, naprawa, piece c.o., junkersy, 52-55-65 10109-0
- STOLARSTWO, schody, ogrodzenia, tel. 584-993 10113-0
- UKŁADANIE, CYKLINOWANIE, VAT, 545-968 10114-0
- Płytki, regipsy, tynki ozdobne, (076) 54-70-26 10120-0
- Układanie glazury, silikonowanie, montaż płyt gipsowych, murowanie kuchni (styl włoski), piatnik VAT, udzielam gwarancji, tel. 186-542 10129-0
- PANELE, hydraulika, glazura, regipsy, 547-597 10132-0
- Glazura, hydraulika, szpachlowanie, tynki żywiczne, regipsy, 546-710 10133-0
- Instalacje c.o., z.w., c.w., projektowanie, doradztwo, wykonawstwo. Cena 1 pkt. 70 zł. Piece, grzejniki, miedź, tel./fax 562-775 10140-0
- REMONTY, MODERNIZACJA, EKSPRES, tel. 54-15-72, 18-12-68 po 18 10142-0
- Malowanie, tapetowanie, tanio, szybko, solidnie, tel. 232-38 10149-0
- Hydraulika, montaż, c.o., miedź, plastik, wkłady kominiarskie, VAT, 64-309 10154-0
- ELEKTROINSTALACJE, POMIARY, 563-017 10150-0
- Dezynsekcja, deratyzacja, 55-39-31 10155-0
- Bus Transit do 1,5 tony lub 9-osobowy, Prochowice, 584-126 10158-0
- Remonty mieszkań, wykańczanie wnętrz, hydraulika, instalacje elektryczne, glazura, malowanie, tel. 090641513, faktury VAT 10159-0
- Usługi transportowe krajowe i zagraniczne, do 1,5 tony, przewozy samochodów na lawecie, 55-25-09 10174-0
- Układanie glazury, 54-20-67 10176-0
- Żaluzje pionowe, poziome, rolety materiałowe 100 proc. za ciemnienia, produkcja, montaż, tel. 52-42-03, 262-71, Moździan, Bagienka 12 10178-0
- NAPRAWA DOMOFONÓW, 50-12-94 10188-0

- NAGROBKI GRANITOWE, 878-333 11308-0
- Wypożyczalnia sukien ślubnych, Jaworzyńska 42, tel. 52-47-36 11392-0
- KOMPUTEROPISANIE 56-49-78 po 16 11462-0
- Naprawa pralek, lodówek, 253-31 11467-0
- DRZWI ANTYWŁAMANIOWE, raty, tel. 55-06-47, 235-86 11596-0
- VIDEOFILMOWANIE 286-33 11574-0
- TAPICERSTWO mebli, drzwi u klienta, 524-311 11578-0
- ŻALUZJE pionowe, poziome, tanio, gwarancja, rachunki, naprawy, Legnica, tel. 56-30-57, 54-27-93 11581-0
- MALOWANIE, TAPETOWANIE, tel. 52-53-68 11582-0

Sprzedaz

- Sprzedam solarium 20-rurowe z opalaczem twarzy, tel. 45-16-57 (cały dzień) 00088-K
- Bank Spółdzielczy sprzeda kumik z częścią mieszkalną pow. 1200 m kw., mieszkanie 60 m kw., Wądroże Wielkie, tel./fax (076) 874-491 10084-0
- Sprzedam półrocznego boksera, tel. 52-35-32 10086-0
- Tanio sprzedam suczkę American Staffordshire Terrier, tel. (076) 506-213 10078-0
- Sprzedaż używanych kombajnów ziemniaczano-buraczanych z Niemiec, Henryk Saladra, Borów 9, gm. Prusice, 55-039 Skokowa 10124-0
- Sprzedam bokserki szczeniaka, pięcioletniogodniowe, Legnica, tel. 54-23-97 10134-0
- AKUMULATORY, tel. 607-82 10157-0
- Sprzedam wzmacniacz "TECHNICS" SU-A 700 MK2 na gwarancji z pilotem, tel. 206-09 po 16 10167-0
- Sprzedam wagę elektroniczną CORAL 2, tel. 55-29-15 10178-0
- Sprzedam telewizor 29 cal. SONY, tel. 188-798 10184-0
- Sprzedam hurtowo jabłko Idared, Kolonia Biała 119, tel. 188-798 10185-0
- Garaż, 288-62 10186-0
- WIEŻA Visonic (szuflada), kolumny, 522-706 10192-0
- Dom piętrowy wolno stojący, 400 m kw., siedem pokoi, 8 arów, ogrzewanie skomputeryzowane, Legnica, cena 380.000 zł., tel. (076) 70-46-98 10195-0
- AKUMULATORY, tel. 545-129, 090641189 11577-0

Lokale

- Sprzedam pawilon, 100 m kw., w Legnicy, 56-17-08 00089-K
- Do wynajęcia pomieszczenie 99 m kw., z przeznaczeniem na małą gastronomię w budynku przy ul. Złotoryjskiej 95, tel. 511-108 00094-K
- Sprzedam trzypokojowe, 64 m kw., parter, Gombrowicza, 55-08-37 00103-K
- Kupię lub wynajmę lokal w centrum Legnicy o pow. ok. 100 m kw., tel. (068) 20-60-60 10131-0
- Sprzedam mieszkanie w Jaworze, tel. 70-37-38 po 15 10135-0

- Zamienię spółdzielcze trzypokojowe, 64 m kw., os. Piekary B na mniejsze dwupokojowe w nowym budownictwie, tel. 090608518 10182-0
- Sprzedam mieszkanie, 64 m kw., lub zamienię na domek, tel. 64-263 10171-0
- Poszukuję kawalerki do wynajęcia w Legnicy, tel. 878-482 po 16 10172-0
- Poszukuję do wynajęcia ogrzewanego lokalu, 50-60 m kw., w Legnicy, tel. (076) 231-05 10183-0
- Do wydzierżawienia pawilon + wyposażenie, art. spożywcze, centrum miasta, tel. 288-62 10187-0

Motoryzacyjne

- ZNAKOWANIE rowerów, motorów, innych akcesoriów, PW KOMPAN, Legnica, pl. Wolności 4, 234-63 00004-K
- MONTAŻ haków holowniczych, pl. Wolności 4, 234-63 00008-K
- AUTOTRANSFORT, rozbieranie, składanie samochodów (076) 42-29-09 00026-K
- BASPAA - ciągniki rolnicze URSUS, BIAŁORUS-MTZ, FARMOT, ELPOL, LAMBORGINI, sprzedaż, serwis, części zamienne 00088-K
- BASPAA - samochody ŻUK, LUBLIN, LDV CONVOY, TRUCK, CITROEN C-15, IVECO, sprzedaż, serwis, części zamienne 00087-K
- BASPAA - samochody ciężarowe marki STAR 742 i 1142T skrzyniowe, wywrotki, kontenery, izotermi, specjalistyczne, sprzedaż, serwis, części zamienne 00088-K
- BASPAA - wózki widłowe ZREMB Gliwice, SHL Kielce o udźwigu 2-6 ton, sprzedaż, serwis, części zamienne 00089-K
- BASPAA - samochody specjalistyczne: wywrotki, z żurawiem, podnośniki, cysterny i inne na podwoziach: LUBLIN, STAR, JELCZ, IVECO, STEYR 00070-K
- BASPAA - przyczepy rolnicze i samochody ZASŁAW i inne, koparko-ladowarki oraz maszyny komunalne 00071-K
- BASPAA - maszyny i urządzenia rolnicze, wszystkie rodzaje i typy 00072-K
- BASPAA - obsługa leasingowa i kredytowa na miejscu, Głogów, tel. (076) 35-33-37 00073-K
- Sprzedam TARPANA (tanio), Legnica, Wysockiego 27a 00104-K
- ZNAKOWANIE rowerów, motorów, innych akcesoriów, PW KOMPAN, Legnica, pl. Wolności 4, 234-63 00072-K
- BAGAŻNIKI samochodowe, uchwyty narciarskie, 640-59 10048-0
- Oprogramowanie dla STACJI DIAGNOSTYCZNYCH POJAZDÓW, "VADIMEX", (076) 233-52 10095-0
- Sprzedam SKODĘ FELICIA, 1995, 55-20-80 10096-0
- Sprzedam pilnie Cinquecento, 1994, poj. 900, tel. 54-76-70 10108-0
- Sprzedam FSO 1500, rok produkcji 1983, tel. 56-01-87 po 18 10130-0
- AUTO CZĘŚCI, komplet filtrów do aut zachodnich, krajowych. Niskie ceny, Legnica, Ściegiennego 1, tel. 210-91, wjazd, ul. Skłodowskiej-Curie 10148-0

- NAPRAWA ALTERNATORÓW, ROZRUSZNIKÓW, tel. 607-82, ul. Skośna 2 10188-0
- NAPRAWA ALTERNATORÓW, rozruszników, Wrocławska 65, tel. 545-129, 090641189 11576-0

Praca

- SERWISANT, informatyk wdrożeniowiec do firmy komputerowej, wymagane doświadczenie, tel. (076) 54-23-11 00047-K
- Zatrudnię do kolportażu, (076) 52-33-13 00083-K
- Poszukiwany nauczyciel przedmiotów informatycznych w szkole średniej w Lubinie, tel. 44-73-02 po 16 00092-K
- Kobieta, lat 32, umiejętność obsługi komputera, grupa inwalidzka, wykształcenie średnie techniczne, poszukuje pracy, tel. 522-715 00096-K
- Chałupnictwo, produkcja wóreck foliowych, sprzęt gratis, 64-100 Leszno, ul. Holenderska 10/3, załącz znaczek za 2,50 00101-K
- Tanie przewozy mikrobusem (8+1) kraj lub zagranicą, Lubin, tel. 444-720 00111-K
- Wydawnictwo zleci zdyscyplinowanemu pracownikowi w domu, 700 zł miesięcznie, 090207834 10128-0
- Poważnemu kooperantowi zlecę spawanie w aluminium, cięcie, formowanie blach aluminiowych, tel. (076) 231-05 10132-0
- Noworoczny nabór pracowników do działu handlowego, tel. 297-93 10151-0
- Zatrudnimy mężczyznę do lat 35 ze znajomością zagadnień technicznych na stanowisko handlowca, najlepiej z samochodem, inf. 52-52-99, 52-26-79, 51-22-88 10197-0

Kupno

- PPHU "LICZYRZEPA", sklep z antykami kupi: stare meble, zegary, rami, Legnica, ul. Andersa 30, tel. 239-40 10150-0
- Filatelista kupi znaczki Chin, Europy Zachodniej, inne. Przyjadę, tel. (076) 288-12 10198-0

Różne

- FIRMA "WI-KO", lombard, kantor wymiany walut, złoto, srebro, kamienie szlachetne, ekspert diamentów, wyceny handlowe, Legnica, Nowy Świat 2, tel. 291-49 00077-K
- "SZENBERG" kantor, lombard, skup-sprzedaż złota, Legnica, pl. Zamkowy 5, tel. (076) 220-92 10081-0
- Dwudziestolatki, 280-41 wew. 1911 10179-0

Nauka

- MATEMATYKA, 255-92, korepetycje, egzaminy, matury 00038-K
- PPHU "CEZAR", kursy komputerowe, sieć, RYTY! Zaświadczenia kwalifikacyjne 55-31-21, 55-07-00 00048-K
- CHEMIA, MATEMATYKA, 612-65 10017-0
- Matematyka, 524-388 10136-0
- Kurs radiestezyjny, 70-36-56, Jawor 10170-0

Lekarskie

■ Specjalista dermatolog JADWIGA FICER. Wtorki, środy, czwartki, piątki 16 Najśw. Marii Panny 14 oraz poniedziałki 16 Powstańców Śl. 10
00002-K

■ Pediatra JOLANTA MAŁOLEPSZA, wizyty domowe, 56-14-73
00006-K

■ Specjalista chorób dziecięcych JANINA KUBACKA, Legnica, Struga 38, wizyty domowe, tel. 295-00
00104-K

■ Wizyty domowe, specjalista chorób dziecięcych, CZESŁAW GŁOWSKI, codziennie 54-72-91
00587-K

■ HALINA ŚLIWIŃSKA, specjalista chorób oczu. Poniedziałki, środy, 16-17.30, ul. Argentyńska 1, tel. 54-50-34, soczewki kontaktowe
00699-K

■ Gabinet ortopedyczny, JACEK CZESZEJKO-SOCHACKI, chirurg urazowy, ortopeda, Legnica, Jaworzyńska 67. Wtorek, czwartek 17-18, tel. dom. 540-620
10005-K

■ MAREK GORCZYŃSKI internista. Poniedziałki, czwartki 16.30-17.30, ul. Libana (przychodnia), wizyty domowe, tel. 56-21-66
10006-K

■ BEATA KONARSKA, internista, wizyty domowe, tel. 56-36-20, 0-602-241864
10013-K

■ JERZY DZIERLA specjalista chorób wewnętrznych, gastroenterolog, Różana 16, tel. 544-552
10014-K

■ Lek. specjalista chorób dziecięcych ANNA BEJNAROWICZ-BARCZEWSKA. Przyjmuje 16-17, Legnica, Ciołkowskiego 4, tel. 54-41-91
10019-K

■ Prywatna Przychodnia Lekarska, Zakład Energetyczny, (obok Goplany) gabinety 16-17, DARIUSZ DĄBROWSKI poniedziałek, tel. 52-57-32, ADAM TARAPATA środa, tel. 52-42-43, EKG, wizyty domowe.
10027-K

■ Pediatra KOWALCZYK-BARAŃSKA, wizyty domowe, 55-00-68, 229-80
10029-K

■ OKULISTYKA, DIAGNOSTYKA, CHIRURGIA, TERAPIA, specjalista chorób oczu, lekarz STANISŁAW WRUBEL, Legnica, Młynarska 4 (wieżowiec), tel. 223-26
10045-K

■ Pediatra PIOTR GRUSZKA, wizyty, tel. 200-59
10050-K

■ Specjalista chorób wewnętrznych HIERONIM SIWCZYŃSKI przyjmuje we wtorki, piątki 17-18, ul. Św. Piotra 2 (przychodnia) wizyty domowe 56-12-37, codziennie, badanie pracowników
10062-K

■ MAŁGORZATA RACZYŃSKA, pediatra przyjmuje Najśw. Marii Panny 14, poniedziałki, środy 17-18, testy alergiczne
10064-K

■ Pediatra RENATA FILIPCZAK, wizyty domowe, tel. 56-33-57, 56-52-08
10071-K

■ CHOROBY SERCA, NADCIŚNIENIE, EKG, dr n. med. MAŁGORZATA KOBUSIAK-PROKOPOWICZ, Legnica, Okrzei 5, wtorki 16.30
10088-K

■ Specjalista chirurg HUBERT COSTA. Poniedziałki, środy, piątki 18-19, Senatorska 1. Zabiegi, urazy, małe operacje, esperal
10119-K

■ Masaże lecznicze, odchudzające, gabinet, tel. 220-18 po 16
10122-K

■ Wizyty domowe, pediatra MAŁGORZATA PYZIŃSKA, tel. 540-250, 52-43-86
11393-K

■ Lekarz weterynarii WITOLD ZAKRAWACZ, wizyty domowe, Legnica, tel. 290-22, cały tydzień
11486-K

STOMATOLOGIA RODZINNA

TOMASZ MAZIAK

Legnica, ul. Heweliusza 7/L (pawilon), tel. 54-76-70
codziennie w godz. 9 - 11, 16 - 17

- bezbolesne leczenie i usuwanie zębów
- usuwanie kamienia nazębnego i osadu ultradźwiękami
- korekcja kształtu, barwy i linii uśmiechu
- korony i mosty porcelanowe, protezy tradycyjne i szkieletowe

Codziennie przeglądy i porady bezpłatne

RATY RATY RATY

GABINET INTERNISTYCZNO-ASTMOLOGICZNY

ANNA KANIAK

specjalista

chorób wewnętrznych i alergologii

wykonuje również: EKG, USG jamy brzusznej i tarczycy, alergiczne testy skórne

od poniedziałku do czwartku 16-17 ul. Złotoryjska 82
tel. gab. 52-46-65 tel. dom. 56-26-50 11478-K

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

Legnica, ul. Młynarska 1/37

Lekarz stomatolog G. Szymczak

od poniedziałku do piątku w godz. 12-18
tel. gab. 277-83
tel. dom. 55-26-80

- leczenie i odbudowa zębów u dzieci i dorosłych
- protezy tradycyjne, szkieletowe, bezkarmowa
- mosty, korony - tradycyjne, porcelanowe 280g

WIESŁAWA CZAJA

specjalista

chorób wewnętrznych

(przewód pokarmowy, tarczycę, osteoporozę, nerki, nadciśnienie)

USG tarczycy

i jamy brzusznej

Legnica, ul. Galaktyczna 6/5, tel. 54-28-35
Od poniedziałku do piątku w godz. 16-18
107/L/96

APARATY SŁUCHOWE AURIDENT S.C.

Legnica, ul. Sosnowa 28, tel. 54-64-95

NOWOŚĆ

komputer w uchu

oferujemy w cenie promocyjnej pierwszą w świecie aparaty cyfrowe

- diagnostyka zaburzeń słuchu
 - dobór aparatów słuchowych
 - wykonywanie indywidualnych wkładek usznych
- czynne codziennie 10-16

■ Specjalista alergolog JAROSŁAW CZESZEJKO-SOCHACKI, codziennie 16.30-17.30, Wierzbowa 8, tel. 54-59-88
11491-K

■ Dr n. med. TOMASZ BOJAROWSKI, specjalista chirurg onkolog. Czwartki 17-19, Legnica, Najśw. Marii Panny 14
11496-K

■ DARIUSZ CHRANIUK, internista, wizyty domowe, tel. 56-10-60
11585-K

■ Zabiegi laserem chirurgicznym, PRZEMYSŁAW GOCH, specjalista chirurg, usuwanie brodawek, znamion, tatuaży, itp. Wtorki, czwartki 16-17, Legnica, Najśw. Marii Panny 14, tel. 542-200
11586-K

■ Internista JAROSŁAW SERAFIN, wizyty domowe z EKG, tel. 255-84
11588-K

ZARZĄD MIASTA LEGNICY

ogłasza nabór ofert

dotyczących sprzedaży wraz z oddaniem gruntu w użytkowanie wieczyste lub dzierżawy

na okres do lat 15

nieruchomości stanowiących własność

gminy Legnica

lp.	adres nieruchomości	charakter zabudowy	cena gruntu	opłata za grunt	cena obiektów
1.	ul. Chojnowska dz. nr 150 o pow. 1230 m kw.	budynek usługowy o pow. użytkowej 313,7 m kw.	26.500 zł	6.625 zł (25 proc.)	32.000 zł + 22 proc. podatek VAT 7.040 zł
2.	ul. Gliwicka, Ścinawska dz. nr 95/37 o pow. 6542 m kw.	budynek magazynowo-administracyjny o pow. 5170,6 m kw. budynek magazynowy do rozbiórki o pow. zabudowy 183 m kw.	100.000 zł	25.000 zł (25 proc.)	342.500 zł + 22 proc. podatek VAT 75.350 zł

Legnicka Spółdzielnia Mieszkaniowa

ul. Gwiazdka 8, 59-220 Legnica

ogłasza przetarg ofert

na wykonanie projektu technicznego

wraz ze ślepym kosztorysem

na wymianę wewnętrznej

instalacji gazowej

w następujących budynkach:

- ul. Wjazdowa 8
- ul. Wjazdowa 10
- ul. A. Mickiewicza 37/38

Oferty na wykonanie powyższych prac prosimy składać w sekretariacie LSM do 19.02.1997 r. do godz. 14. Przed złożeniem oferty prosimy o zapoznanie się z regulaminem przetargu oraz specyfikacją istotnych warunków zlecenia. Szczegółowych informacji udziela Dział Eksploatacji LSM, pok. nr 5, tel. 54-40-81 wew. 125. Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi 20.02.97 r., a o jego wynikach oferty zostaną powiadomieni pisemnie



Biuro Usług Turystycznych "AGA-TUR"

Autoryzowany Dealer

Polskiej Telefonii Cyfrowej - ERA GSM

oferuje telefony komórkowe GSM

Posiadamy szeroki wybór telefonów cyfrowych (m.in. Motorola, Ericsson, Nokia, Siemens) oraz osprzętu (anteny, ładowarki, konektory, wzmacniacze itp.)

UWAGA!!! Promocja!!!
Już za 999* zł

możesz stać się posiadaczem uruchomionego cyfrowego telefonu komórkowego

Gwarantujemy miłą i fachową obsługę oraz szybki termin aktywacji.

* Cena nie obejmuje podatku VAT.

KUPIĘ
kilka hektarów
ziemi

w gminie Głogów
tel. 78-30-74

2/97/6

Spółdzielnia Rzemieślnicza "Wielobranżowa"

w Legnicy, ul. Sierocińska 16

przyjmuje do pracy
pracownika
na stanowisko

SPECJALISTY ds. TECHNICZNO-BUDOWLANYCH

Wymagania:

- wykształcenie średnie techniczne
- uprawnienia budowlane
- znajomość obsługi komputera, kosztorysowanie
- posiadanie samochodu i prawa jazdy
- dyspozycyjność.

Informacji udziela dyrektor spółdzielni w godz. 8-14 w siedzibie firmy.

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY



zaprasza

na kursy
prawa jazdy
kat. A, B, C, D i E

Spotkanie organizacyjne odbędzie się 10.02.97 r. o godz. 16 w Legnicy przy ul. A. Mickiewicza 10, tel. 217-95, w Lubinie przy ul. Składowej 1, tel. 44-43-04, w Polkowicach przy ul. Legnickiej 15, tel. 47-98-33.

Zapamiętaj taki zwrot:
JEŹDZIĆ UCZY
PZM-ot!

20P



Materiałowe Centrum Budownictwa i Wyposażenia "KOMPLEKS"

tel. (076) 33-38-15
tel./fax (076) 34-06-72

67-200 Głogów
ul. Wierzbowa 3

Czynne w godz. 7-17

w soboty w godz. 7-13

**Prowadzimy sprzedaż hurtową i samoobsługową,
sprzedaż detaliczną**

OFERUJEMY:

- materiały budowlane w szerokim asortymencie
- glazurę i terakotę produkcji hiszpańskiej i polskiej
- armaturę sanitarną i wyposażenie łazienek
- kucharki gazowe i elektryczne
- pokrycia dachowe
- systemy dociepleń budynków
- stolarkę okienną i drzwiową
- szkło okienne

KOMPLEKS TO KOMPLEKSOWA OBSŁUGA KLIENTA

Zapewniamy własny transport
Stosujemy upusty cenowe

1/97/g

PH "G. J. M." Sp.C.

Skład Materiałów Budowlanych

59-220 Legnica, ul. Sudecka 1 (os. Piłkarski), tel. 55-04-03, 64-130

oferuje:

- **DRZWI KASETONOWE** i skrzydła płytowe firmy "CZAJKA" we wszystkich wymiarach oraz wg zamówienia
- **PŁYTY PIŁSNIOWE I WIÓROWE**
- **GARAŻE BLASZANE**

Zapraszamy 7.30-16.30, w soboty 8-14

15P

P.W. "KOMPAN"

tel. 234-63, Legnica, pl. Wolności 4

oferuje:

montaż

- autoalarmów samochodowych
- radiodbiorników
- telefonów komórkowych
- immobilisery
- znakowanie pojazdów
- oleje QAKER STATE
- haki holownicze

RATY

PPU KONKRET

Produkcja mebli na zamówienie

Oferujemy meble:

- kuchenne
- biurowe
- sklepowe

SKLEP prowadzi sprzedaż

w cenach producenta

SPRZEDAŻ RATALNA

59-220 Legnica, ul. Władysława Grabskiego (woblecie Zespołu Szkół Budowlanych), tel./fax zał. 52-54-58, tel. domowy 55-08-32, 52-29-44 - po godz. 16

1288P

Wyrób i montaż

żaluzji pionowych i poziomych

Ceny konkurencyjne

59-300 Lubin, ul. Grabowa 55a
tel. (076) 42-74-01

1/L/96

AKCESORIA SAMOCHODOWE

CZĘŚCI ZAMIENNE

NYSA

ŻUK

UAZ 469B

TARPAN

>KWA - PIO< s.c.

53-324 Wrocław, ul. J. Hallera 40a
tel. 61-12-31 w. 269, tel./fax 62-45-51

**ZAPRASZAMY W DNI ROBOCZE
W GODZ. 9⁰⁰ - 16⁰⁰**



HURTOWNIA "ZASPAW"

Legnica, ul. Nowodworska 11
tel. 50-62-84

oferuje:

- elektrody
- druty
- sprzęt spawalniczy

czynna codziennie w godz. 8-16, soboty 8-12

Ceny konkurencyjne

10980-g



Biuro Obrotu Nieruchomościami

59-300 Lubin, ul. Odrodzenia 19, tel. (076) 44-48-22
Członek Dolnośląskiego Stowarzyszenia Pośredników
w Obrocie Nieruchomościami

DOMY

- Lubin, os. Ustronie, parter domu o pow. 90 m kw., do wydzierżawienia
- Polkowice Dolne, dom z zakładem na przetwórstwo (120 m kw. + 387 m kw.), cena do uzgodnienia
- Kaźmierka Mała, woj. kaliskie, pow. 100 m kw., działka 20 arów, 35 tys. zł
- Prochowice, pow. 200 m kw., działka 25 arów, 135 tys. zł
- Chrośnik, pow. 180 m kw., działka 21 arów, 90 tys. zł
- Parchów, pow. 100 m kw., działka 47 arów, 35 tys. zł
- Raszówka, pow. 390 m kw., działka 23 arów, 300 tys. zł

- Polkowice, domki w zabudowie bliźniaczej, budowane w technologii kanadyjskiej, pow. 138 m kw., 850 zł za m kw.
- Lubin, dom w zabudowie szeregowej, pow. 130 m kw., cena do uzgodnienia
- Lubin, os. Kręczyń Wielki, pow. 240 m kw., 180 tys. zł
- Orsk, pow. 90 m kw., działka 0,38 ha, 38 tys. zł

PAWILONY

- Lubin, os. Ustronie, 31,60 m kw., 33 tys. zł
- stolarnia, pow. 333 m kw., działka 1,5 ha w Karczowskich (sprzedaż lub dzierżawa)

ZAMIANY MIESZKAŃ

- Strzegom, 30 m kw., 1 pokój, własnościowe na podobne w Lubinie

- Lubin, 81 m kw., 4 pokoje na dwa mniejsze

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

- Lubin, os. K. Świerczewskiego (3 pokoje), 59 m kw., 57 tys. zł
- Lubin, ul. Odrodzenia, pow. 84,26 m kw., 80 tys. zł
- Lubin, ul. Pawła, pow. 57 m kw., 60 tys. zł
- Lubin, ul. Sportowa, 64 m kw., 70 tys. zł
- Lubin, ul. M. Skłodowskiej-Curie, pow. 36 m kw., 45 tys. zł

DZIAŁKI BUDOWLANE

- Kupię działkę budowlaną w Lubinie lub okolicy
- Garaż do sprzedania w Lubinie, 7 tys. zł

2/L/97

NIE CZYNI WOJAKA ZŁOTA SZABLA – tak brzmi rozwiązanie krzyżówki nr 1. Tym razem los uśmiechnął się do **BOGDANA KUCZYŃSKIEGO** z Kurowic, gm. Jerzmanowa. Nagrodę, **TALON NA SPRZĘT OŚWIETLIENIOWY FIRMY TABS, WARTOŚCI 100 ZŁ**, można odebrać w redakcji już od wtorku w godzinach 9-15. Na rozwiązanie krzyżówki nr 5 czekamy do 14 lutego 1997 r. Hasła prosimy nadsyłać na kartach pocztowych z naklejonym kuponem pod adresem: Redakcja "Konkretów", pl. Katedralny 2, skr. poczt. 145, 59-220 Legnica. Każdy, kto poda prawidłowe rozwiązanie, może wygrać atrakcyjną nagrodę. A zatem do dzieła!

opr. Wiktor Czeszejko

ODGŁOS POCAŁUN- KU	LEŻY NAD ZŁOŻEM	KASZTAN JADALNY	DAWNY DREWNIANY INSTRUMENT MUZYCZNY	RYBA Z RZĘDU PEŁSTUG	RZYMSKI BÓG MIŁOŚCI	OSKONA STANO- WISK ARTY- LERII	OSTATNIA CZĘŚĆ SONATY
GLINKA OGNIO- TRWAŁA			ZETKNIĘCIE SIĘ	FENOMEN W KOLEKCJI			
		18		2	RÓD SEYNNYCH LUTNIKÓW WŁOSKICH		11
BYLIŃA Z RODZ. OBRAZKO- WATYCH	10		13	FOTEL KRÓLA	3	ZNOJNA PRACA	
				 APRILIS			
				STANISŁAW JERZY SATYRYK			
..... TO ZDROWIE			DAWNY MIEJSZ. PUSZCZY	PIESZCZOT- LIWA MOWA	GRECKI WŁADCA WIATRÓW		
CZĘŚĆ ŚWIATYNI GRECKIEJ		ŚWIADECTWO JAKOŚCI	1				
KRĘTACZ, OSZUST					STYL W PŁYWIU		MIASTO NA URALU
PORCJA DO PIECA HUTNICZEGO							
WOJE- WÓDZKIE MIASTO NAD WARTĄ	14	MIASTO Z RUINAMI ZAMKU KNOSSOS	SZCZYPCE, CĘGI	NAD OCZAMI CUKIEREK		5	15
					PTAK LÓWNY		NERWIAK
	8		MEBEL				
			IMITACJA TOWARU		9		
RAZEM Z SAWĄ				TANIEC LUDOWY			12
04.05.97	17		SSAK Z TRĄBĄ				
WYSPA INDO- NEZYJSKA	SOLENI- ZANTKA Z 25.II		M. NAD IRTYSZEM		FLISAK		SZCZE- GÓLNA OBRONA
WARUNKI ATMOS- FERYCZNE				CZARNA TOPOŁA			
				PLĄS			
		7			KARTY DO WRÓZB		
ASAN							
TANIEC ESTRAD.			4		ESOW- NICA		16
					PRZED WĘDROW- CEM		

Sponsorem krzyżówki jest firma

Tabs

OŚWIETLENIE

59-241 KOSKOWICE 35 k. Legnicy, tel. (076) 645-44, 55-22-87, fax (076) 645-46



Fot. GRZEGORZ SPALA

29 ■ KONKRETY

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

POL-CAR®

AUTOSALON LEGNICA - ul. Poznańska 12-13, 59-220 Legnica
tel. (076) 52-32-73, 52-57-14

AUTOKOMIS - LUBIN, UL. LEGNICKA, TEL. 44-38-31
AUTOKOMIS - POLKOWICE, UL. KOPALNIANA, TEL. 45-47-84

- skup, sprzedaż i zamiana samochodów,
- kredytowanie samochodów bez ograniczeń wiekowych,
- sprzedaż samochodów bez pierwszej wpłaty i bez poręczycieli,
- najniższe oprocentowanie kredytów,
- na życzenie wystawiamy certyfikaty legalności pochodzenia pojazdu,
- nie pobieramy opłat za ekspozycję pojazdu

WSPÓŁPRACA Z NAMI TO ZAOSZCZĘDZONY CZAS I PIENIĄDZE!

UWAGA! PROMOCJA!

OD LISTOPADA DLA WSZYSTKICH KUPUJĄCYCH
I SPRZĘDAJĄCYCH SAMOCHODY - CO MIESIĄC LOSOWANIE
CENNYCH NAGRÓD!

53g

Z.P.W. LEGMAR S.C.

Legnica, al. Marszałka J. Piłsudskiego 24
tel./fax (076) 563-962, 563-863

Oferta dla przemysłu i rzemiosła

- elektronarzędzia BOSCH i MAKITA
- osprzęt do elektronarzędzi
- narzędzia izolowane bezpieczne do pracy pod napięciem
- narzędzia nieiskrzące
- narzędzia warsztatowe PALMERA, SANDVIK, GEDORE
- piły tarczowe i taśmowe,
- noże do strugarek PILANA
- materiały ściernie - papiery, płótna, ściernice CERBORUNDUM-ELECTRITE i GLOBUS

Zatrudnimy technologa drewna lub inżyniera mechanika

Spółdzielnia Mieszkaniowa "INWESTOR"

w Lubinie, ul. Leszczynowa 27A

pro w a d z i
nabór kandydatów na:

■ mieszkania własnościowe

o pow. użytkowej 44,40
- 63,90 m kw.,
z garażami
na os. Ustronie IV

■ domki jednorodzinne
w zabudowie szeregowej
w rejonie ulic Jaworowej
- Grabowej, os. Polne

Chętnych prosimy o zgłaszanie się do Działu Członkowsko-Mieszkaniowego Spółdzielni Mieszkaniowej "INWESTOR", pokój nr 8, tel. 42-75-01 wew. 28.

9/1/97

Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjno-Usługowe

59-220 Legnica, ul. Jaworzyńska 243
tel. 297-05 lub 54-60-55
(naprzeciwko Centrostalu)

oferuje w sprzedaży hurtowej i detalicznej:

- **instalacje miedziane** (rury, kształtki)
- **grzejniki c.o.** COSMO, KERMI
- **kotły gazowe, węglowe, elektryczne** KOSPEL
- **zawory**
- **montaż instalacji c.o. w miedzi**

Prowadzimy sprzedaż ratą bez zyrantów.

200P

DOLNOŚLĄSKI ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO



OKZ Lubin
ul. M. Skłodowskiej-Curie 14
tel. 44-39-40

ZAPRASZA DO UCZESTNICTWA W KURSACH:

- komputerowych - stopnia podstawowego i dla zaawansowanych
- przewozu materiałów niebezpiecznych
- spawania gazowego, elektrycznego i w osłonie CO₂
- dozoru i eksploatacji instalacji gazowych i współpracujących
- kucharza - garmazera
- BHP - kształcenie wykładowców przedmiotu "Bezpieczeństwo i higiena pracy"
- BHP i ppoż. - stopnia podstawowego i okresowego
- wychowawców kolonii i obozów
- kierowców wózków jezdniowych
- pilotów wycieczek zagranicznych
- samochodowych kat. A i B
- nabywania i stosowania środków ochrony roślin
- obsługi urządzeń wodno-ściekowych
- sekretarek - asystentek szefa
- maszynopisanie
- wykładowców i instruktorów szkolenia kierowców
- palaczy kotłów c.o.
- pedagogicznym

9/1/97

CEZAR
59-220 LEGNICA Witkiewicza 4a
tel. 550-700 fax. 55-35-96

Kasy fiskalne: OPTIMUS SAMSUNG
Drukarki fiskalne: POSNET



De Dietrich KOTŁY ŻELIWNE



- **gazowe do centralnego ogrzewania** już od 3.600 zł (23,5 kW)
- **gazowe do centralnego ogrzewania i ciepłej wody** już od 6.150 zł (18,0 kW)
- **olejowe do centralnego ogrzewania o mocy** 21-25 kW - cena 5.500 zł
37-47 kW - cena 6.150 zł

Wszystkie ceny z podatkiem VAT

Specjalna promocja kotłów

ZADZWOŃ, tel. (076) 542-809, 546-047

InsBud Legnica, ul. Wrocławska 268

Oferujemy również wysokiej jakości narzędzie instalatorskie

44k

"LiA"
Lubin, ul. Armii Krajowej 25
tel./fax (076) 426-229, tel. (076) 411-534
e-mail lia_ph@cuprum.com.pl

TUTAJ ZNAJDZIESZ:

- * komputery * ESCOM, GULIPIN, TESS, OLIVETTI
- * monitory * CTX, SAMSUNG, SONY, HYUNDAI
- * notebooki * ARISTO, OLIVETTI
- * drukarki * HP, CANON, OKI, LEXMARK
- * CZĘŚCI KOMPUTEROWE - sam złoś swój komputer!
- * kasy fiskalne * SAMSUNG, CASIO

a także:
oprogramowanie, literaturę informatyczną, akcesoria,
papier, taśmy, tonery i wiele innych.

ZAPRASZAMY!

Kierownik Urzędu Rejonowego w Legnicy, pl. Słowiański 1

ogłasza publiczny przetarg ustny na oddanie w wieczyste użytkowanie nieruchomości oznaczonej numerami geodezyjnymi: 128/9 o pow. 0,60 ha i 129/3 o pow. 4,24 ha położonej w obrębie Paszowice, gm. Paszowice

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które posiadają koncesję na eksploatację surowców. Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy informacyjnej tutejszego urzędu. Dodatkowe informacje o ogłoszonym przetargu można uzyskać pod nr. tel. 66-263.

93k

NACZELNA ORGANIZACJA TECHNICZNA

w LEGNICY

Jeszcze w styczniu
zapraszamy Państwa
do udziału w kursach:

- dla kandydatów do rad nadzorczych i zarządów spółek
- dla inżynierów i techników przygotowawczy do egzaminu na uprawnienia budowlane we wszystkich specjalnościach
- studium doradcy podatkowego
- dozór i eksploatacja urządzeń elektrycznych i energetycznych (upr. "E", "K", "D")
- obsługa komputera - podstawowy
- seminarium - nowelizacja czasu pracy obowiązująca w oświacie
- kurs dla Służb Bezpieczeństwa i Higieny Pracy

Szczegółowe informacje ODK NOT, Legnica, ul. Złotoryjska 87
tel. 287-10, 52-30-17, fax 52-43-79



MARCAN

Zakład Elektroniki Specjalistycznej
rok założenia 1989

MIERNIKI ELEKTRONICZNE WIELOFUNKCYJNE, CYFROWE

w wykonaniach:
- dla elektroników
- dla elektryków
- dla instalatorów
oraz dla warsztatów samochodowych!

dogodne warunki zakupu
raty bez poręczycieli

59-220 Legnica, ul. Okrzei 12
tel./fax (0-76) 560-940



METAROL

Sp. z o.o.

Zakład Pracy Chronionej

59-300 Lubin
ul. Stary Lubin 16c
tel. (076) 44-15-01, fax (076) 44-44-80

oferuje:

- profesjonalną obróbkę metali
- konstrukcje stalowe
- regenerację części ciężkich maszyn
- nowoczesną technologię antykorozyjną
- produkcję osłon kabin operatora do wózków widłowych
- wysoką jakość wyrobów

Współpraca z ZAKŁADEM PRACY CHRONIONEJ
pozwała na odliczenia od wpłat na PRFON (Dz. U.
Nr 46, poz. 201 z 9.05.1991 r. z późniejszymi
zmianami oraz Dz. U. Nr 88, poz. 401 z
30.09.1991 r.)

PH "G. J. M." Sp.C.

Skład Materiałów Budowlanych

59-220 Legnica, ul. Sudecka 1, (os. Piekary), tel. 55-04-03, 64-130

oferuje:

■ KASETONY STYROPIANOWE

z zakładkami - w cenie od 1,10 zł

■ STYROPIAN firmy "STYROPOL"

- wszystkie grubości i twardości

w cenie hurtowej od 88 zł netto

Zapraszamy codziennie w godz. 7.30-16.30,

w soboty 8-14

KANCELARIA PRAWNICZA

mgr ZENON DUDA

Legnica, ul. A. Mickiewicza 21, I piętro
tel. 52-22-69, czynna w godz. 9-14

sprawy gospodarcze,
windykacje, usługi prawnicze

w godz. 16-19

KANCELARIA czynna w Legnicy,
ul. Artyleryjska 28/1, tel. 278-41

PHU "ELTOR - BIS" Spółka z o.o.

MATERIAŁY ELEKTROENERGETYCZNE

CENY PRODUCENTA

50-420 Wrocław, ul. R. Traugutta 98/100, tel. (071) 44-48-00

59-330 Ścinawa, ul. Władysława Jagiełły 28, tel. (076) 43-60-25

- żerdzie ŻN, BSW, wirowane
- stacje TRAF0, STSp-250 i STSpb-250
- ustoje B-60, B-80, B-90, U-85, U-130
- postumenty ZK-3
- skrzynki ZK i SR
- konstrukcje n/n i Sn
- izolatory n/n i Sn
- linki AL i AFL
- przewody i kable n/n i Sn
- osprzęt sieciowy i instalacyjny
- śruby budowlane

Ponadto świadczymy usługi transportowe:

- samochody 5 t
- dłużyce 18 t
- dźwig 4 t

ZAPRASZAMY OD 7 DO 15



• okna
• drzwi
• witryny
• ścianki
• działowe

• boazeria
PCV
• sufity
podwieszane
• elewacje PCV

ATESTY ITB PZH

P.W. ADAQ, Legnica, pl. Wolności 4, tel. 234-63

1997
kolejny rok realizacji naszego głównego celu:
pełnej satysfakcji naszych Klientów

KOMPUTERY

K&S Systemy Komputerowe
ul. W. Niedzwiedzi 17 LEGNICA
tel./fax (076) 54-23-11

RATY - bez żyrantów, formalności
załatwiane na miejscu

LEASING

Komputery IBM, Gulipin;
Sieci komputerowe;
Drukarki, Papier składanka;
Programy biurowe;
Programy dla księgowości, etc.



AUTHORISED DEALER
FOR PC PRODUCTS

K&S

Systemy Komputerowe



BUDUJESZ? REMONTUJESZ?

Legnica, ul. Jaworzyńska 80
tel. bezpostr. 285-72, centrala 232-86, 248-41
Lubin, ul. Wrocławska 7 tel. 44-23-63

Jako producent poleca:

OKNA I DRZWI Z PCV

Kupuj bezpośrednio
u producenta

w wymiarach typowych i na zamówienie

GERTYFIKAT ITB NR CZ ITB/-68/1996

RATY



PRODUCENT OKIEN Z PCV

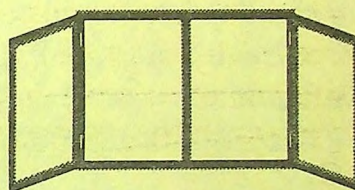
59-220 LEGNICA, ul. Kręta 17
tel./fax (076) 54-50-48

produkuje i montuje:

okna z PCV
w niemieckim
systemie
okucia obwiedniowe
niemieckiej
firmy



szyby zespolone FLOAT
okna, drzwi, witryny



PPH "ARPAD - MICHAŁ JARŻA"

Hurtownia w Głogowie, ul. Piastowska 5 (teren bazy PKS)

tel./fax 33-43-21 wew. 371

Legnica, ul. Grabowa 2, tel./fax 523-026

oferuje w dużym wyborze
i po konkurencyjnych cenach:

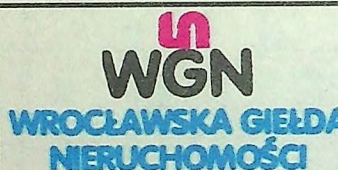
- MATERIAŁY SPAWALNICZE
- SPRZĘT SPAWALNICZY
- SPRZĘT OCHRONY OSOBISTEJ

oraz

• NARZĘDZIA I

• GAZY TECHNICZNE

Zapraszamy od poniedziałku do piątku 8-16,
w soboty robocze 8-13



zaprasza do nowo otwartego oddziału
w Legnicy, ul. Jaworzyńska 12,
tel. (076) 52-48-65, fax (076) 52-33-55
od poniedziałku do piątku w godz. 8-18

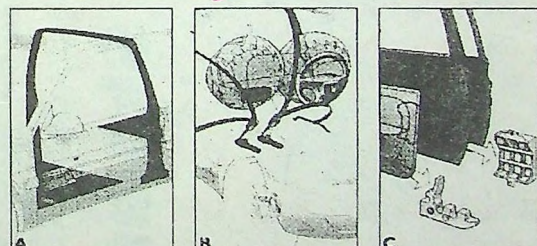
Jesteśmy w sieci Ogólnopolskiej
Giełdy Nieruchomości

POŚREDNICZYMY w kupnie, sprzedaży,
najmie, wynajmie, zamianie:
mieszkań, domów, działek, obiektów
przemysłowych, handlowych
i gospodarstw rolnych

- SPRZEDAM dom własnościowy, Prochowice, 560 m kw., na działce 1262 m kw., nie odebrany, ukończony w 97 proc., zezwolenie na budowę pomieszczeń na działkę gospodarczą, CENA 300.000 PLN
- SPRZEDAM pół bliźniaka, własność, Krzyżowa k. Ścinawy, 115 m kw., 5 pokoi na działce 900 m kw., ukończony w 80 proc. Pilnie, CENA 32.000 PLN (możliwe raty)
- ZAMIENIE LUB SPRZEDAM mieszkanie własnościowe, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, w.c. oddzielnie, boazeria, parkiety, kafelki, nowe budownictwo na większe (4 pokoje) - Legnica
- SPRZEDAM willę w Raszówce, 300 m kw., 10 pokoi, CENA 150.000 PLN
- POSZUKUJEMY mieszkania do wynajęcia w nowym budownictwie dla obcokrajowca, Legnica, konieczność z telefonem
- SPRZEDAM willę, 245 m kw., wysoki standard w Legnicy, działka 2.000 m kw., rok budowy 1993 r. CENA 146.000 PLN
- KARPACZ - pensjonat (nie ukończony). Oferta dla inwestora, 50 m kw., działka 17.000 m kw., na około 50 miejsc. Do ukończenia, brak 300.000 PLN. Możliwość sprzedaży

- załatwiamy wszelkie formalności prawne
- zabezpieczamy interesy obu stron
- wycena nieruchomości
- kredytowanie zakupu nieruchomości
- developing
- projektowanie kompleksowe
- budowa i remonty
- pośrednictwo inwestorskie
- nadzór inwestycyjny

Ty sprawdzasz go
na każdym kilometrze.



Dlatego my sprawdziliśmy
każdy jego milimetr.



Saxo

Małe rzeczy wiele znaczą.
Dla Twojego bezpieczeństwa.

DLA TWOJEGO BEZPIECZEŃSTWA - poduszka powietrzna dla kierowcy w serii, dla pasażera w opcji (B) - kodowany zapłon w serii - ABS w opcji - trzecie światło stop - elementy pochłaniające energię w drzwiach przednich (C) - rama wzmacniająca, usztywniająca nadwozie (A) - pirotechniczne napinacze pasów bezpieczeństwa

DLA TWOJEGO KOMFORTU - doskonałe wyścieślenie - stabilizatory osi przedniej i tylnej - wspomaganie kierownicy elektrohydrauliczne



"Improwizacja" AUTORYZOWANY
DYSTRYBUTOR

59-220 Legnica, ul. Ogrodowa 1 (al. Rzeczpospolitej)
tel. (076) 542-286, 542-287, fax (076) 542-289

Gwiazdy mówią

WARTO WIERZYĆ

- **BARAN (21.03-20.04)** Nadchodzi bardzo dobry okres w Twoim życiu prywatnym. Znajomość, którą niedawno zawarłeś, może okazać się bardziej trwała, niż mógłbyś przypuszczać. Zwróć bacniejszą uwagę na zdrowie. Pozatwierdź załatwienie sprawy, które już od dłuższego czasu odkładasz na bok!
- **BYK (21.04-20.05)** Sprawy zawodowe, które ostatnio zaprzatają Cię bez reszty, nareszcie zostaną pomyślnie rozwiązane. Znajdziesz sposób na przeprowadzenie rozmowy z przełożonymi, od której mogą zależeć Twoje finanse.
- **BLIZNIĘTA (21.05-21.06)** Nie narzucaj innym swojej woli. Doradzasz innym, a nie potrafiś pomóc samemu sobie. W sprawach dotyczących domu i rodziny licz się ze zdaniem partnera. Rozważ, które z Twoich zamierzeń zawodowych wart są realizacji. Od właściwego wyboru wiele może zależeć.
- **RAK (22.06-22.07)** Najbliższe dni okazują się bardzo pomyślne, odnieś sukces między innymi w sprawach finansowych. Twoje pozytywne nastawienie do świata i ludzi wpływa korzystnie nie tylko na Ciebie, ale i Twoje otoczenie.
- **LEW (23.07-22.08)** Najbliższe dni wyraźnie zdominują sprawy sercowe. W weekend powini wyznać się wszelkie wątpliwości związane z ukochaną osobą. Dzięki temu właśnie teraz możesz osiągnąć pełne porozumienie.
- **PANNA (23.08-22.09)** Przez kilka najbliższych dni będziesz zastanawiał się nad tym, co osiągnąłeś do tej pory. Bilans może okazać się całkiem niezły. Szczególnie w pracy i życiu zawodowym szczęście będzie po Twojej stronie.
- **WAGA (23.09-22.10)** Przerastań wreszcie liść na pomoc innym. Weź się do pracy i nie myśl tylko o sobie, bo w najbliższym czasie spadnie na Ciebie więcej obowiązków. Wymanagim pracodawców wyraźnie zostaną określone już w najbliższych dniach.
- **SKORPION (23.10-21.11)** Ostatnio nie przemyślałeś kilku posunięć i martwisz się, co z tego wynika. Na szczęście efekty będą lepsze, niż myślisz. Pamiętaj, że niekiedy ryzyko popłaca.
- **STRZELEC (22.11-21.12)** Jeśli planujesz zmianę pracy, nadchodzący czas będzie Ci sprzyjał. Jesteś w dobrej formie i masz szansę odnieść spory sukces na gruncie zawodowym. Bądź konsekwentny, oparowany i rzeczowy, a wszystko Ci się uda.
- **KOZIOROŻEC (22.12-19.01)** Ostatnio wyraźnie dają o sobie znać puski w portfelu. Zaszalełeś i teraz masz wyrzuty sumienia. Nie martw się jednak, przypływ gotówki w nadchodzącym tygodniu, pozwoli Ci wyjść na prostą.
- **WODNIK (20.01-18.02)** Wyobraźnia płata Ci ostatnio figle. Nie żyjesz dniem dzisiejszym, ale nadal myślisz o tym, co się ostatnio wydarzyło. Stań twardo na ziemi, bo za roz-targnieniem możesz drogo zapłacić.
- **RYBY (19.02-20.03)** Nadchodzące dni będą obfitowały we wspaniałe przeżycia, które na pewno urozmaćcą najbliższe dni. Dzięki decyzjom, które ostatnio podjąłeś, możesz spokojnie patrzeć w przyszłość. Nie spocznij jednak na laurach i idź za ciosem, a na efekty nie będziesz musiał długo czekać.

Zgrzyty i mity

Dobrotliwość prawa

Prawo (i stróżów prawa) mamy - *hol hol - liberalne, arcypostępowe, łaskawe, a nawet wręcz dobrotliwe. Przede wszystkim dla różnego rodzaju przestępców. Pod tym względem zagoniliśmy w kół róg Stany Zjednoczone, Skandynawię i zachodnią Europę razem wzięte.*

Bo czy jest do pomyślenia, żeby na przykład u nas tatuś zajmujący się finansami osoby, która swoimi osiągnięciami sportowymi rozstrawiła (i nadal rozstrawia) na cały świat swój kraj, trafił do pierdła za kanty finansowe? A tatuś Steffi Graf, owszem, trafił. I to na kilka lat, choć Steffi, najlepsza tenisistka świata, jest narodowym bożyszczem, kochanym i wprost do szaleństwa uwielbianym przez wszystkich Niemców, w tym również sędziów i prokuratorów. Nie, my byśmy nie mogli swej Steffi zrobić takiej przykrości.

Ale co tam Steffi, co tam tatuś, co tam podatki. I co tam okrutni Niemcy - nie zwracajmy sobie nimi głowy. Wszak my, superpostępowi Europejczycy w każdym calu, jesteśmy łaskawi dla - rozumie się - przestępców, nawet odrażających gwałcicieli nieletnich.

Otóż całkiem niedawno sześciu młodych (16-19 lat) bandziorów dokonało kilkakrotnie brutalnego zgwałcenia 14-letniej dziewczynki. Policji udało się jakimś cudem (cud sprawiła matka dziewczynki, powiadając stróżów prawa o gwałcie) wykrzyć i zatrzymać gwałcicieli. No i zatrzymali. Ale nie wszystkich. Jeden bowiem został zwolniony z areštu tymczasowego "ze względu na sytuację rodzinną". Co to do cholery znaczy - sam diabeł nie wie. Wiadomo jednak, że przestępca-gwałciciel będzie se hasał na wolności i... Właśnie. I co?



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

RENATA DEMBEK - kierowniczka Wydziału Rozwoju Wsi i Rolnictwa UG Polkowice

Dziewczyna firmowa

Eteryzna drzemka

Na balu prawnika kilku nadgorliwych prokuratorów chciało zbadać skład podawanego alkoholu. Ze względu na senność wśród lwów parkietu podejrzewano nawet zatrucie eterem.

(35)

Wielkie znakowanie

Za sprawą znanego zarządu legnicki Kwadrat przypomina plac egzaminacyjny na kartę rowerową. Niejeden wytrawny szofer głupieje na widok identycznych znaków, wciśniętych dosłownie co parę metrów.

(35)

Giętki język

Różne gremia proszą PKP o wznowienie kursu Legnica - Marciszów. Argument pewnego (oczywiście!) urzędnika: "Przywrócenie ruchu pasażerskiego może być stabilizatorem..." A może jeszcze tak motorem, prekursorem albo wibratorem?

(35)

Za naukę poszedł w las

Dyskotekowa dziewczyna zaprosiła pewnego lubianina do lasu. Nie dostał tego, czego się spodziewał. Owszem został rozebrany do bielizny, ale przez kolegów panienki, którzy drapnęli mu też złotą obrączkę. Ciekawe, co na to żona.

(37)

Tupeciarze

Legnicka straż miejska wytropiła sprawców spaskudzenia Kąpieliska Północnego. Okazało się, że śmietnik na wodzie urządziła firma odpowiedzialna za porządek w centrum miasta...

(35)

Śmietniki na kłódki

W jednym z domów przy ul. T. Kościuszki w Legnicy śmietniki zamykane są na kłódki. Patrząc tylko, jak grzebiący w śmieciach zaczęli podrabiać kłucze i okradać śmietniki.

(37)

Koroneczki

Placimy czynsz LSM. Nieregularnie - to fakt, ale z odsetkami. Część naszego grosza zasila tzw. fundusz socjalno-wychowawczy. I co?

I nic. Lokalni punkowcy, a w ubiegłym tygodniu nawet Kazik Staszewski, występują w DK "Kopernik" na tle firanki w kwiatki.

"U cioci na imieninach" to śpiewa Szewagier Kolska, kolego prezesie LSM.

(44)

Szczęśliwa trzynastka

W ostatni weekend legnicki policjanci nakryli trzynastu pijanych za kierownicą. Co najmniej trzynastu przechodniów okazało się szczęśliwymi.

(37)

Przygotowanie do życia

Nauczycielka jednej z legnickich podstawówek postanowiła przybliżyć dziełom uroku amerykańskiej kultury. Na przykładzie McDonald'sa. Dzieciaki, przeprowadzane przez cały dzień do McDonald'sa (w tempie jednej klasogodziny), spędziły nieźle. Nieco gorzej wypadła nauczycielka, co nie powinno dziwić, jeśli weźmiemy pod uwagę ilość hamburgerów spożytych dla dobra edukacji.

(58)

Język dęty

Pewna dama w kapelusie powiedziała w lokalnej telewizji, że na pierwszym piętrze legnickiego ratusza będzie zrealizowana toaleta. Dla ulżenia niepełnosprawnym zresztą.

Siedzi dama na słupie, realizuje się jej pryszcz na kręgosłupie.

(44)

Reklama za darmo

Sensacją tygodnia jest pewien, delikatnie mówiąc, nierozsądny młodzien z Jawora, który nie wiedząc czemu zbiera faszystowskie gadzety. Telewizja i prasa zrobiła mu tak piękną reklamę, że wkrótce możemy się spodziewać znacznego zainteresowania młodzieży "nacionalistycznymi" ideami.

(4)

Lokalni koledzy

Dziwna maniera zapawała w legnickich mediach. Powołując się na publikacje czy działania "Konkretów", koledzy i koleżanki używają formuлки: "w jednym z lokalnych tygodników".

Jednym z dwóch.

(44)

Chłopcy wracają

We wtorek przed północą pod legnicką katedrą pojawili się rezerwisci. Ani chybi to znak, że wiosna coraz bliżej.

(4)

Nipy nic

Dzwonią do nas Czytelniczki z Głogowa, Lubina i Legnicy, że nie otrzymali jeszcze od urzędów skarbowych numerów NIP. Obywateli się denerwują?

(29)

Za późno

W Legnicy działa czwarta już w historii miasta piracka stacja radiowa. Jej twórcami są zapewne młodzi naiwni, którzy nie wiedzą, że na piractwo mogą sobie pozwolić tylko najbogatsi. Tylko tacy dostają później koncesje na nadawanie...

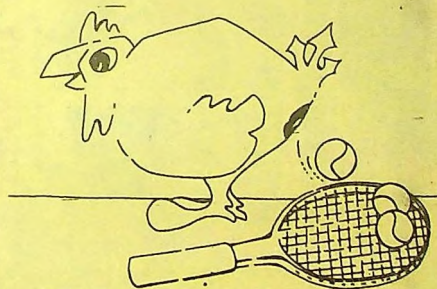
(4)

Centrum... miasta?

Na rogu Pilsudskiego i Gwiazdnej w Legnicy była sobie kiedyś baza transportowa. Teraz jest zespół warsztatów samochodowych z całym bałaganikiem tego typu biznesowi towarzyszącym. Żeby było śmieszniej na pięterku, nad głowami fachowców przypuścił zespół folklorystyczny. Tu uwił sobie gniazdko.

(44)

Skojarzenia



(r)